DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja, Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-41 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. **Toruń, niedziela 13 marca 1932** **Nr. 60**

Dość fabrykowania półinteligentów

musimy szkolić tęgich fachowców

Ustawa o ustroju szkolnictwa na plenum Senatu

Warszawa, 12. 3. (PAT.) Na wczorajszem (36) posiedzeniu Senatu przystąpiono do rozpatrzenia **projektu ustawy o ustroju szkolnictwa.** Senator dr. Rydzewski (BBWR), referując projekt, stwierdził, iż podkreślić należy, że **ustawa kładzie nacisk na charakter wychowawczy szkoły i pierwiastek obywatelski społecznej** w nauczaniu. Komisja senacka oświaty i kultury uchwaliła projekt ustawy w brzmieniu sejmowem, równocześnie wnosząc o uchwalenie następującej rezolucji:

1. **Senat wzywa ministra w. r. i o. p., by dobrze rządzone i prowadzone gimnazja 8-letniego typu dziś obowiązujące, były zreorganizowane w duchu niniejszej ustawy stopniowo.**
2. **Senat wzywa ministra w. r. i o. p., by po ukończeniu okresu przejściowego,** przewidzianego niniejszą ustawą, wniósł do ciał ustawodawczych sprawozdanie z wykonania niniejszej ustawy.
3. Senat wzywa ministra w. r. i o. p., by po zasięgnięciu opinji szkół akademickich przedłożył projekt nowej ustawy o szkolnictwie akademickiem. Projekt ten winien się oprzeć na podstawach, które stwarza niniejsza ustawa o ustroju szkolnym.
4. Senat wzywa ministra w. r. i o. p., by powołał do życia w charakterze doradczym radę kultury umysłowej dla spraw wychowania oświaty i nauki oraz by radzie tej przedkładał do zaopinjowania projekty zasadniczych ustaw, a w miarę możności i projekty zasadniczych rozporządzeń.

Mówca wnosi o przyjęcie projektu ustawy i rezolucji komisji.

W dyskusji zabrał głos senator Rostworowski (BBWR), który stwierdził, że ustawa zmienia nastawienie psychiczne narodu, podnosząc wagę wykształcenia zawodowego, zrywa z fabrykacją półinteligentów i dąży do stworzenia tęgich fachowców. Jesteśmy świadomi niebezpieczeństwa — stwierdził mówca — na jakie młodzież nasza jest narażona od wschodu, jak również ze strony spoganionych Niemiec Ludendorffa i Hitlera, dlatego **sprawa wychowania obywatelskiego posiada obecnie większą wagę, niż kiedykolwiek.** Rozumiem, że to, co daje art. 53 ustawy, musi być zrealizowane z głębokiem poczuciem miary.

Następnie — po ożywionej dyskusji — **przemawiał p. minister wyznań rel. i ośw. publ. Jędrzejewicz.** P. minister m. in. oświadczył: **Dziś była tu częściowo mowa o takich sprawach, które nie odpowiadają rzeczywistości.** Naprzykład o tem, aby z ostatniego artykułu **tej ustawy wynikała możliwość dla ministra zmieniania pragmatyki dla nauczycielstwa.** Pragmatyka dla nauczycielstwa nie może być sprzeczna z ustawą i z tekstu ustawy wyraźnie wynika, że pragmatyka nie może być zmieniona przez zarządzenie ministra. Obecna deklaracja jest obecnie dla mnie wiążącą. Przechodząc do wychowania państwowego, p. minister jeszcze raz podkreśla, że nie można go przeciwstawiać wychowaniu narodowemu. W WYCHOWANIU PAŃSTWOWEM ZARÓWNO NARÓD JAK I PAŃSTWO ODGRYWAJĄ DECYDUJĄCĄ ROLĘ. Trudno jest oddzielić te dwa pojęcia. Trudno je jednocześnie łączyć. Wychowanie państwowe jest pojęciem szerszem od wychowania narodowego, gdyż szkoły państwowe służą nie tylko narodowości polskiej, ale i innym. **Co się tyczy rezolucji Senatu, to imieniem rządu przyjmuję wszystkie cztery.** Wszystkie one są jednakowej wagi. P. minister zatrzymuje się na trzeciej i czwartej rezolucji, z których jedna wzywa do uregulowania szkolnictwa wyższego, a druga do powołania rady kultury narodowej. Jeżeli nie mogę uwzględnić opinji ciał akademickich co do tej ustawy, o której mowa, to dlatego, że opinja ich dałaby rezultaty jednostronne. Opierając się na mniej jednostronnem ujęciu, p. minister przyjmuje do wiadomości wezwanie o utworzenie rady kultury narodowej i oświadcza, że poleci w Ministerstwie opracowanie rady.

Ustawę Senat przyjął w brzmieniu sejmowem. Poprawki opozycji zostały odrzucone. Uchwalono wszystkie rezolucje, zaproponowane przez komisję: pierwsza o stopniowej reorganizacji gimnazjum 8-klasowego, druga o złożeniu przez rząd sprawozdania o okresie przejściowym, trzecia o noweli do szkół akademickich i czwartą o powołaniu rady kultury narodowej.

Min. Zaleski konferuje z Tardieu

Paryż, 12. 3. (PAT.). Minister Zaleski przybył wczoraj do Paryża, aby wziąć udział w pogrzebie Brianda. P. min. Zaleski skorzysta ze swego pobytu w Paryżu, który przeciągnie się do niedzieli, aby **przeprowadzić ważne rozmowy z francuskim ministrem spraw zagr. Tardieu.**

Briand dobrze się zasłużył Francji

Paryż, 12. 3. (PAT.). Większością 261 głosów przeciwko 1 senat, ponawiając gest, jaki parlament z trzeciej republiki uczynił poprzednio wobec trzech wybitnych Francuzów Clemenceau, Focha i Poincare uchwalił, że **Briand zasłużył się wobec ojczyzny.** Jest to najwyższy hołd, jaki może złożyć przedstawicielstwo narodowe. Do uchwały tej zastosowany będzie art. 32 uchwały z dn. 13 listopada 1913 r., dotyczący wywieszenia odezwy w gmachach szkolnych i merostwach. W dniu dzisiejszym izba ma uchwalić wniosek senatu.

Zjazd przedsiębiorstw komunikacji lotniczej odbędzie się w Warszawie

(o) **Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.).** Wczoraj przyjął minister komunikacji nacz. dyrektora Międzynarodowego Zrzeszenia Przedsiębiorstw Komunikacji Lotniczej Van Denberch van Heemstede. Wizyta ta pozostaje w związku z zjazdem przedsiębiorstw komunikacji lotniczej, który odbędzie się 14 i 15 bm. w Warszawie.

Sowiecka siejba intryg

Bilans ataków moskiewskich na obce państwa

Warszawa, 12. 3 (PAT) Po ukazaniu się komunikatu Narkomindiełu z dn. 10 marca br. o wyniku dochodzeń **o zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowsky'ego,** według którego Juda Stern miał zeznać że dokonał zamachu na skutek poduszczenia niektórych obywateli polskich, **poseł Rzplitej Polskiej w Moskwie Patek udał się do zastępcy komisarza spr. zagr. Krestinskiego z żądaniem wyjaśnienia treści komunikatu.** Krestiński oświadczył że **szczegóły śledztwa nie są mu znane** i tłumaczy, że **wyrażeniu „niektórzy obywatele polscy" nie należy nadawać znaczenia politycznego.** Zaznacza przytem że nie uprzedzał posła polskiego o komunikacie, gdyż **nie widział w nim zabarwienia politycznego.**

Ogólnie znaną jest okoliczność, że **rząd sowiecki usiłuje przerzucić odpowiedzialność za nieudanie się planu 5-letniego na intrygi państw kapitalistycznych.** Serja procesów politycznych jest tego **najlepszym dowodem.**

Pierwszym z nich był proces szachtyński, podczas którego oskarżono szereg **inżynierów niemieckich** o sabotaż w zagłębiu dońskiem. W drugim procesie przeciw Związkowi Wynarodowienia Ukrainy w Charkowie w r. 1929 rzucono oskarżenie **pod adresem Polski.** W trzecim procesie przeciw prof. Ramsinowi **oskarżano francuski sztab generalny.** Dalej toczyły się na Kaukazie procesy polityczne, które miały udowodnić **że Anglja finansuje ruch separatystyczny na Kaukazie.** Dalej należy wymienić w tym łańcuchu procesów sprawę Czecha Wańca, którego rząd sowiecki wydalił w ciągu 24 godzin pod zarzutem organizowania zamachu. Przed rokiem władze sowieckie oskarżały **Japonję o intrygi we Władywostoku i zamknęły tam wielki bank.**

Nie było wogóle większych państw, którychby Sowiety nie posądzały o intrygi. Od roku 1928—1932 rzucano oskarżenia pod adresem **Polski, Niemiec, Francji, Anglji, Czechosłowacji i Japonji.**

Obecnie zaczyna się kolejka **znowu na nowo.** Ostatnie oskarżenie pod adresem grupy **obywateli polskich,** co jest **absolutnie nieprawdą, ma na celu wywołanie komplikacyj międzynarodowych.**

Berlin, 12. 3. (PAT). Prasa niemiecka ogłasza znany **komunikat moskiewskiego Narkomindiełu,** inkryminujący zamachowcom Sternowi i jego wspólnikowi Wasiljewowi działanie na skutek podżegania pewnych obywateli polskich.

„Vossische Ztg" opatruje wiadomość powyższą następującym komentarzem Sprawa przed najwyższym sądem wyjaśni, co **sądzić należy o zeznaniu zamachowców,** że byli oni inspirowani przez obywateli obcego państwa. **Trzeba będzie zaczekać, czy zapowiedziana sprawa sądowa wyświetli tajemnicze podłoże zamachu.** Odnosi się wrażenie że **raczej starają się fakt zatuszować niż wyświetlić, przyczem zagadkową rolę odgrywa GPU.**

Wnuk króla szwedzkiego odmówił matce pomocy materjalnej

Wielka księżna Marja Pawłówna żyje w skrajnej nędzy

Londyn, 12. 3. (PAT). Ślub księcia Lenarta, wnuka króla szwedzkiego Gustawa i syna wielkiej księżnej Marji Pawłówny z Nisstrandt córki przedsiębiorcy budowlanego ze Sztokholmu, ujawnił **sensacyjne sprawy rodzinne,** w których tragiczną rolę odgrywa księżna Marja Pawłówna, wnuczka cara Aleksandra II.

Matka Lenarta nie była obecna na ślubie, wogóle nie widziała się ze swym synem. **Stosunki między synem a matką uległy zerwaniu.** Doprowadziły do tego dwie okoliczności, mianowicie, że **Lenart wbrew życzeniu wielkiej księżny Marji Pawłówny postanowił wziąć ślub cywilny.** W wywiadzie prasowym wielka księżna oświadczyła, **że rodzina Romanowych nie uznaje ślubów cywilnych.** Jej zdaniem, ślub winien się odbyć w kościele w sposób uroczysty. Z tych względów nie była ona obecna na ślubie. Drugim motywem zatargu było **nieporozumienie na tle majątkowem.** Swego czasu, gdy księżna Marja Pawłówna zniechęcona sztywną atmosferą szwedzkiego dworu królewskiego opuściła swego małżonka, szwedzkiego następcę tronu, **nie zwrócono jej posagu,** stanowiącego wielki majątek. Majątek ten przelano na syna je, co stanowiło podstawę utrzymania księcia Lenarta. **Po wybuchu rewolucji rosyjskiej księżna Marja Pawłówna znalazła się w nędzy. Wówczas zwrócono jej ze Sztokholmu klejnoty,** które umożliwiły wyjazd do Ameryki i skromną egzystencję. Obecnie księżna znajduje się w krytycznej sytuacji materjalnej i **zażądała od syna zwrotu części majątku, pochodzącego z jej posagu. Książę Lenart stanowczo odmówił temu żądaniu, jak również udzielenia matce jakiejkolwiek stałej pomocy finansowej.** W kołach legitymistycznych emigracji rosyjskiej w Londynie oraz sferach dworskich i arystokratycznych Anglji postępek ten wywołał **wielką niechęć do osoby księcia Lenarta.**

Polski węgiel dla kolei szwedzkich

Sztokholm, 12. 3. (PAT.). Szwedzkie koleje państwowe zakupiły 32.500 ton węgla polskiego.

Litwa nie wpuściła p. Lednickiego do Kowna

Kowno, 12. 3. (PAT.). Ministerstwo spraw zagran. nie podzieliło punktu widzenia ministerstwa spraw wewn. i odmówiło wizy wjazdowej p. Aleksandrowi Lednickiemu.

Kto wygrał?

Warszawa, 12. 3. (PAT.). Wczoraj w drugim dniu ciągnienia pierwszej klasy Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na numery: **10.000 zł. na nr. 47.461, po 5.000 zł. na n-ry 120.530 i 33.903.**

W obronie gospodarstwa narodowego

Przemówienie p. premjera Prystora w Sejmie

Pierwsze czytanie projektu ustawy o pełnomocnictwach dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Sejmie poprzedziło przemówienie p. premjera Prystora. Z przemówienia tego podajemy poniżej obszerne streszczenie.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach ustawodawczych dla Prezydenta Rzplitej przedłożony przez rząd Sejmowi przewiduje dwie kategorje tych pełnomocnictw. Jedne z nich obliczone są na okres kilkumiesięczny, to jest na czas od chwili wejścia w życie obecnej ustawy do dnia, na który zwołana zostanie następna sesja zwyczajna Sejmu. Druga kategorja obejmuje dłuższy, bo niemal 3-letni okres czasu i dotyczy tylko zagadnień, związanych z reorganizacją administracji.

Reforma administracji

Wystąpienie o pełnomocnictwa ustawodawcze z okresu reformy administracji, jest prostą konsekwencją, składanych w tej Wysokiej Izbie i w komisjach Sejmu i Senatu oświadczeń, że zagadnienie usprawnienia administracji uważa rząd za jedno z najważniejszych swych zadań. Jest to również wyciągnięciem konsekwencyj z przeprowadzenia już i poważnego posunięcia naprzód prac w tej dziedzinie.

Stan administracji państwowej pomimo niezaprzeczonego postępu, osiągniętego w ostatnich kilku latach wykazuje wiele jeszcze niedomagań. Wyrażają się one: w istniejącej do dziś jeszcze nadmiernej odrębności resortów, w nadmiernej koncentracji nietylko czynności kierowniczych, lecz i wykonawczych, w niejasnem rozgraniczeniu kompetencyj. Przyczyny tych niedomagań, tkwiące w warunkach, w jakich powstał i rozwijał się aparat administracyjny Polski, był różny i nieraz już o nich była mowa. Wynik był jeden: zbyt mała sprawność aparatu państwowego w stosunku do kosztów jego utrzymania.

Plan reformy administracji, który zamierzamy realizować obecnie, obejmuje z jednej strony organizacje władz i urzędów państwowych oraz zagadnienia z nią związane.

Ku dalszej unifikacji prawa

Druga kategorja pełnomocnictw, obliczonych na czas między jedną a drugą zwyczajną sesją sejmową, obejmuje m. in. sprawy uporządkowania stanu prawnego w państwie. Te same zagadnienia w tem samem sformułowaniu zawarte były w ustawie o pełnomocnictwach z dn. 2 sierpnia 1926 r. Plon pracy wykonanej wówczas na podstawie pełnomocnictw był bardzo poważny i dodatni. Najbardziej nieprzychylna krytyka ówczesnego dorobku legislacyjnego nie podnosiła pod tym względem poważniejszych zarzutów rzeczowych. Wydany został wówczas cały szereg systematów prawnych, zunifikowano prawo na wielu polach i w wielu przypadkach usunięto chaos istniejący w stanie prawnym. Pomimo jednak tego ówczesnego dorobku i całej następnej pracy ustawodawczej, prowadzonej w ciałach ustawodawczych, pozostaje jeszcze w sprawie uporządkowania stanu prawnego wiele do zrobienia.

Rząd występując z projektem pełnomocnictw ustawodawczych dla Prezydenta Rzeczypospolitej w tym zakresie, zmierza do tego, by unifikacja prawa w Polsce, dokonywana w ostatnich czasach w szybkiem tempie, mogła być prowadzona nieprzerwanie.

Położenie gospodarcze w Polsce i zagranicą

Przechodząc do dziedziny spraw gospodarczych i finansowych, która ma być objęta pełnomocnictwami, zakreślonemi na okres do następnej sesji zwyczajnej Sejmu, chcę pokrótce wskazać na obecną sytuację gospodarczą i finansową w świecie i u nas. Nad sytuacją tą dominuje, jako zjawisko naczelne, ciężar kryzysu światowego, który dotychczas nie zelżał. Dane i cyfry, czerpane z ostatnich nawet tygodni, świadczą bez przerwy o rozmiarach zniszczenia, jakie kryzys poczynił i czyni dotychczas w gospodarce wszystkich niemal krajów kuli ziemskiej. Niema poprostu dziedziny, którąby oszczędził, niema miejsca, któreby ominął.

Pod hasłem równowagi budżetowej

Na czoło najważniejszych zagadnień państwowych wysunęła się — nietylko zresztą w Polsce — kwestja zrównoważenia budżetu państwowego. W dobie kryzysu jest to zagadnienie skomplikowane i trudne, czego dowodem jest, że np. w St. Zjedn., W. Brytanji, Niemczech lub Francji, wydatki skarbowe w dalszym ciągu są znacznie wyższe od dochodów. Nasz deficyt za 10 miesięcy roku budżetowego 1931-32 wyniósł 6 proc. strony rozchodowej. W Czechosłowacji 9,5 proc., Austrji za rok 1931 10 proc., Niemczech za okres od kwietnia do grudnia 1931 r. 17 proc., Węgier od lipca do grudnia ub. r. sięga 18 proc., Stan. Zjedn. za pierwsze 7 mies. b. r. budżetowego 1.481 milj. dol., czyli 7 razy więcej aniżeli w 1930-31 r.; za cały zaś rok budżetowy przewiduje się w tej chwili w Ameryce deficyt w sumie 2 miljardów 122 miljonów dolarów, co stanowi 54 proc. strony rozchodowej.

Solidarny wysiłek wszystkich

Jest bowiem w chwili obecnej naczelnem zadaniem powoływanie do współpracy i do nieodzownych niestety, ofiar wszystkich warstw i grup zawodowych i społecznych. Tam, gdzie chodzi o dobro kraju, o utrzymanie prestige'u i roli państwa polskiego, o zapewnienie trwałego kursu waluty, która jest regulatorem życia i wskaźnikiem zdrowia gospodarki narodowej — tam tylko solidarny wysiłek wszystkich, wzajemna pomoc i wspólna praca całego kraju są jedynie skuteczne. I dlatego też były one i są dotychczas nieodzowne.

W obronie naszego eksportu

W rezultacie nieustannego i powszechnego podwyższania murów celnych, wprowadzania zakazów przywozu — zwęża się z dnia na dzień pojemność rynku zagranicznego dla towarów polskich. To też pomimo znacznego wysiłku i ofiar ze strony państwa i społeczeństwa, eksport nasz zmniejszył się poważnie. W 1931 r. wywieźliśmy towarów o 23 proc. mniej, niż w 1930 r. Styczeń 1932 r. dał zmniejszenie wywozu o 39 proc. w porównaniu ze styczniem 1931 r. a o 54 proc. w porównaniu z przeciętną miesięczną 1930 r. Nasz surowcowy eksport rolny w styczniu 1932 r. spadł w swojej wartości (nie ilości) o 18 proc. wobec stycznia 1931 r.; eksport zwierząt żywych o 77 proc., mięsa o 48 proc., jaj i masła o 42 proc., drzewa surowego i napółobrobionego o 47 proc., węgla o 17 proc., tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych o 54 proc. i t. d. i t. d.

Jesteśmy zmuszeni do zdwojenia wysiłków i ofiar na rzecz utrzymania wywozu węgla. Rząd stoi jednak na stanowisku, że ciężar utrzymania eksportu węgla nie może spadać wyłącznie na barki robotników. Ofiary muszą ponieść wszyscy solidarnie. Obniżone być muszą uposażenia i tantjemy zarządów, rad nadzorczych i dyrekcyj przedsiębiorstw górniczych.

Rząd widział się zmuszony do przedsięwzięcia kroków, mających na celu utrzymanie należytego układu obu stron polskiego bilansu płatniczego. Szereg ostatnio wydanych w tej mierze zarządzeń celnych spowodowany został przez te wszystkie zarządzenia reglamentacyjne i celne, wydane w bardzo wielu państwach, które krępują nasz wywóz przez swoje restrykcje dewizowe. Nasze zarządzenia reglamentacyjne i celne są posunięciami o charakterze raczej doraźnym i przejściowym.

Rolnictwo, przemysł i polityka karteli

P. premjer omówił następnie położenie rolnictwa i przemysłu. Specjalne środki zaradcze mają na celu ułatwienie sytuacji rolnictwu. Wprowadzają ulgi w zakresie egzystencji, w zakresie spłaty kredytów i zaległości podatkowych. Zdając sobie sprawę z ciężkiej sytuacji naszego przemysłu, należy jednak stwierdzić, że stoi on już w obliczu wyczerpywania się zapasów, wyprodukowanych towarów, że zatem istnieją pewne objektywne przesłanki do przejścia z okresu depresji w okres poprawy konjunkturalnej.

P. premjer poruszył działalność karteli i podkreślił, że rola i ich zadania niezawsze są u nas odpowiednio rozumiane. Niezadowolenie zaś, jakiemu nieraz daje wyraz rolnictwo, rzemiosło i handel z powodu zbyt jednostronnej polityki karteli jest nader często usprawiedliwione. Pozatem domaga się rewizji usztywniony polityką karteli poziom cen niektórych artykułów. Przed przemysłem skartelizowanym stoi dziś konkretne zadanie zdobycia rynków, czy to przy pomocy t. zw. preferencyj wewnętrznych, czy też w drodze generalnej obniżki cen.

Na froncie walki z bezrobociem

Najtragiczniej dotkniętą przez kryzys dziedziną naszej wytwórczości jest praca fizyczna i umysłowa. Walkę ze skutkami bezrobocia i pracę nad ich złagodzeniem prowadzimy przy pomocy metod mniej jaskrawych i mniej ryzykownych, niż to czynią niektóre inne państwa, nie cofające się nawet przed stosowaniem w tym celu inflacji. Mimo to akcja nie jest bezskuteczna. Z zasiłków funduszu dla bezrobotnych korzysta w chwili obecnej około 180.000 osób. Pozostali bezrobotni znajdują opiekę i pomoc z głównego komitetu dla spraw bezrobocia. Pomoc ta niewątpliwie nie jest dostateczna, lecz badane są możliwości jej rozszerzenia i ulepszenia. Nadto w miarę sił i środków, które w najbliższym czasie będą poważnie powiększone, prowadzone będą pewne roboty dla zatrudniania choć w części bezrobotnych. Jednym z poważniejszych środków złagodzenia skutków bezrobocia jest utrzymanie na najwyższym możliwie poziomie ilości zatrudnionych, a to za pomocą utrzymywania w ruchu warsztatów pracy. Jest to też jeden z podstawowych względów, któremi się rząd kieruje, starając się udzielać możliwie ulg i pomocy produkcji, nastawionej na eksport. Do tej samej kategorji należą też prowadzone obecnie studja i prace nad potanieniem kosztów produkcji.

Pełnomocnictwa, które potrzebne są państwu

W okresie takim, jak obecny, naczelnem zadaniem każdego rządu jest i być musi bezceremonjalna, a nieraz bezwzględna obrona gospodarstwa narodowego. Musimy być przygotowani do przetrwania okresu przełomowego i przejściowego, gdyż likwidacja skutków kryzysu będzie uporczywa i kosztowna. Sfera zagadnień stających każdego dnia przed polityką gospodarczą państwa stała się tak skomplikowana, a zmiany w nich zachodzące są często tak nagłe, że każdy rząd zmuszony jest w tych warunkach do niesłychanej czujności i szybkości decyzji.

Jako naturalny wniosek wynika stąd w szeregu krajów potrzeba zwiększenia uprawnienia rządu w zakresie polityki gospodarczej. Na tę drogę wkroczył szereg państw, udzielając rządom pełnomocnictw mniej lub bardziej daleko sięgających. Najdalej poszły Niemcy, gdzie prezydent republiki wydaje rozporządzenia z mocą ustawy, mające na celu ochronę interesów gospodarstwa, a sięgające wprost do podstawowych zagadnień życia gospodarczego i obejmujące swoim zasięgiem jego całokształt. W Austrji rząd otrzymał od parlamentu szerokie upoważnienia. W tym samym kierunku poszły i inne państwa zachodniej Europy, a mianowicie Wielka Brytanja, Francja i Holandja, gdzie rządy upoważnione zostały do regulowania stosunków wymienionych z innemi krajami.

Rząd mój, występując o pełnomocnictwa w zakresie spraw gospodarczych i finansowych, zakreślił czas trwania na okres dzielący nas od następnej sesji zwyczajnej, wychodząc z założenia, że na ten okres dzisiejszej zmiennej i pełnej niespodzianek sytuacji, istniejącej naokół naszego kraju, pełnomocnictwa takie są rzeczą konieczną, to jest postulat naszego zdrowego rozsądku.

Przetrwaliśmy ciężkie czasy i wytrwamy w pracy

Chaos i rozprzężenie gospodarki międzynarodowej nie zdołały naruszyć podstaw naszego gospodarstwa. Nasz budżet zamyka się deficytem bez porównania mniejszym, aniżeli budżety wielu państw przodujących, starego i nowego świata i jest pokrywany, jak dotychczas, z nagromadzonych uprzednio rezerw. Nasza waluta należy do nielicznych walut Europy, które nie zeszły poniżej swego parytetu. Pomimo istniejących trudności, płacimy jednak zobowiązania państwa i samorządów i przedsiębiorstw prywatnych wobec zagranicy, chociaż dookoła raz po raz słyszymy głosy o zaniechaniu wypłat zagranicznych i o moratorjach. Proces odpływu lokat zagranicznych odbywał się stopniowo i bez wstrząsu, banki równomiernie i sprawnie ściągają udzielone przez siebie kredyty, mobilizują własne środki i tylko w niewielkim stosunkowo stopniu korzystają z pomocy skarbu państwa i Banku Polskiego.

Umieliśmy zachować spokój w momentach trudnych, przetrwaliśmy zwycięsko okres wstrząśnień finansowych w Niemczech w lipcu z. r. załamanie się funta we wrześniu, nie uciekając się do żadnych ryzykownych posunięć. Wytyczne naszej polityki gospodarczej nie uległy i nie ulegną zmianie. Wyrażają się one w podporządkowaniu interesów wszystkich grup odłamów i czynników gospodarczych czy społecznych interesowi całości i interesowi państwa.

Wspólny solidarny wysiłek, ogólno-państwowe podejście do każdej sprawy, męskie spojrzenie prawdzie w oczy, podejmowanie decyzji bez względu na ich popularność, oto wytyczne, które doprowadzić nas powinny i muszą do zwycięskiego przetrwania obecnego ciężkiego okresu i do wejścia w okres lepszy.

Szczera różnica...

Kiedy na egzaminie wstępnym w pewnym korpusie kadetów zapytano kandydata, co to są treny, wyrecytował bez zająknienia: „Treny napisał Kochanowski po śmierci Urszulki itd.“.. Powiedział wszystko szczerze, ile wiedział, ale reszty nie dokończył, bo na tem przerwano dalsze egzaminowanie młodzieńca.

Kiedy podnieśliśmy sprawę pogotowia obronnego Pomorza, znajdującego swój wyraz w tworzącej się armji rezerwowej związków b. wojskowych, — prasa Stronnictwa Narodowego wyrecytowała jak z nut:

„Mamy armję, mamy flotę, dajemy władzom wojskowym 812 miljonów złotych, co stanowi 34 proc. całego budżetu, wynoszącego obecnie 2.392 miljony. Naczelnym obowiązkiem kierownictwa wojskowego jest więc dbać o to, aby bezpieczeństwo granic najbardziej zagrożonych było w sposób całkowity zapewnione. Nie wolno zwalać troski o bezpieczeństwo na barki społeczeństwa“...

Hm... I jakże tu wytłumaczyć prasie Str. Narodowego, że jednak dość już dawno minęły czasy, kiedy to państwo za ustaloną kwotę tylu a tylu tysięcy dukatów czy miljonów złotych wynajmowało sobie armje i floty, zapewniając sobie w ten sposób całkowicie bezpieczeństwo granic? I jak wytłómaczyć, że kierownictwo naszej Armji, zapewniwszy w r. 1920, bezpieczeństwo nietylko Polski, ale i Europy, również i w roku 1932, nawet i bez zasadniczych pouczeń ze strony dzienników Str. Narodowego, napewno wie, co i jak jest jego naczelnym obowiązkiem. Ale z tem jeszcze byłoby pół biedy. Gorzej natomiast, gdy kandydaci do pisania o zagadnieniach obronnych z rozbrajającą szczerością wykazują brak elementarnej wiadomości o tem, że od czasu wielkiej wojny wszystkie państwa dawno już w kąt zarzuciły pojęcie: „l'armee nationale“, armja narodowa, zastępując je znacznie słuszniejszem i do faktycznych potrzeb obrony przystosowanem pojęciem: „la nation armee“, naród pod bronią. I to cały naród, — dlatego poprostu cały, że ewentualna przyszła wojna ze swemi gazami, lotnictwem itd. nie byłaby, jak illo tempore, tylko walką armji przeciw armji, ale właśnie spadłaby także — na barki społeczeństwa.

Nie podejmujmy się tłómaczyć organom Str. Narodowego tej różnicy. Jest ona bowiem właśnie taka, jak między „Trenami“ Kochanowskiego, a trenami wojskowemi. Natomiast nie obawiamy się, by jej nie rozumieli wszyscy bez wyjątku b. wojskowi na Pomorzu. Oni napewno wiedzą, że zwrot pieśni: „Twierdzą nam będzie każdy próg“, — to ani frazes retoryczny, ani nie „pokrywka dla uprawiania sanacyjnej polityki“, tylko realna troska każdego żołnierza — obywatela o całość swego państwa. I troskę tę wezmą — właśnie na swoje barki.

Polska w bloku państw rolniczych

Sen. Targowski o inicjatywie Francji w sprawie unji gospodarczej

W związku z dyskusją, jaka wywiązała się w ostatnich dniach w prasie polskiej i zagranicznej na temat projektowanej t. zw. unji naddunajskiej, p. senator Józef Targowski, przebywający — jak wiadomo — od dłuższego czasu w Paryżu w charakterze łącznika między polskiemi i francuskiemi czynnikami — udzielił w tej sprawie szeregu wyjaśnień. Sen. Targowski bowiem reprezentował Polskę na 12-em Zgromadzeniu Ligi Narodów, brał udział w jego pracach gospodarczych oraz pracach, związanych z problemem stworzenia bloku państw rolniczych.

Podjęta przez nas swego czasu — oświadczył sen. Targowski — inicjatywa zbliżenia państw środkowej i wschodniej Europy we wspólnym bloku rolniczym wypływała z dobrze rozumianej przez kierownicze sfery polskie konieczności zbliżenia szeregu państw, **posiadających podobną strukturę społeczną i gospodarczą państw**, których konsolidacja w bloku naturalnych układów i umów winna przyczynić się do **złagodzenia kryzysu i stabilizacji pokoju.**

Zasadnicza idea, która skłoniła szereg państw Europy środkowej do coraz większego zbliżenia i zacieśnienia swej pracy — o tyle zdrowej i celowej, że nie skierowanej przeciwko nikomu — zyskuje **obecnie poparcie** i jest rozwijana przez tak autorytatywny czynnik polityki światowej, jakim **jest rząd francuski.**

Podkreślić należy, iż odpowiednie posunięcia rządu francuskiego zostały podane do wiadomości rządu polskiego z całą lojalnością. Daje to nam rękojmię **uwzględnienia również i naszych interesów.** Wspominając moje skromne doświadczenie z zakresu jesiennego Zgromadzenia Ligi Narodów muszę stwierdzić, że rozmowy, które na temat naszych wspólnych koncepcyj gospodarczych w bloku rolnym miałem podówczas sposobność z delegacją francuską przeprowadzić — **były pełne zaufania i wzajemnej szczerości.** Inicjatywę Francji należy pojmować, jako wstęp do ewentualnych zasadniczych rokowań, oraz jako otwarcie wrót do innych rozmów i poszczególnych umów między zainteresowanemi państwami. Koncepcja ta nietylko nie zawierała nic sprzecznego z interesami naszemi, ale przeciwnie, powinna zastrzec na przyszłość — jeżeli chodzi o interesy Polski — **utrzymanie wszelkich naszych umów kontyngentowych, celnych i innych przez państwa, mające wejść w skład przyszłego bloku.**

Jeżeli dziś odzywają się pewne głosy sceptycyzmu, które są wyrazem zaniepokojenia, że Polska jakoby w tym bloku miała być pominięta i miała nie wejść bezpośrednio w jego skład, to świadczy tylko, że niektóre czynniki nie biorą pod uwagę **ani realnych momentów geograficznych, ani interesów Polski mocarstwowej, która,** mając 32 miljony ludności, musi prowadzić własną politykę układów międzynarodowych.

Zagranicą a u nas

Prasa wiedeńska o pełnomocnictwach w Polsce

Znany dziennik wiedeński „Neues Wiener Journal" zamieszczając na naczelnem miejscu depeszę swego warszawskiego korespondenta o **uchwaleniu przez Sejm polski uprawnień dla Prezydenta Rzeczypospolitej, na ten temat pisze:**

— „Wiadomość o tem, że w Polsce rząd otrzymuje prawo **rozstrzygania bez parlamentu niecierpiących zwłoki spraw gospodarczo-politycznych, ma szczególne znaczenie dla Austrji.** Ludność Austrji bow em **od lat domaga się takich właśnie urządzeń.** Rozwój Austrji pokazał również, **że parlamentaryzm nie jest zdolny do załatwienia ze wskazaną szybkością** spraw politycznogospodarczych w czasie kryzysowym.

Racje wskazane przez polskiego premjera, jako **uzasadnienie ustawy** o uprawnieniach, są w pełnej mierze stosowne również i dla Austrji. Jest **rzeczą niezbędną, aby również i w Austrji** została w najbliższym czasie wprowadzona dyktatura gospodarcza."

Oczywiście, — określenia: „dyktatura gospodarcza" niepodobna brać dosłownie w odniesieniu do uchwalonych przez Sejm pełnomocnictw dla Prezydenta Rzpltej. Faktem jednakowoż jest, że kiedy zagranicą opinja publiczna **domaga** się wprowadzenia u siebie na okres kryzysowy tego rodzaju zarządzeń, — u nas w Polsce spotyka się tu i ówdzie czynniki „polityczne", które nie rozumieją wogóle ani znaczenia, ani celowości pełnomocnictw dla Głowy Państwa, podnoszą na ten temat krzyk z zadziwiającym prymitywizmem dopatrując się w nich... „zamachu na prawa parlamentu".

Dlatego zapewne nie lubią, kiedy się pisze o zagranicy.

Z teki karykaturzysty



Japończyk: — Ci głupi chińczycy nie chcą wcale zrozumieć, że niosę im pokój...

Polska teza

w komisji wydatków wojskowych w Genewie

W dniu 10 marca zebrała się w Genewie poraz pierwszy dla obrad merytorycznych **komisja wydatków wojskowych.** W rezultacie dwugodzinnej dyskusji, **na wniosek kierownika grupy polskiej, ministra Modzelewskiego,** postanowiono upoważnić prezydjum komisji do przedstawienia szczegółowego programu prac w ramach raportu ekspertów budżetowych — sporządzonego w r. 1931. **Wniosek ministra Modzelewskiego** zyskał poparcie większości delegacyj, ale napotkał na sprzeciw delegacji niemieckiej, wskazującej na rzekomą nierealność raportu ekspertów budżetowych w obliczaniu spadku wartości niektórych walut. — Pozatem delegacja niemiecka wyraża życzenie, ażeby komisja wydatków wojskowych zajęła się tymczasem tylko kwestją ujawniania **budżetów wojskowych,** pomijając **sprawę ograniczenia budżetów.** Minister Modzelewski, który przemawiał na komisji czterokrotnie, przeciwstawił się tezie niemieckiej, wysuwając zasadniczą tezę polską, w myśl której jednym z **najbardziej celowych sposobów ograniczenia zbrojeń jest ograniczenie wydatków budżetowych.** Komisja przyjęła stanowisko ministra Modzelewskiego, ustalając, że prace jej toczyć się będą w ramach raportu ekspertów budżetowych z 1931 r., który za zasadę przyjmuje ograniczenie wydatków wojskowych. Stanowisko ministra Modzelewskiego poparł m. in. kierownik grupy sowieckiej w komisji wydatków wojskowych, komisarz Łunaczarski.

Imieniny Marszałka w Jugosławji

Liga polsko-jugosłowiańska przygotowuje w całej Jugosławji obchody imienin Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca, chcąc dać tem wyraz swego hołdu dla twórcy Odrodzonej Polski. Obchody takie, połączone z uroczystemi akademjami, odbędą się w miastach — gdzie istnieją koła Ligi, a więc w Białogrodzie, Zagrzebiu, Lublanie, Skoplje, Sarajewie, Splicie i innych.

Kolonja polska w Lipsku ku czci ś. p. ks. biskupa Bandurskiego

Kolonja polska w Lipsku urządziła uroczyste zebranie, na którem uczczono pamięć zmarłego ks. biskupa Bandurskiego. W związku z tem konsul R. P. w Lipsku wysłał w imieniu wychodźtwa polskiego w Niemczech środkowych na ręce p. wojewody wileńskiego depeszę kondolencyjną.

Syn ministra amerykańskiego na służbie sowieckiej

„Prager Presse" donosi, że Robert Lamont, syn amerykańskiego ministra handlu, udaje się w tych dniach do ZSRR., gdzie ma objąć naczelne kierownictwo hodowli bydła. Rząd sowiecki ofiarowuje mu podobno roczną pensję w wysokości 50.000 dolarów.

Robert Lamont jest znanym fachowcem w dziedzinie hodowli i posiada w pobliżu Denver duży majątek ziemski, w którym utrzymuje wzorową hodowlę bydła.

Katolicy i stronnictwa

Odezwa b-pa sk. Strasburskiego

„Bulletin ecclesiastique" diecezji strasburskiej publikuje p. tyt.: „Katolicy a partje" następującą odezwę biskupa strasburskiego, ks. Ruche:

„Artykuły, publikowane świeżo w pismach czytywanych przez katolików, artykuły anonimowe, ale uchodzące za pisane przez księży, zmuszają biskupa Strassburga do powtórzenia raz jeszcze co następuje: Jako pasterz diecezji, dla spełnienia obowiązku zgodnie z mojem powołaniem, stwierdzam, że katolik może bez żadnej przeszkody być członkiem U. P. R. albo też A. P. N. T. (dwa walczące z sobą stronnictwa w Alzacji). Jeśli księża twierdzą przeciwnie, to albo występują jako osoby prywatne, a wówczas ich zdanie, pozbawione wszelkiej wartości oficjalnej, nie obowiązuje absolutnie sumienia wiernych parafjan czy penitentów, albo też twierdząc, że występują jako przedstawiciele Kościoła i przewodnicy dusz, a wypowiadając zdanie przeciwne prawdzie, popełniają nadużycie władzy, kompromitują Kościół, poddając go partji wbrew rozkazom, powtarzanym przez Stolicę Apostolską. Takie rozkazy nie nakładają więc absolutnie obowiązku posłuszeństwa".

Tydzień Czerwonego Krzyża

Dorocznym zwyczajem Polski Czerwony Krzyż organizuje własną propagandowy „Tydzień PCK". W roku bieżącym „Tydzień" od będzie się w maju, przyczem, jak zwykle, Polski Czerwony Krzyż zwróci się o objęcie protektoratu do P. Prezydenta Rzplitej.

Tegoroczny „Tydzień PCK" organizowany będzie pod hasłem obrony przeciwgazowej i walki z klęskami żywiołowemi.

Psychoza polska w Prusiech Wsch.

Trzeba mieć oczy otwarte

Znany organ bojowy nacjonalizmu niemieckiego „Angriff" omawiając różne enuncjacje niemieckie z ostatnich dni.. stwierdza z zadowoleniem, że „prasa gdańska i wschodnio-pruska spełniła swój obowiązek narodowy."

Zapewne **manifest do ludności** w sprawie „sankcyj wschodnich" i drukowanie rewelacyjnej „opowieści przestrogi" Nitrama, ciągłe judzenie histeryczno-demagogiczne przeciw Polsce zasługują na poklask narodowców niemieckich. Natomiast **radjostacja Królewiecka otrzymała wymówkę** i to nawet sprecyzowaną w formie bardzo ostrej pod tytułem: **„Skandal na fali Królewieckiej".** Oto co pisze „Angriff":

„Radjostacja Królewiecka, która mogła zająć wyjątkowo skuteczne stanowisko w sprawie zamachu stanu w Kłajpedzie, okryła się milczeniem i tylko w krótkich, bezbarwnych wyrazach podała **fakty, których się już nie da wymazać z historji(!)** Nie dodała żadnych własnych komentarzy, jak to było jej obowiązkiem lecz zaledwie wspomniała o tem, jakie bezgraniczne oburzenie panuje w całych Niemczech z tego powodu; zamilczała również o manifestacji(?) studentów polskich w Gdańsku, **gdzie padały zapowiedzi(!)** że Polacy wmaszerują niebawem do Gdańska i do Prus Wschodnich(?!) Najprymitywniejszym obowiązkiem radjostacji królewieckiej byłoby wyjaśnienie radjosłuchaczom, że Niemcy, że Prowincje Wschodnie, że nawet ta sama radjostacja znajduje się w niebezpieczeństwie (okropność!!), że trzeba reagować nad wewnętrznem umocnieniem wschodnich prowincyj!"

Dalej biada „Angriff", że z przemówień, które miały być wygłaszane przez radjostację królewiecką cały szereg zdań charakterystycznych uległo skreśleniu. A my t.j. hitlerowcy potrzebujemy tej radjostacji i będziemy umieli z niej korzystać... potem. Ludność Prus Wschodnich i Zachodnich ma prawo się domagać, by radjostacja, która żyje z jej pieniędzy, pracowała dla niej, nie — przeciwko niej!..."

— „Kiedyś powie ta ludność **swoje ostatnie słowo o radjostacji królewieckiej!**" — grozi zaciśniętą pięścią na zakończenie „Angriff".

* *

O psychozie Prus Wschodnich, które cale chrześcą od zbrojeń przeciw rzekomej „ofenzywie i zamachowi" polskiemu, piszemy i **pisać będziemy ciągle, czujnie i bacznie,** bez względu na to, czy zwraca nie przez nas uwagi ludności Pomorza na te sprawę idzie czy nie idzie na rękę takim lub innym czynnikom po tej i po tamtej stronie bliskiej granicy. Sprawa jest zbyt ważna i zbyt obchodząca Pomorze, ażeby dla jakichkolwiek powodów lub pozorów wolno ją było zasłaniać przed oczami społeczeństwa drugorzędnemi tematami, albo ażeby wolno było choć przez chwilę usypiać opinję publiczną w tym kierunku. Na szczęście, **w tem zapatrywaniu nie jesteśmy na Pomorzu odosobnieni.** Dzielą je z nami te wszystkie zdrowo myślące żywioły pomorskie, które również nie mają spokojnego snu o bezpieczeństwo granic **państwowych ani też nikomu nie pozwolą się uśpić kołysanką pięknego a beztreściwego frazesu.**

Miłość i chleb w ogłoszeniach

Co można wyczytać — Wspólna praca — Każda propozycja dobra

Podobno prawdziwy, rasowy Amerykanin, przyjechawszy do jakiegoś nieznanego miasta, studjuje przedewszystkiem ogłoszenia w gazetach, aby wywnioskować, czem to miasto żyje. Jest w tem dużo słuszności. W ogłoszeniach odbija się duch czasu. Ogłoszenia dzisiejsze już bardzo różnią się od tych, które czytywało się przed wojną. Ba! nawet po wojnie, ale przed kryzysem. Bo kryzys stanowić będzie taką samą epokę, jak wojna.

Poza całemi szpaltami posad poszukiwanych — smutny znak czasu w monotonji swej nie wyróżniających się niczem szczególnem, uderza niezmierna ilość ogłoszeń, w których mężczyzna ucieka się do pomocy kobiety dla zdobycia chleba.

„Poślubię niewiastę, która wyrobi odpowiednią posadę. Listy pod „Brunet 30, wykształcenie akademickie''.

Więc nawet tak? Czy człowiek z wykształceniem akademickiem, uciekający się do takiej drogi, może to traktować inaczej, jak akt rozpaczy? Zwłaszcza, że praktycznie rzecz biorąc, posada „odpowiednia" po miesiącu może okazać się nieodpowiednią dla obu stron i z jednej strony nastąpi wypowiedzenie. Trudniej będzie zrobić to z małżeństwem.

„Urzędnik na posadzie, kawaler, rzym. katolik, lat 36, ożeni się z panną, posiadającą urządzone mieszkanie, pracującą zawodowo, miłą i zgrabną. Listy pod „Wspólna praca''.

Tutaj wymagania są większe. Urządzone mieszkanie, miła i zgrabna, i — żeby nie było żadnych złudzeń — wspólna praca. Równie prosto z mostu, bez iluzji zapowiada pewien inwalida:

„Panią z gotówką 500 zł. zapozna inwalida, celem postawienia kiosku. Cel matrymonjalny. Pośrednicy wykluczeni''.

Uderzająca jest ilość wymienianych kwalifikacyj, jeżeli chodzi o posadę. Wobec szalonej konkurencji kwalifikacje muszą być rozległe, bo nuż przypadkiem trafi się właśnie posada nie w tym fachu, który się zna? Trzeba brać, co jest i trzeba wszystko umieć. Coraz mniej jest ścisłych fachowców. Oto jaskrawy przykład:

„Inteligentny, młody człowiek, pracowity, z ładnem pismem, średniem wykształceniem, ukończony fach tapicerski z dyplomem, zna się na stolarstwie, na fotografji, poszukuje jakiejkolwiek posady. Może być woźnym, magazynierem, dochodzącym do samotnych osób itd. Może kształcić się w innym fachu, być pomocą podręczną w pracy naukowej, lub jako towarzysz o niecodziennej kulturze ducha i skromnych wymaganiach. Zgłoszenia pod „Każda propozycja dobra''.

Można dostać zawrotu głowy od tych wszystkich umiejętności. Tapicerstwo, stolarstwo — i pomoc pracy naukowej! Woźny, magazynier, niecodzienna kultura ducha... Jednem słowem, „każda propozycja dobra". A z każdego słowa krzyczy rozpacz bezrobocia i chęć pracy za wszelką cenę.

Są też ogłoszenia proste, uczciwe i — bardzo smutne. Wyziera z nich borykanie się młodzieży z trudnemi warunkami, oddawanie swych sił, wiedzy i pracy — za bezcen. Na porządku dziennym są ogłoszenia:

„Złoty godzina. Studentka udziela lekcji''.

„25 miesięcznie. Student ratuje zagrożone promocje.''

„Akademik-pedagog pod gwarancją przygotowuje do egzaminów. Spec. matematyka, fizyka. Godzina 90 groszy.''

Konkurencja in minus. Widać, że i złotówkowych lekcyj zabrakło. Za 90 groszy można już dostać obiad w stołówce studenckiej.

Wracając jeszcze do fachowców, lektura ogłoszeń może być bardzo pouczająca. Bo oto dowiadujemy się o fachach, o jakich nam się nie śniło. Czytamy:

„Monte-Carlo. Doświadczony gracz specjalista w trente et quarante szuka partnera z kapitałem 10.000 zł. celem wspólnego wyjazdu. Ryzyko wykluczone. Oferty pod „Masse égale''.

Ryzyko wykluczone... I my tak myślimy.

Wszystkie podane ogłoszenia są autentyczne.

Po śniegu i łodzie w kostjumie kąpielowym



Niektóre zapalone zwolenniczki jazdy saneczkowej uprawiają ten sport nawet w czasie większych mrozów w stroju kąpielowym, prawdopodobnie dla większej swobody ruchów. Wesoły uśmiech dziewczęcia, przedstawionego na naszej ilustracji, dowodzi, że mimo lekkiego ubrania, nie jest mu za zimno.

Fałszywi szeikowie w roli gigolo

Gwiazda Mahometa ben Ali zgasła

Filmy z szeikiem, jako bohaterem, wywodzące swój ród od Szeika w kreacji Rudolfa Valentino, wywołały swoisty oddźwięk w sferach zamożnej publiczności, rodzaju żeńskiego, oczywiście. Niejedna Amerykanka, Angielka czy Francuzka o usposobieniu romantycznem, przesycona rozrywkami i wrażeniami, wybrała się w podróż do ojczyzny Szeika, do Algieru, Marokka, czy Tunisu, aby poznać prawdziwego Szeika i móc później w salonach swych znajomych opowiadać o niesłychanych, arabskich przygodach, przeżytych pod afrykańskiem niebem.

W naszych czasach każde zapotrzebowanie stwarza podaż, przeto na brzegach północnej Afryki zaroiło się wkrótce od wietrzących łatwe zyski awanturników, którzy występowali pod maską i w przebraniu filmowego szeika.

W ten sposób narodził się w nocnych lokalach i dancingach Kairu, Algieru, czy Fezu nowy typ i nowy zawód: **fortancerza — fałszywego szeika arabskiego.** Przebrani w szaty, burnusy i zawoje beduinów, rzekomi szeicy zawiązywali znajomości z damami żądnemi przygód a zasobnemi w pieniądze i biżuterje, poczem ograbiali je z jednego i drugiego. Zawód paryskiego gigolo **przeflancowany został żywcem na grunt afrykański.**

Jednym z takich gigolo-szeików, który zyskał niejaką sławę, był **Mahomet ben Ali**, fortancerz w lokalach nocnych i kabaretach Blidah. Mahomet ben Ali rozpoczął swoją karjerę, jako poganiacz wielbłądów, wywindował się na „wyższe'' stanowisko **oprowadzacza turystów**, wkońcu zaś, przyswoiwszy sobie zasady ogłady i elegancji towarzyskiej, objął posadę **fortancerza w dancingach w oazie Blidah.**

Mahomet zdobył sobie szybko, dzięki wrodzonemu sprytowi, wybitne stanowisko wśród tłumu miejscowych gigolo. Zdobywał szturmem nie tylko serca dam, ale i ich kasetki z biżuterją i pieniędzmi. Grasował tak długo, póki wreszcie pewien miljoner amerykański z Denver nie wniósł nań **skargi do policji o przywłaszczenie sobie klejnotów.**

I na tem skończyła się karjera afrykańskiego gigolo vel szeika. Poszedł do więzienia. Ale zostali jego poprzednicy i naśladowcy, oraz spora liczba naiwnych cudzoziemek, wyobrażających sobie, iż prawdziwi szeicy arabscy tańcują po nocy w lokalach, gdzie „rumi'' (niewierni) raczą się szampanem, likierami i innemi trunkami alkoholowemi, zakazanemi przez Mahometa.

Mieszkańcy księżyca

Rewelacje naukowe i literackie

Nauka dzisiejsza uważała księżyc za planetę zupełnie zamarłą, która dzięki brakowi *powietrza i wody* nie może utrzymać przy życiu istot żyjących... Natomiast co do innych ciał niebieskich — zdania w tym względzie są — jak wiadomo — podzielone... Najwięcej prawdopodobieństwa w tej mierze posiada hipoteza, stwierdzająca, że na Marsie *żyją istoty, podobne do ludzi...* Prawdopodobnie również Wenera posiada *życie organiczne*, stojące jednak na stopniu niższym, wcześniejszym niż życie ziemskie...

Nie zawsze jednak wiedziano, że życie na księżycu jest *zupełnie niemożliwe...* Mija właśnie lat sto od chwili, w której głośny w swoim czasie uczony monachijski Gruithuisen wystąpił z rewelacyjnem „odkryciem", *że księżyc jest zamieszkały przez istoty inteligentne, pokrewne nam — ludzom...*

Odkrycie swoje Gruithuisen uzasadniał w ten sposób:

„W pobliżu równika znajduje się na księżycu zupełnie regularna budowa, ułożona ściśle według *wzorów matematycznych*, będąca niewątpliwie dziełem rozumnych istot... Jest to — mojem zdaniem — olbrzymie miasto, stworzone przez mieszkańców *księżyca których nazwaćby można Selenitami...*"

Z tej obserwacji wysnuł uczony daleko idące wnioski. Pisał nietylko o trybie życia *rzekomych Selenitów*, ale nawet o ich — religji... Wszystkie te wnioski opierały się jednak — jak twierdzą uczeni później na przesłankach i założeniach całkowicie — fałszywych... To bowiem, co wydawało się temu uczonemu, miastem — jest tylko regularnym kraterem *wygasłego wulkanu.*

Teorja Gruithuisena została wprawdzie obalona przez późniejszą naukę, niemniej jednak podziałała ona *zapładniająco na literaturę...* Cały szereg pisarzy, także polskich (Żuławski w swej znanej trylogji: „Na srebrnym globie", „Zwycięzca" i „Stara ziemia") przyjęło istnienie *życia na księżycu* i stworzyło dzieła, odznaczające się *wspaniałą wyobraźnią...*

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

76) **Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza**

— A potem — podjął rzecz nanowo — Donald wrócił raz z Dawson, pół przytomny i oznajmił, iż znalazł swoich ludzi. Jednym był John Barkley, bogaty spekulant leśny, drugim Kedsty, inspektor policji z Athabaska Landing.

Kent nie usiłował nawet głosu dobyć. Zdumienie całkowicie odebrało mu mowę. Wargi miał suche, jak w gorączce. Skinął tylko głową, na znak że słucha i prosi mówić dalej.

— Wiedziałem, co się stanie, jeśli Donald przychwyci Barkleya, lub Kedstyego! — ciągnął Mac Trigger. A zatrzymać go nie umiałem, oszalał człowiek i tyle. Pozostało mi więc jedno. Pierwszy ruszyłem w drogę, by tamtych dwu przestrzec. Wobec posiadanych przez nas dowodów — nie mogli się do winy nie przyznać. Choćby byli najbogatsi, najpotężniejsi, — musieli uciekać, nietylko przed zemstą szaleńca, ale również przed grożącem im więzieniem.. Usiłowałem Donaldowi wyperswadować, że lepiej oddać sprawę do sądu, ale on żądał krwi. Ruszyliśmy w drogę jednocześnie, jako młodszy jednak miałem znaczną przewagę. Ale popełniłem błąd Sądziłem, że zdążę pojechać jeszcze do Montrealu i wrócić, zanim on się zjawi. Chciałem uprzedzić Marette, że w razie jeśli ją odwiedzi, musi skierować myśli jego na inne tory. Ale Marette, odebrawszy list w którym zapowiadałem swój przyjazd i wspominałem pokrótce co mnie sprowadza — nie czekając mego przybycia ruszyła zaraz do Athabaska Landing

Zamilkł na chwilę i zgarbił się jakby postarzał.

— Wiesz co było dalej, Kent. Donald mnie wyprzedził. Przybyłem nazajutrz po śmierci Barkleya. Traf chciał, że poprzedniego dnia ustrzeliłem sobie cietrzewia na obiad, a łapiąc rannego ptaka zakrwawiłem rękaw. Aresztowano mnie. Poszlaki były miażdżące. Protestowałem oczywiście, zapewniając o mej niewinności, ale jedyną skuteczną obroną byłoby wskazanie istotnego zabójcy, a tego nie mogłem uczynić ze względu na brata!

— Wypadki potoczyły się teraz szybko. Ty przyjacielu, złożyłeś fałszywe zeznanie, by ocalić człowieka, który ci kiedyś drobną przysługę oddał. Jednocześnie niemal Marette przybyła do Athabaska Landing. Zjawiła się nocą, nie postrzeżenie i udała się prosto do Kedstyego. Opowiedziała mu wszystko i pokazała kopję piśmiennego zeznania złożonego przez pierwszego wspólnika, dodając, że oryginał znajduje się w pewnych rękach. Zdobyła nad nim z punktu władzę prawie nieograniczoną. Obiecała, że będzie milczeć, lecz zażądała wzamian by natychmiast wypuścił mnie na wolność. Jednocześnie ty złożyłeś swoje zeznanie i to dało Kedstyemu wymarzoną okazję.

— Kedsty wiedział, że ty kłamiesz Wiedział, że Barkleya zabił Donald. Gotów był jednakże poświęcić ciebie, by samego sobie ocalić. Marette została w domu inspektora strzegąc go przed zemstą szaleńca, gdy tymczasem ja szukałem brata w okolicach Athabaska Landing. Wiedzieliśmy wszyscy troje, co grozi inspektorowi Kedsty, jeśli Donald zaskoczy go znienacka. Wreszcie, Marette łamała sobie głowę, jakby ocalić również — ciebie!

— Kochała cię Kent! Pokochala ciebie od pierwszej chwili widzenia w szpitalu. Usiłowała wytargować twoją wolność. Lecz Kedsty się uparł. Bał się ściągnąć na siebie podejrzenia. A może mu się także trochę rozum pomieszał z tego wszystkiego. Oświadczył, że raczej sam zawiśnie na szubienicy, niżby miał cię puścić wolno. Wtenczas wyswobodziła ciebie na własną rękę, a tejże samej nocy Donald wtargnął do domu i zabił inspektora!

— Marette pierwsza znalazła trupa. Donald znikł. Marette kochała cię Kent i serce jej krwawiło gdyś o morderstwo posądzał. Ale bała się o Donalda, to też tobie nawet, do czasu wolała nie powierzać strasznej jego tajemnicy. Z czasem miała ci wyznać wszystko Ale wodospad was rozdzielił...

— I O'Connor się tego wszystkiego domyślił? — pytał Kent bez tchu.

Mac Trigger przecząco ruszył głową.

— Właściwie nie. Przypadek mu dopomógł. Jak sobie przypominasz zapewne, Kedsty wysłał go do fortu Simpsona, ale O'Connor wyłamał się z pod dyscypliny i uszedłszy zaledwie kawał drogi zawrócił do Athabaska Landing Na szlaku znalazł Donalda konającego. Sądzę że chciała tego opatrzność. Donald, przed śmiercią odzyskał na chwilę zdrowy sąd i zło żył przed O'Connorem wyczerpujące zeznania. Teraz historja ta stała się głośna w całym kraju. Dziwne poprostu, żeś jej z niczyich ust nie słyszał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Samorząd terytorjalny w 12-tu tezach

Z obrad sejmowej komisji konstytucyjnej

Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pos. Duch (BB) wygłosił referat o samorządzie terytorjalnym, wysuwając następujące tezy:

I. Dla celów administracji rządowej Państwo podzielone będzie pod względem terytorjalnym na województwa w drodze ustawodawczej. Rada ministrów w drodze rozporządzenia ustali podział województw na powiaty, powiatów zaś na gminy miejskiej i wiejskie. Województwa, powiaty i gminy będą równocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego. Gminy miejskie mogą w warunkach określonych ustawą państwową, otrzymać w zakresie administracji ogólnej oraz samorządu uprawnienia powiatu, względnie województwa grodzkiego.

Organizacja jednostek samorządowych.

II. Jednostki samorządowe posiadają osobowość publiczno-prawną i władne są wydawać w zakresie, określonym ustawami państwowemi normy ogólne w formie rozporządzeń i statutów oraz normy indywidualne w formie zarządzeń i orzeczeń. Ustawy państwowe mogą ponadto przekazać jednostkom samorządu wojewódzkiego prawo wydawania ustaw w zakresie administracji miejscowej, a zwłaszcza z zakresu gospodarstwa, higjeny, kultury i opieki społecznej. Ustawy, uchwalone przez jednostki samorządu wojewódzkiego, podlegać będą sankcji Prezydenta Rzeczypospolitej. Ustawy te mogą być uchylone i zmieniane przez ustawy państwowe. Pozatem wolno jednostkom samorządowym podejmować każde zadanie niesprzeciwiające się ustawom państwowym oraz dobru Państwa, celem podniesienia ogólnego dobrobytu oraz kultury duchowej i materjalnej.

III. Jednostki samrządowe, jako osoby prawa prywatnego, mogą zarządzać swem dobrem i majątkiem oraz uczestniczyć w spółkach obliczonych na zysk, w tym ostatnim wypadku tylko ściśle określonej kwocie udziału i odpowiedzialności.

Gromady lub sołectwa.

IV. Jednostki samorządowe mogą się łączyć w związki dla przeprowadzenia zadań, wchodzących w zakres samorządu. Ustawa może nadawać tym związkom osobowość publiczno-prawną, jako też tworzyć takie związki w drodze przymusowej. Jednostki samorządu gminnego mogą dla celów administracji ogólnej lub wykonywania zadań samorządowych być podzielone w warunkach, przewidzianych ustawami na gromady lub sołectwa.

Rady samorządowe.

V. Prawo stanowienia w sprawach należących do zakresu działania samorządu, przysługuje z reguły radom obieralnym. Ustawa może przewidzieć udział w tych radach pewnej liczby członków, nie pochodzących z wyboru, która nie może jednak przekroczyć jednej trzeciej ogólnej liczby członków. Czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegjów, obieranych przez rady z przedstawicielami państwowych władz admnistracyjnych pod przewodnictwem wojewody lub starosty.

VI. W wypadkach rozwiązania rady obieralnej z przyczyn, przewidzianych w ustawie, władze administracji ogólnej upoważnione są zastąpić ją zarządem komisarycznym, uprawnieniami ciała, stanowiącego i wykonawczego z ewentualnemi ograniczeniami, wynikającemi z ustawy.

Źródła dochodowe.

VII. Źródła dochodowe państwa i samorządu będą ustawami rozgraniczone. Podział źródeł dochodowych między Państwo i samorząd winien być proporcjonalny do zadań — przekazywanych przez państwo samorządowi.

Nadzór.

VIII. Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje państwo przez organa administracji ogólnej, a mianowicie nad samorządem gminnym przez starostę, nad powiatowym przez wojewodę, nad wojewódzkim przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi ministrami. Rada Ministrów może nadzór nad działalnością samorządu gminnego i powiatowego przekazać w drodze rozporządzenia jednostkom samorządu wyższego stopnia, zwłaszcza w zakresie własnych zadań samorządu. Ostateczne orzeczenia władz nadzorczych mogą być przez jednostki samorządowe zaskarżone przed sądami administracyjnemi, o ile ustawy nie przewidują wyjątków.

Zasada dekoncentracji.

IV. W organizacji administracji rządowej obowiązuje zasada dekoncentracji. Organa administracji rządowej w poszczególnych jednostkach terytorjalnych powinny być z wyjątkiem wojska i sprawiedliwości połączone pod zwierzchnictwem wojewody lub starosty, będących jedynemi przedstawicielami Rządu i szefami całej administracji rządowej na właściwym obszarze.

X. Personel urzędniczy administracji samorządowej wszystkich stopni samorządu terytorjalnego może być w całości lub w części przejęty na etat urzędników państwowych lub też przez urzędników państwowych zastąpiony w trybie przepisanym ustawą.

XI. Odwołanie od orzeczeń organów zarówna rządowych, jak i samorządowych, dopuszczone będzie tylko do jednej wyższej instancji, o ile ustawy nie przewidują w tym względzie wyjątków.

Akcja pacyfistyczna na terenie walk japońsko-chińskich



Na zdjęciu naszem widzimy grupę misjonarek europejskich, nawołujących na jednej z ulic Szanghaju do zaprzestania działań wojennych.

Sen. Borah może otrzeźwieje

Dalsze szczegóły listu Oppersdorffa

W kołach politycznych Waszyngtonu omawiają z dużem zainteresowaniem szczegóły listu otwartego hr. J. J. Oppersdorffa do senatora Boraha.

W liście tym, jak już donosiliśmy, hr. Oppersdorff zajmuje się sprawą Górnego Śląska i Pomorza. W obszernych i bardzo ciekawych uwagach na temat plebiscytu śląskiego hr. Oppersdorff mówiąc o pretensjach niemieckich, dotyczących rozumienia rezultatów plebiscytu stwierdza, że: 1) plebiscyt odbył się zgodnie z **przyjętym przez Niemcy punktem 13 programu Wilsona** z 8. 1. 1918 r., 2) Niemcom znany był mający nastąpić podział terytorjum wedle **art. 88 traktatu pokojowego,** 3) pod uwagę były brane tylko wyniki głosowań gminnych wedle ilości i położenia (uzyskane w łonie każdej gminy na zasadzie większości głosów) 4) ten sposób wyborów gminnych został przyznany na życzenie Niemców, 5) część oddana Polsce i większy obszar Górnego Śląska na krótko przed wojną światową został według urzędowych źródeł niemieckich, oraz zarządzeń rządowych określony **jako przeważnie polski.** Że wobec tego urządzenie i odgraniczenie terenu plebiscytowego, a następnie odgraniczenie części przyznanej Polsce opierały się na niemieckich naukowych i urzędowych podstawach

Hr. Oppersdorff omawia następnie obszernie przedwojenne usiłowania niemieckie w **kierunku germanizowania Górnego Śląska,** bowiem źródła urzędowe stwierdziły, że niemieckość na Górnym Śląsku jest poważnie zagrożona. Pisze hr. Oppersdorff o **„krucjacie przeciw dzieciom"**, jaką organizowano przy pomocy nauczycieli ludowych.

Uwagi hr. Oppersdorffa na temat Śląska wywołały w Waszyngtonie duże wrażenie. Również w kołach politycznych obszernie są komentowane inne części listu otwartego do senatora Boraha, których szczegóły podamy w najbliższym czasie.

Straszak kłajpedzki

Spazmy prasy niemieckiej

Frankfurter Zeitung donosi z Kowna: „konflikt kłajpedzki zaczyna ukazywać rezultaty także w *dziedzinie stosunków handlowych litewsko - niemieckich.* Liczne firmy litewskie otrzymują od firm niemieckich pisma, zawiadamiające że do czasu uregulowania konfliktu *dana firma niemiecka nie jest w stanie dostarczać na Litwę towaru ani też udzielać firmom litewskim kredytu".*

Dziennik cytuje wreszcie artykuł b. ministra finansów Iczasa w Lietuvos Aidas. Iczas wypowiada się za *zmianą kursu polityki handlowej,* co motywuje niemieckim bojkotem handlowym. Litwa musi wejść w bliższe stosunki z Anglją także w dziedzinie kulturalnej. *Młodzież litewska nie powinna studjować dłużej w Niemczech,* gdzie narażona jest na różne napaści, lecz w Anglji. Także nad możliwością zmiany *polityki w stosunku do Polski musi się Litwa zastanowić.*

Duesterberg publikuje w sprawie Kłajpedy wielki artykuł na łamach „Allensteiner Zeitung", gdzie daje wyraz obawie przed grozą „polskiego niebezpieczeństwa" *Największy — czytamy m. in. i najgroźniejszy wróg Niemiec na Wschodzie, Polska* czerpać będzie ze słabości Niemiec (w stosunku do Litwy) zachętę aby poprowadzić podobną *politykę gwałtu wobec Małego Gdańska i Prus Wschodnich.*

O czemby Niemcy nie pisali zawsze muszą nawrócić do naszych granic! To już *manją prześladowczą,* na którą niema rady.

Dodatkowe opłaty na bezrobotnych

Z dniem 14 kwietnia br. przestaje obowiązywać rozporządzenie o dopłatach do opłat pocztowych i telegraficznych na rzecz bezrobotnych, z dniem 1 maja zaś o takich samych dopłatach do opłat telefonicznych. Zarządzenia te wydane zostały w swoim czasie na przeciąg 6 miesięcy.

Sprawa ewentualnego utrzymania tych opłat w dalszym ciągu nie jest jeszcze zdecydowana i stanowi obecnie przedmiot rozważań czynników decydujących.

O potanienie kosztów przewozu węgla

Z obliczeń kosztów transportów węgla via Herby-Skierniewice-Toruń, z uwzględnieniem kosztów próżnego przebiegu wagonów zwrotnych, wynika, że najtańszym dla kolei jest przewóz w wagonach 20-tonowych, który kalkuluje się przeszło 5 proc. taniej od kosztów przewozu w wagonach 30-tonowych, a o prawie 19 proc. taniej niż w wagonach 15-tonowych.

Powyższe obliczenie dokonane zostało celem wydania decyzji o wyborze nowych typów wagonów dla potanienia kosztów przewozu węgla.

Nowa taryfa kolejowa dla przewozu drobnicy

Ministerstwo komunikacji zamierza zreformować taryfy kolejowe dla przewozu drobnicy. Obecny system, dzielący przewozy na 5 klas ma być zmieniony w ten sposób, że pierwsze 4 klasy zostaną połączone w jedną, z jednakowemi stawkami przewozowemi. Natomiast nowa klasa zawierać będzie 4 szczeble, zależne od wzrostu wagi. Projekt przewiduje podwyżkę specjalnie dla przesyłek zaliczonych obecnie do kl. III i IV, które sięgać będą 25 — 40 proc. Jednocześnie mają być stworzone pewne ulgowe przepisy dla niektórych towarów, celem zwalczania konkurencji samochodowej.

Zbyt cukru w kraju i zagranicą

Sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym w lutym wyniosła 22,9 tys. ton, wobec 23 t. ton w tymże miesiącu kampanji ubiegłej. Ogólna sprzedaż cukru w ciągu 5-ciu miesięcy bieżącej kampanji wyniosła 119,5 tys. ton, w porównaniu do 133,8 tys. ton w tymże okresie kampanji ubiegłej.

Wywóz cukru zagranicę, wykazał dość znaczny spadek i wynosił w lutym 3.593 ton wobec 7.440 ton w tymże miesiącu kampanji ubiegłej. Od początku kampanji bieżącej wywieźliśmy zagranicę 167,505 ton cukru, w porównaniu do 194.600 ton, wywiezionych w kampanji ubiegłej. W lutym prawie wszystkie transporty cukru szły przez Gdynię do Anglji i Holandji.

Zniżka stopy dyskontowej w Anglji

Londyński korespondent Ajencji „Iskra" donosi, że Rada Banku Angielskiego na dzisiejszem zwyczajnem posiedzeniu tygodniowem postanowiła obniżyć dotychczasową stopę dyskontową z 5 proc. na 4 proc. Obniżona stopa dyskontowa obowiązuje od dn. 10 b.m. Jest to druga zniżka stopy dyskontowej w Anglji w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Na decyzję obniżenia stopy dyskontowej wpłynęła obawa przed zbyt gwałtowną zwyżką funta oraz przed wzmożonym dopływem kapitałów i lokat zagranicznych na rynek angielski.

Wolna Trybuna

Uwagi na czasie

O solidny stosunek dłużnika do wierzyciela

Poniższe uwagi otrzymujemy od jednego z naszych czytelników, który porusza aktualne bolączki chwili obecnej. Warto nad niemi się zastanowić i byłoby pożądanem, aby wywołały rzeczową wymianę zdań, gdyż przyczyniłoby się to do usunięcia zachodzących nieporozumień, jak i do obustronnej realnej oceny poruszonej poniżej kwestji. (przyp. Red.)

Jesteśmy krajem wybitnie rolniczym, krajem o niewyczerpanym źródle zasobów naturalnych, ale jesteśmy jako naród w swoim charakterze stale w „dysproporcjach", jak to słusznie w swojej książce przedstawia b. minister p. Kwiatkowski. Niewyczerpanem źródłem i materjałem co do badań tematu dysproporcji, jest nasze rolnictwo. Podług pojęć przedwojennych rolnik uważany był zawsze jako element solidny, uczciwy, rzetelny, element, który cieszył się zawsze opieką swoich wierzycieli, mających zrozumienie dla dłużnika-rolnika. Czy rolnicy dzisiejsi nie chcą, czy też nie mogą zrozumieć tego, że ich dzisiejszy sposób i metoda traktowania wierzyciela na długie lata, a nawet do następnego pokolenia, będzie stale się odbijała na nich samych? Są oczywiście wyjątki, ale dziś jakże mały procent kieruje się odmiennemi kryterjami, jakie obowiązywały dawniej w stosunku do wierzycieli.

Na jednem niedawno odbytem zebraniu rolników poruszano aktualne sprawy. Ta wymiana zdań, jakie słyszeliśmy w toku przemówień, dostarczyła wiele materjału do spostrzeżeń i pewnych uwag. Byli tacy, którzy demonstrowali, że tylko państwo i rząd mają stale myśleć nad tem, jak rolnik-dłużnik ma płacić swoje zobowiązania. Byli i tacy, którzy radzili życzliwie, że „rolnik sam powinien podejść do swojego wierzyciela, celem ustalenia z nim możliwości płatniczych". Ale cóż — nie przypadły te rozumne rady do przekonania tym, którzy zawsze i wszędzie żądają stale pomocy i ratunku od państwa i liczą na jakieś niezdrowe wstrząsy finansowe, snując wybitnie pesymistyczne przypuszczenia.

Dobrze stało się jednak, że „górę" wziął zdrowy rozsądek i umiar w traktowaniu rzeczy tak poważnych, jakiemi są sprawy gospodarcze w dzisiejszych tak skomplikowanych czasach.

„Cudów" żadnych dokonać nie można. — Trzeba tylko pracy i realnej oceny dzisiejszej rzeczywistości, trzeba również hołdować etycznym zasadom w stosunku do swoich wierzycieli. Nie wolno dopuścić do tego stanu, aby rozwielmożnił się dziś proceder „wymigiwania się" ze swych zobowiązań w tej czy innej zdrożnej formie. Wierzyciel bowiem, widząc, że wybuchła nieznana dotąd u rolników choroba biernego uporu i braku solidności w traktowaniu wierzyciela, musi myśleć nad obroną kapitału uczciwie ulokowanego, musi dążyć do bronienia swojego majątku ulokowanego w rolnictwie.

Rok bieżący spowodował dzięki pewnemu sabotażowi stosowanemu ze strony dłużników wobec wierzycieli to, że placówki gospodarcze z trudem i wysiłkiem stworzone, a które są wierzycielami rolników, musiały popaść w trudności i to właśnie wskutek stanowiska samych rolników. Następstwem tego będzie, że kapitał który u nas w kraju jest w dostatecznej ilości jak na nasze stosunki, jeszcze w większym stopniu będzie unikał przez długie lata jakiejkolwiek lokaty w rolnictwie, wiedząc, że etyka płatnicza jest zachwianą i niepewną. Nie biadaniem i demonstracyjnemi frazesami, że „rolnik niema na bilet kolejowy", że ma tylko tyle, aby wspólnie z sąsiadami „wagonem towarowym" zjechać na zebranie — pokryje się zdolność płatniczą, czy „wyrówna się" zaciągnięte zobowiązania? — Przecież wystarczy rzetelne i uczciwe porozumienie się ze swoimi wierzycielami i wspólne z nimi uregulowanie zobowiązań, wynikających ze stosunków gospodarczych. W ten tylko sposób może być przywrócona dawna solidność rolnicza i tak ją pojmuje ten z nazwiska nieznany małorolny, który zaciągnąwszy w Banku Ludowym w Lidzbarku pożyczkę w wysokości 400 zł na zakup jednej krowy, a nie mogąc w terminie tej pożyczki zwrócić, sam zwrócił się do banku, ofiarując na uregulowanie swojego długu dwie krowy i jedną sztukę nierogacizny. Jest to obywatelskie zrozumienie i poczucie, że pieniądz lub towar kredytowany musi być zwrócony i to zrozumienie powinno zwłaszcza dziś wszystkich zobowiązywać.

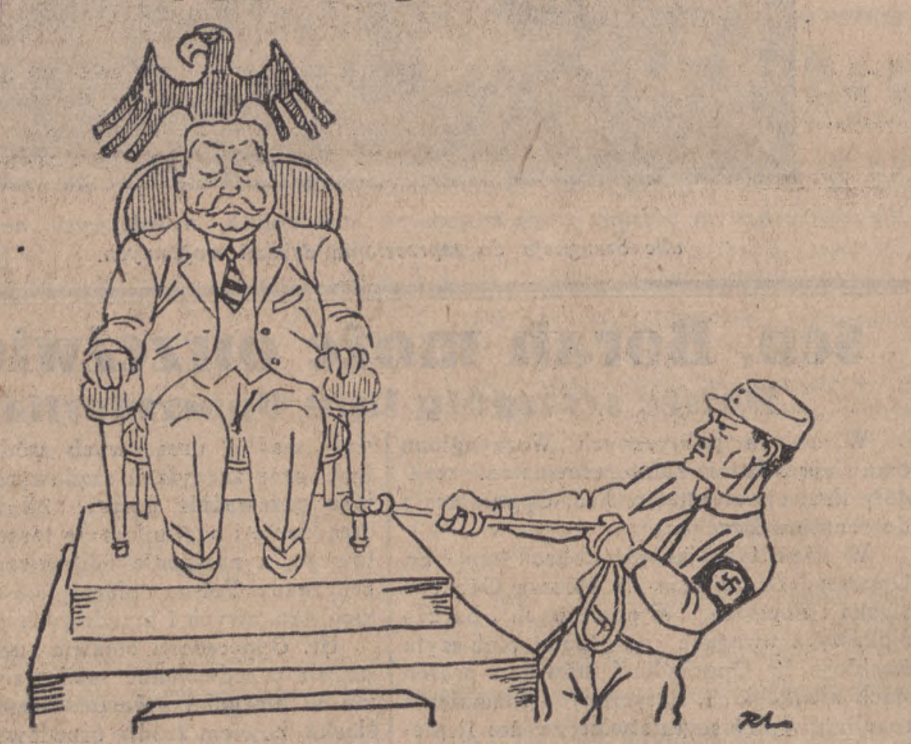
O tem należy pamiętać! L. C.

Opinjodawczy komitet dziewięciu
do spraw spółdzielczości

Projektowane jest powołanie w najbliższym czasie do życia specjalnego komitetu opinjodawczego do spraw spółdzielczości rolniczej przy ministrze rolnictwa. Komitet ten wydawałby opinje swe o **zamierzonych nowych zarządzeniach ministerstwa i rządu,** dotyczących spółdzielczości rolniczej, jak też podejmowałby sam **inicjatywę wprowadzania takich zarządzeń.** Komitet ten ma składać się z niewielkiej liczby osób, a mianowicie co najwyżej dziewięciu. Inicjatywa utworzenia takiego opinjodawczego komitetu przy ministrze rolnictwa wypłynęła od dwóch największych zrzeszeń spółdzielni rolniczych, a mianowicie **Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych oraz Unji Polskich Związków Spółdzielczych.**

Oba te największe w Polsce zespoły spółdzielcze utworzyły stałą komisję porozumiewawczą, która uzgadnia stanowiska ich w aktualnych i zasadniczych sprawach, dotyczących spółdzielczości, zwłaszcza rolniczej. Porozumienie to jest wstępem do ewolucyjnego połączenia **obu zespołów w jedną organizację.** Praca nad połączeniem central handlowych obu tych zrzeszeń spółdzielczych dała już pozytywne wyniki. Na terenie Krakowa Syndykat Rolniczy, należący do Zjednoczenia i Ekonomiczny Związek Kółek Rolniczych należący do Unji, utworzyły wspólną centralę. Również nastąpiło sfuzjowanie centrali Zjednoczenia „Storol" z odpowiednią centralą handlową Unii w Warszawie.

Z teki karykaturzysty



Hittler (do Hindenburga): — Fora, staryj, ze dwora! A jak nie, to zobaczysz...

Zahamowanie przywozu masła z Niemiec

Dotychczasowe obliczenia za luty r. b. wykazują, iż wobec wprowadzenia w dn. 23 stycznia b. r. nowego podwyższonego cła na przywóz masła do Niemiec w wysokości 170 mk. od 100 kilogram przywóz polskiego masła do Niemiec został prawie całkowicie zahamowany. — Szczególnie silnie odczuwają to eksporterzy masła z Pomorza i Poznańskiego, dla których wywóz do Niemiec stanowił 70 proc. całkowitego wywozu masła.

Pożyczki zastawowe
w Banku Polskim

W roku ubiegłym ogółem Bank Polski udzielił pożyczek zastawowych na sumę 205 miljonów zł., z czego na Warszawę przypada 131 milj., Lwów — 24,5 milj., Poznań — 11,5 milj., Kraków — 4,3 milj., Łódź — 2.3 milj., Wilno 4,4 milj., Katowice 2.1 milj. zł. — Reszta pożyczek przypada na mniejsze miasta prowincjonalne. Ogółem spłacono pożyczek zastawowych na sumę 165.3 milj. złotych. Stan pożyczek zastawowych na koniec grudnia roku ubiegłego wynosił 126 milj. zł.

Marsz Sulejówek—Belweder ostateczny termin zgłoszeń

Termin zgłaszania drużyn na Marsz Sulejówek — Belweder został przesunięty do dnia 15 marca godz. 12 Zgłaszać drużyny można równo rządowych, jak i samorządowych, do Komendy Okręgu Stołecznego Związku Strzeleckiego — Warszawa, Al. Jerozolimska 27, telefon 275-28.

Zgłoszenia nadesłane po terminie bezwzględnie nie będą uwzględniane. Przy zgłoszeniu należy zaznaczyć, czy drużyna reflektuje na zakwaterowanie i wyżywienie.

Regulamin Marszu Sulejówek — Belweder otrzymać można w komendach okręgów i powiatów Związku Strzeleckiego, oraz Okręgowych Urzędach WF i PW i u oficerów powiatowych WF i PW.

Tegoroczny marsz zapowiada się wspaniale Ilość zgłaszanych drużyn codziennie powiększa się.

Duchowieństwo zakłada oddziały Strzeleckie

W Goraju, odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Wielgosza zebranie Związku Strzeleckiego, przy udziale 130 osób. W wyniku zebrania postanowiono zorganizować Koło Zw Strzeleckiego w Goraju. Wybrano zarząd Koła na czele z ks. proboszczem Wielgoszem.

Przed „epoką marmelady"

Nastroje przedwyborcze Niemiec

Jutro, w dniu 13 marca, odbędą się w Berlinie wybory prezydenta Rzeszy. Dzień ten będzie bezwątpienia **jednym z najważniejszych momentów chwili obecnej** dla sąsiadującego z nami państwa, — tem samem też doniosłe ma znaczenie dla wszystkich organizmów, w jakikolwiek sposób zazębiających się interesami swemi z Rzeszą. **W szczególny więc sposób zainteresowane są: Polska i Francja.**

Korespondent „Matin'a". Kessel nadsyła z Berlina następującą, niezmiernie barwną korespondencję o nastrojach przedwyborczych, panujących w tej chwili w stolicy Niemiec.

— „Z czołem przywartem do szyby wagonu (dojeżdżając do Berlina) dopytywałem się chciwie oczami te płaszczyzny szare i oszronione, te mury z pociemniałych cegieł, nieprzyjazne, zamknięte, twarde. Mówiłem sobie, że pod tym pozornie lodowatym spokojem muszą płonąć namiętności coraz dziksze i gwałtowniejsze, podsycane jeszcze przez bezrobocie. Niema tygodnia, niema nawet wieczora, ażeby w tych dzielnicach Berlina **partje nie walczyły ze sobą śmiertelnie...** Pięściami miażdży się twarze, **rewolwery huczą...**

W tej chwili istnieje pięciu kandydatów na fotel prezydenta Rzeszy. **Naprawdę jednak jest ich tylko dwóch: — Hitler i Hindenburg.**

Nagle rozważania moje przerwał silny wstrząs: Ponad labiryntem szyn, które się wiązały w węzły metalowych węży, ponad pociągami mijającemi się z błyskawiczną szybkością, **ukazał się na tle nieba olbrzymi most, pomalowany na jaskrawo czerwony kolor,** a po bokach jego, wspartych na olbrzymich pilastrach, widniały błyszczące białe znaki swastyki. Pomiędzy niemi **jeżył się napis: — „Wählt Hitler!"**

Znieruchomiałem pod wpływem nieoczekiwanego widoku, zdumiony ekwilibrystyką, której wyraz dali zwolennicy byłego malarza kamienic (Hitlera).

— „O tak, — oni mają dużo śmiałości! — powiedział stojący obok mnie konduktor sleepingu. Był on Niemcem...

Dalej opisuje p. Kessel demonstrację, urządzoną w Berlinie przez „Eiserne Front", która zrzesza w sobie elementy lewicowe, socjaldemokratyczne.

„Bojówki te wmaszerowały do Lustgarten, największego placu Berlina, z muzyką na czele wygrywającą marsze wojenne. Ustawiły się w czterech rogach placu z oczami zwróconemi ku trybunie, zupełnie czerwonej, gdzie miał przemawiać Wells. Nad nią jaśniały **okna dawnego cesarskiego pałacu.** W sierpniu 1914 w jednem z tych okien ukazał się cesarz Wilhelm, aby zawołać do narodu, **że niema już partyj** — są tylko Niemcy! Minęło od tej chwili około 18 lat. **Nigdy stronnictwa nie były tak rozdzielone przeciw sobie i tak gotowe do rozdzierania się, jak obecnie.**

Tłum, zgromadzony na placu, nie wydawał się w pierwszej chwili zbyt wojowniczy: — młodzi ludzie flirtowali z młodemi kobietami, robotnicy ubrani jak zacni mieszczanie słuchali muzyki z przyjemnością, przekupnie sprzedawali kiełbaski... Tylko na **schodach wszystkich gmachów błyszczały hełmy:** — to Schupo! Tylko wszędzie rozdawano **ordynarne jaskrawe broszury, przedstawiające Hitlera jako żandarma..** Tylko młode dziewczęta rozrzucały teksty piosenek hitlerowskich... Oto ich treść:

„Ach, jak pięknym będzie Trzeci Reich! Będzie on podobny do raju,
Będzie można strzelać, sztyletować bić!
Będzie się żyło jak kto chce!
Ach, jak pięknym będzie Trzeci Reich!
Nie będzie tak jak dziś...
Będzie się gotowym do rozpoczęcia nowej wojny.
I znowu będzie epoka marmelady!"

Wśród tłumu słychać było następujące rozmowy

— Wasz **Hindenburg tak się boi nas, Hitlerowców,** że pozwolił nam wstępować do Reichswehry!

— **Jesteście warjaci — kryminaliści!** — mówił w odpowiedzi jakiś młody człowiek.

W tej chwili piękny, głęboko metaliczny dźwięk przygłuszył wszystkie odgłosy Przelatywał nad nami samolot **na którego skrzydłach widniało imię starego Hindenburga...** Za nim drugi i trzeci... Piloci zaczęli wykonywać niebezpieczne wiraże i łamańce w powietrzu z śmiałością groźną dla zgromadzonego tłumu 30.000 osób.

Po chwili jednak zjawił się jeszcze jeden aeroplan, równie śmiały w swych akrobatycznych wyczynach który jednak **głosił chwałę Hitlera.**

Między aeroplanami wywiązała się „walka przedwyborcza" w powietrzu. — wyścig loopingów i fantastycznych karkołomnych lotów, — a wszystko w imię wyborów na prezydenta Rzeszy!

Jutro — zobaczy świat. które to aeroplany, bojówki, hełmy i stronnictwa zwyciężą —i czy dla Niemiec świta **wymarzona przez Hitlerowców — epoka krwawej „marmelady"!**

Sprawy eksportowe rzemiosła

Z działalności Rady Izb Rzemieślniczych

Rada Izb rzemieślniczych w swej sekcji eksportowej w ścisłej współpracy z państwowym Instytutem eksportowym zajmuje się wszechstronnie sprawam eksportu rzemiosła. O aktualnych tych zagadnieniach otrzymujemy poniższe dane od kierownika polityki handlowej i celnej Rady Izb rzemieślniczych p. inż. **Stefana Otwinowskiego.**

Rozwijający się pomyślnie eksport konfekcji gotowych (ubrań, przeważnie niższych gatunków robotniczych) natrafił w swej **ekspansji na znaczne przeszkody.** Najpoważniejszy rynek zbytu konfekcji t. j. Anglja po załamaniu się funta, a obecnie po wprowadzeniu cła ad valorem (przy zmniejszeniu premji eksportowej na ubrania) przestał już właściwie istnieć. Ekspansja eksporterów nie dała jednak za wygraną i dzięki ich energji grudzień ubiegłego roku w eksporcie konfekcji gotowej był mimo to lepszym od listopada o całe 150.000 zł., co świadczy, iż przy dalszem popieraniu eksportu ze strony Rządu, oraz wykorzystaniu wszelkich możliwości w uzyskiwaniu kompensat handlowych w innych państwach **eksport konfekcji może się nadal utrzymać i rozwijać.**

Rok 1931 w dziale sprzedaży konfekcji gotowej (ubrań) dochodził **sumy 12.000 000 zł., a** główne tereny zbytu były: Anglja, Danja, Holandja, Belgja oraz Rumunja. W ostatnich dniach ogłoszono w holenderskim dzienniku urzędowym zarządzenie ograniczające w stosunku do wszystkich krajów przywóz do Holandji manufaktury odzieży i obuwia. Utrata tego rynku jest niewątpliwie wielce szkodliwą dla tej gałęzi eksportu.

Podobnie, jak konfekcja gotowa ucierpieli rękawicznicy w eksporcie do Anglji, która była idealnym rynkiem zbytu dla naszych rękawiczek, gdzie wyrobiły sobie one już pewną markę.

Państwo Polskie w stosunkach handlowych z państwami europejskiemi **posiada aktywny bilans handlowy,** z wyjątkiem Francji i Niemiec, natomiast w ustosunkowaniu się **do państw zamorskich bilans jest bierny.** Rada Izb Rzem., widząc w wytwórczości rzemieślniczej **duże możliwości eksportowe,** które jednak z braku skoordynowania poszczególnych rzemiosł nie wydały dotychczas należytych rezultatów, jest w pracach swych specjalnie zainteresowana **zagadnieniem eksportu zamorskiego.** W tym celu odbyto szereg konferencji ze znawcami rynków amerykańskich, jak np. p. konsulem Edmundem Kaleńskim z Chicago, oraz z dyr. Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej p. Trzecieskim, w których wyniku ustalono **wielkie możliwości eksportu wytwórczości rzemieślniczej przy racjonalnem zorganizowaniu eksporterów - rzemieślników na terenie Polski i przy odpowiednich posunięciach na terenie Ameryki** Polska eksportuje dziś do Ameryki zaledwie na **1.000.000 dolarów,** gdy inne państwa, jak np. Czechosłowacja, posiadające znacznie mniej swych ziomków na terenie Ameryki, eksportują t. zw. przesyłek drobnicowych na sumę od 25—30.000 000 rocznie. Jest to najlepszym dowodem, iż Ameryka dla eksportu polskiego jest dotychczas „terra incognita" **a właściwie zupełnie zlekceważona jako rynek zbytu.**

Polska nie posiada dotychczas ratyfikowanego traktatu z St. Zjednoczonemi, a trwający od szeregu lat „modus vivendi" handlowy ustosunkowuje się bardzo przychylnie do Polski, są nawet starania i to z ramienia Ameryki o **zawarcie traktatu handlowego** przy pewnych dodatkowych poprawkach i wyjaśnieniach natury technicznej do zaprojektowanego przez Polskę — Ameryce — swego czasu traktatu. Również w ostatnich czasach posunęły się znacznie naprzód rokowania o traktat handlowy między Polską a Kanadą sprawa ta jest tematem rozważań w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i w związku z projektem tego **traktatu Rada Izb przedstawi w Ministerstwie dezyderaty rzemiosła.**

Programowe wskazania w zakresie eksportu streszczają się w następujących punktach:

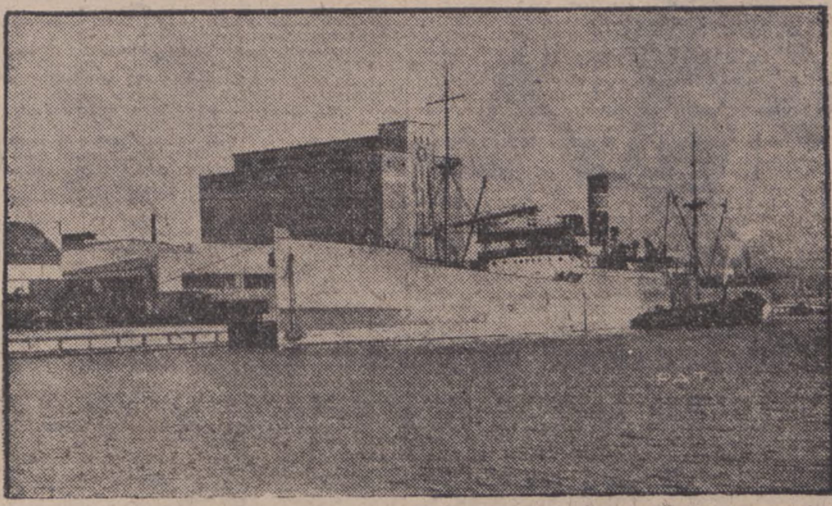
1) Ustanowienie **premji eksportowych dla eksportu produkcji rzemieślniczej** w szczególności w tych branżach w których eksport dzięki dewaluacji obcych walut nie może narazie pracować bez pewnych strat,

2) finansowanie ekspedycji delegatów handlowych rzemiosła celem **wzmożenia istniejącego eksportu oraz zdobycia nowych rynków zagranicznych** przez zapoczątkowanie eksportu w szeregu dalszych żywotnych branżach,

3) usilne interwenjowanie przez zagraniczne przedstawicielstwa handlowe w tym kierunku, aby Polska nie była pomijana, albo wręcz ignorowana w **przyznawaniu kontyngentów dla swej wytwórczości,** (jaskrawy przykład: Francja przyznała Polsce na 1-szy kwartał 1932 zamiast jak dotychczas około 150.000 kg. wędlin zaledwie wwozu 6 000 kg.)

4) udzielanie pomocy państwowej **organizacjom wewnątrz kraju,** których celem byłoby przystosowanie wytwórczości rzemieślniczej do wymagań rynków zagranicznych, oraz tym instytucjom które zaimą się techniczną i handlową stroną eksportu.

Z Gdyni



Wybudowana niedawno w porcie Gdyni olejarnia rozpoczęła odrazu prace na szeroką skalę. W związku z tem przybywają do Gdyni bezpośrednio z Ameryki Południowej coraz częściej okręty z ładunkiem nasion oleistych. Ilustracja nasza przedstawia okręt „Bore IX", który przywiózł do Gdyni niedawno pierwszy transport tych nasion.

Handel zamorski Polski

Udział Gdyni i Gdańska w 1931 r.

W ciągu 1931 r. udział portu gdyńskiego w całkowitym przywozie Polski wynosił **17,3 proc.,** udział Gdańska zaś **15,3 proc.** W wywozie Gdańsk ma 40 9 proc. całkowitego wywozu z Polski, Gdynia zaś 22,9 proc. Liczby te dotyczą oczywiście, stosunku wagowego obrotów zagranicznych Polski. Udział całkowity obrotów obydwóch polskich portów w obrotach handlu zagranicznego R. P. wynosił w 1931 r. 61 proc. Jak widać z powyższych liczb, **marynizacja polskiego handlu zagranicznego postępuje w bardzo szybkim tempie naprzód.** Jeśli chodzi o udział portów względem wartości towarów, to przekracza ona 35 proc. wartości całego handlu zagranicznego. Tłómaczy się to masowym charakterem towarów, przeładowywanych w Gdańsku i w Gdyni.

Doroczna pomoc dla handlu

Wnioski zrzeszeń kupieckich

Wobec skutków kryzysu gospodarczego, rujnujących coraz bardziej cały handel polski, powstała konieczność ustalenia doraźnych środków ratunkowych, które, nie usuwając istotnej przyczyny wytworzonych stosunków — zupełnego zamierania ruchu handlowego, mogłyby jednak przynieść pewną ulgę i pomoc szerokim sferom kupieckim. Program tego rodzaju środków, **opracowany przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego,** został złożony Ministerstwu Przemysłu i Handlu, **które ustosunkowało się przychylnie do tej inicjatywy.** W związku z tem p. minister Zarzycki, uwzględniając odnośne wnioski zorganizowanego kupiectwa polskiego, zarządził zwołanie na dzień 18 bm. specjalnej narady z udziałem czynników oficjalnych, przedstawicieli centralnych zrzeszeń kupieckich i samorządu gospodarczego, celem rozpatrzenia przygotowanego **doraźnego programu ratunkowego dla handlu i ustalenia odpowiednich środków działania.** Zwołana konferencja na tle przygotowanych przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego konkretnych wniosków i propozycji, przynieść ma w wyniku podjęcie przez czynniki rządowe odpowiedniej akcji ratunkowej dla ułatwienia kupiectwu przetrwania kryzysu.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych

Ubezpieczenia ryzyka kredytu towarowego przy eksporcie znajdują coraz szersze zastosowanie. Tak np. eksport przemysłowy Niemiec, korzystający na szeroką skalę z rządowych gwarancyj kredytowych ubezpieczeń, godzi się na zawieranie tranzakcyj nawet z małopewnemi firmami zagranicznemi w krajach zagrożonych poważnie w swej ogólnej sytuacji w związku z kryzysem światowym. Brak możności pokrywania tego ryzyka przez polskie firmy przemysłowe sprawia, iż w wielu wybadkach oferty nasze są **bądź niekonkurencyjne** pod względem warunków **płatności,** bądź też nasze firmy ze względu **zaufania** do odbiorcy uchylają się od **finalizacji umów na dostawy,** które wówczas przypadają w udziale państwom stosującym na szeroką skalę dumping kredytowy. **Potrzeba** stworzenia tego rodzaju organizacji istnieje obecnie **w stopniu bardzo silnym** i jest odczuwana przez **przedsiębiorstwa** przemysłu przetwórczego, **prowadzące eksport na większą skalę.**

Ostrzeżenie

w sprawie nabywania fałszywych czeków

Według otrzymanych informacyj policji w Bremie, pewien Żyd, lat 30 i Włoch lat 35 są w posiadaniu sfałszowanych czeków podróżnych Północno-Niemieckiego Lloyda, każdy po 50 dolarów łącznie na sumę 1.000.000 dolarów. Obaj przybywają z Kanady. Różnica między autentycznemi a fałszywemi czekami polega na kolorze, gatunku papieru i na wykonaniu. Odbitka parowca, i czerwone cyfry są niedokładne, a znaki na tle „Norddeutscher Lloyd" i herb są prawie nie do rozpoznania. Jak dotąd w Ameryce przedstawiono serję C 24000 do 26000 z nawiskami Mueller, Goethe, Smith, Haas, Dorfmann.

W razie pojawienia się wymienionych sfałszowanych czeków ostrzega się publiczność przed nabyciem i doniesienie najbliższemu urzędowi **policji.**

Nieopodatkowany cukier i plantacje tytoniu

Ku uwadze rolników

Zarząd powiatowy pomorskiego Towarzystwa Rolniczego pow. toruńskiego podaje do wiadomości członkom naszym, że na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu, z dnia 17-go kwietnia 1928 r. wolny jest od podatku cukier krajowy, cukrzyca oraz odcieki (wszystko w stanie skażonym) przeznaczone do celów przemysłowych, na paszę dla bydła oraz dla podkarmiania pszczół.

O pozwolenie na pobór nieopodatkowanego cukru zwracać się należy do miejscowego Urzędu Skarbowego. Wnioski w powyższej sprawie z podaniem ilości uli pszczół, ew. bydła, winny być poświadczone przez miejscowe władze gminne, które stwierdzają konieczność nabycia przez dane gospodarstwo rolne cukru ew. cukrzycy lub odcieków na wyżej wymienione potrzeby.

Gospodarstwa, posiadające pasieki, otrzymać mogą nieopodatkowany cukier w stanie skażonym, licząc po 2 kg. cukru rocznie na jeden ul pszczół.

W sprawie plantacji tytoniu w powiecie toruńskim, Zarząd Powiatowy PTR poczynił wszelkie starania w kierunku rozszerzenia rejonu plantacji tytoniowych. Jednakże jak nam donosi Pom. Izba Rolnicza, że od kilku lat czyni starania w Dyrekcji Monopolu w Warszawie o podniesienie kontyngentu uprawy tytoniu i rozszerzanie rejonu tytoniowego. O ile w pierwszym wypadku starania Izby odniosły skutek ponieważ kontyngent wzrósł w roku b. do 350 ha na Województwo, to w sprawie rozszerzania rejonu spotkały się z odmową, ze strony Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

Memorjał eksporterów ziemniaków

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Rolnictwa z memorjałem, uzasadniającym konieczność przeprowadzenia rygorystycznych przepisów, któreby uniemożliwiały skupywanie ziemniaków w Polsce przez różnych pośredników zagranicznych wprost od producenta. Kupiectwo ziemniaczane uzasadnia swoje żądanie tem, że pośrednicy zagraniczni nie *opłacają żadnych świadczeń na rzecz Skarbu Polskiego,* mają znikome koszty handlowe, a przy tem niezawsze właściwe metody kupieckie. Konkurencja zagranicznych skupywaczy *eliminuje kupca polskiego od bezpośrednich stosunków handlowych* i wytwarza przeświadczenie u odbiorców zagranicznych, że w Polsce ziemniaki można nabywać tylko przez pośredników obcych. Podrywa to powagę i zaufanie do naszego kupca, przyczem korzyści z tego stanu rzeczy odnosi obcy skupywacz, natomiast straty dotykają wyłącznie polskiego kupca.

Eksporterzy ziemniaków mają niepłonną nadzieję, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu znajdą właściwą formę ukrócenia dywersji na wewnętrznym rynku przez obcych agentów i oczekują obrony interesów polskiego kupiectwa prze wydanie natychmiastowych stosownych zakazów.

Ćwiczenia polowe 1 komp. PW. w Tucholi
wykazały sprawność bojową młodzieży

W ub. niedzielę odbyły się ćwiczenia 1 kompanji PW. powiatu tucholskiego zorganizowane przez p. dow. 1 Baonu Strzelców w Chojnicach.

Przebieg ćwiczenia był następujący. W sobotę dnia 5 bm. o godz. 18 zostały telefonicznie zaalarmowane placówki rozmieszczone w poszczególnych miejscowościach z rozkazem natychmiastowego wymarszu do Tucholi na oznaczony plac zbiórki. Po przybyciu do Tucholi została komp. umundurowana. Z uznaniem należy zaznaczyć, że na ćwiczenia przybyło 90 proc. stanu ćwiczebnego 1 komp. pw. tj. około 140 ludzi, w tem członków Zw. Strz. około 70.

O godz. 0,30 dnia 6 bm. kmdt. Pow WF i PW por. Gruss odbył z komp odprawę, w której ogólnie omówił cel ćwiczeń, opisał teren wzdłuż osi działania pod kątem otrzymanego zadania posługując się szkicem na tablicy, oraz przypomniał obowiązujące rozkazy odnośnie obchodzenia się z bronią i amunicją. Następnie dow. komp por. rez. Danek omówił szczegółowo istotę dzisiejszych ćwiczeń i wezwał ćwiczących, by w terenie starali się wykazać możliwie najwyższą sprawność bojową, gdyż tylko w ten sposób zda komp. egzamin przed surową komisją jaką jest nasz przeciwnik tj. 1 baon Strzelców z Chojnic. Następnie odbyła się odprawa dow. plutonów i drużyn.

O godz. 2 wydano śniadanie rozdzielono broń, amunicję i świece dymne, zorganizowano komp. w trzy plutony i o godz 4 marszem ubezpieczonym wyruszono w kierunku nakazanym rozkazem celem zajęcia stanowisk. — Ćwiczenie rozpoczęło się o godz. 7.30 silnem natarciem nieprzyjaciela, który po uporczywej walce przy współdziałaniu artylerji i ckm zmusił komp. do opuszczenia pozycji o godz. 8,40. Po oderwaniu się od nieprzyjaciela przy użyciu świec i granatów dymnych zajęła komp następną linję obronną, wytrzymała drugie natarcie i w momencie gdy dow. komp. rzucił pluton zapasowy do przeciwudzerzenia (godz. 10) ćwiczenie zostało zakończone.

Jak z powyższego krótkiego opisu wynika celem ćwiczeń było:

1) walka opóźniająca, 2) przygotowanie obrony stałej.

Cel ćwiczeń został osiągnięty gdyż np. całą swą siłę tj. bataljon na przestrzeni trzech kilometrów musiał dwukrotnie rozwijać, — przez co został zahamowany w swym marszu straty poniesione w natarciu osłabiły jego siły i zwolniły tempo posuwania się, zaś własne oddziały zbierające się w Tucholi miały czas na spokojny wymarsz i przygotowanie obrony stałej na zgóry przewidzianym odcinku. Ćwiczeniom przypatrywał się korpus oficerski 1 baonu Strzelców, kom. Obw. wf. i pw. kpt. Sosnkowski, starosta pow. p Woronowicz i delegaci Koła ZOR z Tucholi

Po ukończonych ćwiczeniach przemówił do zebranej komp. p. mjr. Gieruszczak, wyrażając w krótkich słowach swe uznanie przyczem podkreślił że komp. wykazała wysoką sprawność bojową i dyscyplinę, gdyż ćwiczący zachowali się tak jak w warunkach rzeczywistości na froncie. Tem bojowem zachowaniem się w terenie przeciwnik został poprostu zaskoczony. W końcu podziękował p. major — p. staroście za przybycie na ćwiczenia, por. Grussowi za intensywną pracę na stanowisku kom. Pow. PW i WF, dow. komp. por. rezerwy Dankowi i plutonów: chor. Majewskiemu z Kęsowa, chor. Ciborowskiemu z W. Mędromierza i sierż. Piotrowskiemu z Tucholi za energiczne prowadzenie swych oddziałów, poczem pożegnał się z kompanją.

O godz. 11,45 wróciła komp. do Tucholi przy dźwiękach muzyki dętej Semin. Naucz. udzielonej przez p. dyr. Adamowicza. Na rynku odebrał defiladę kpt. Sosnkowski poczem komp. udała się na dziedziniec szkoły powszechnej, gdzie po wspólnej fotografji krótkie omówienie ćwiczenia przeprowadził kpt. Sosnkowski. Po obiedzie i rozmundurowaniu oddziały udały się do swych miejscowości.

Ćwiczenie to wywarło wielkie wrażenie na młodzieży przedpoborowej. Pomimo trudów, wyrażających się w marszu do Tucholi, nieprzespanej nocy i półdniowych ćwiczeniach, uczestnicy wracali w nadzwyczajnym nastroju do domów, a młodzież uważała to ćwiczenie za „chrzest ogniowy".

W oczach wracającego oddziału można było wyczytać, że żaden trud nie jest tak wielki, któregoby nie dało się ponieść w obronie granic Państwa, zaś niektóre usta pytały, dlaczego część Powst. i Wojak. nie chce się podporządkować wojsku Rzplitej, które robi wszystko by Ojczyźnie przysporzyć jaknajwięcej dobrze wyćwiczonych obrońców.

Śmiertelne zatrucie gazem w Bydgoszczy

Przedwczorajszej nocy zdarzył się w Bydgoszczy śmiertelny wypadek zatrucia gazem świetlnym.

Wczoraj rano około godz. 8,15 p. Herman Bigalke (Marcinkowskiego 6) poszedł jak zwykle do mieszkania swego ojca *84 letniego Franciszka*, mieszczącego się w tym samym domu na parterze. Zaledwie znalazł się w przedsionku — poczuł woń gazu świetlnego. Wiedziony złem przeczuciem wbiegł do pokoju, gdzie zobaczył swego ojca i krewną Elżbietę Martwig (bez stałego miejsca zamieszkania) leżących bez przytomności w łóżkach. Z niezamkniętego piecyka gazowego, z sykiem wydobywał się gaz — sprawca śmierci.

Przywołany lekarz stwierdził zgon Franciszka Bigalskiego.

Elżbieta Martwig dawała słabe oznaki życia. Po odstawieniu jej do szpitala miejskiego i przeprowadzeniu zabiegów ratowniczych, — życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak zdołano stwierdzić, wypadek powstał wskutek niedopatrzenia. Kilka dni temu, w tem samem mieszkaniu — również z powodu nieuwagi zapaliły się przy maszynce gazowej jakieś szmaty, na szczęście pożar zdołano stłumić w zarodku.

Brzytwą poderznął gardło narzeczonej
Ponura tragedja w Świeciu

W ub. środę o godz. 10,30 **poderżnął brzytwą gardło swej narzeczonej 19 letniej Mrozównej Annie w mieszkaniu jej rodziców w Świeciu 21 letni Stefan Kowalski,** elew orkiestry Marynarki Wojennej w Świeciu.

Czynu tego dokonał Kowalski w czasie — gdy byli tylko sami w mieszkaniu. Powodem zajścia był fakt, że Mrozówna była od trzech miesięcy w ciąży, a ponieważ rodzice nie zezwalali na ślub z Kowalskim przed poborem wojskowym, narzeczeni postanowili wówczas, że Kowalski zabije najpierw Mrozównę, a potem popełni samobójstwo.

Po poderżnięciu gardła narzeczonej zamierzał Kowalski rzeczywiście się powiesić, jednak na prośbę narzeczonej (która była jeszcze przytomna) zaniechał zamiaru i równocześnie zawiadomił jej rodziców o zajściu.

Mrozównę odwieziono do szpitala powiatowego w Świeciu, Kowalskiego zaś przytrzymano i odstawiono do Sądu Grodzkiego.

Starogard

— Ujęcie groźnego włamywacza. W związku z dochodzeniami prowadzonemi w sprawie kradzieży na szkołę Paleskiego w Spengawsku, ujawniono, że sprawcą kradzieży jest Bieliński Franciszek ze Starogardu, u którego przeprowadzono rewizję mieszkaniową, w wyniku której odnaleziono większą ilość rozmaitych przedmiotów pochodzących z kradzieży. W toku badania przyznał się Bieliński **do 12-tu włamań dokonanych na terenie powiatów: starogardzkiego, gniewskiego, tczewskiego, kościerskiego i na terenie w. m. Gdańska.** Wspólnikami Bielińskiego są jego brat Jan i Włoszczyk Leon, których nie ujęto, ponieważ znajdują się obecnie w Gdańsku. Większą część przedmiotów odnalezionych u Bielińskiego poszkodowani poznali jako swoją własność. Inne rzeczy zaś zdołał Bieliński sprzedać już różnym osobom zamieszkałym w powiecie starogardzkim i kościerskim. Przytrzymanego osadzono w areszcie śledczym w Starogardzie, zaś za bratem jego Janem i Włoszczykiem wdrożono poszukiwania.

Wstąp w szeregi LOPP.

W imię prawdy

Nie ma nic łatwiejszego jak krytyka; łatwiej i wygodniej jest dopatrzyć się źbła w oku przeciwnika aniżeli zauważyć belkę w oku własnym.

W ostatnich dniach prasa Stronnictwa Narodowego w sposób bezwzględny przypuściła atak na organizację Przysposobienia Wojskowego, jaką na terenie Pomorza jest Związek Strzelecki. Nie ma prawie dnia aby organa prasowe Stronnictwa Narodowego nie poświęcały Zw. Strzeleckiemu swych szpalt. Insynuuje się tam „Strzelcowi", że jest to organizacja grupująca element przestępczy, a więc organizacja ta jest dla życia społecznego szkodliwą.

Aresztowanie przed kilku dniami w Chojnicach kilku osobników za różne kradzieże dało prasie opozycyjnej nowe powody do ataków na Zw. Strzelecki. Z całą pewnością i bezwzględnością z łamów tej prasy rzuca się jako pewnik, że aresztowani za kradzieże to członkowie Zw. Strzeleckiego gdy tymczasem w świetle faktów sprawa ta wygląda zupełnie inaczej.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń przez naczelne władze strzeleckie na Pomorzu okazuje się że aresztowani nigdy nie byli członkami rzeczywistemi Związku, a tylko swego czasu byli na próbie w ciągu 3 miesięcy. Próba ta jednak wypadła dla nich niekorzystnie i dlatego nie zostali przyjęci w poczet członków organizacji Zw. Strzeleckiego. Gdyby nawet było faktem że osobnicy ci byli członkami Związku, to przecież nie wynikałoby jeszcze z tego, że wszyscy inni członkowie są również nic nie warci, ponieważ pomiędzy nimi znalazła się parszywa owca.

Organizacja strzelecka na Pomorzu liczy obecnie ponad 30 tysięcy członków i każdy rozumny człowiek uzna, że wśród takiego zbiorowiska znaleźć się mogą elementy o pewnych nawykach czy skłonnościach przestępczych, co nie przesądza jeszcze kwestji, że przez to organizacja jest złą.

Nie umniejszając zasług i doceniając potrzebę takiej organizacji jak m. i Stow. Mł. Polskiej stwierdzić musimy, że i w tej organizacji zdarzały się wypadki mało kradzieży, ale wprost potwornych zbrodni, chociażby przypomnieć wypadek zamordowania przez członka S. M. P. Prusakowskiego bezbronnej kobiety w kościele, a przecież nikt rozumny nie mówił, że przez fakt ten czy inny, organizacyja SMP jest złą i niepotrzebną.

Drogą tego rodzaju ataków jakie prowadzi prasa St. Narodowego deprecjonuje się czynnik obrony tutaj na Pomorzu, gdzie powinniśmy tworzyć jaknajsilniejszy wał obrony narodowej.

30 tysięczna armja rezerwowa Związku Strzeleckiego na Pomorzu nie może być obojętną dla żadnego Polaka, który rozumie i docenia znaczenie jej w obronie granic.

Kto wygrał?

W pierwszym dniu ciągnienia 5-tej klasy 24-tej loterji państwowej dalsze wygrane padły na numery następujące:

po 3.000 zł. na N-ry 2413 4112 12563 24916 30004 49038 64223 90401 97739 129962 154215;

po 2.000 zł. na N-ry 85 18983 32366 35886 50123 53358 56621 61209 61942 62841 64428 83293 84977 85974 93013 101650 113167 126805 135135 141174 148452 153959 154921

po 1.000 zł. na N-ry 5981 9394 11506 13103 22092 24677 24683 36940 52687 52973 53792 55763 59195 59448 60343 65745 66421 68119 71344 72912 84504 88127 97968 102812 104719 105730 107049 107949 116531 116748 122316 132270 132745 138019 139408 151712 151835 159259 159299.

po 500 zł na N-ry 1900 2319 2741 2997 3466 3683 4269 5748 5788 8136 8718 8875 12047 12038 12139 12272 14876 15193 15112 15258 16817 17346 17821 18420 18925 20026 20780 22179 23039 23845 23806 24149 24266 25738 27442 27869 30316 30619 32268 33107 33239 33251 33430 33605 34100 35081 36483 36926 37493 37918 38419 38733 40361 42297 42223 43677 44226 44674 45269 46757 47065 48520 48821 48819 49113 49363 51562 52009 52113 54507 54563 56695 57542 57612 57778 59216 61384 62025 63044 64490 65318 66621 66786 68023 68317 71121 71396 71819 71842 72322 72465 73222 74175 74954 75961 76504 77493 78765 79189 79757 81662 83528 84245 84753 84930 84946 84993 85904 86856 87591 91396 91445 93158 95933 97292 97973 98405 98465 98681 101937 105114 106182 107865 108602 112747 114576 115361 115955 116203 116460 117772 118035 118150 118886 119424 119475 120247 120691 120839 121286 121789 121731 123411 123450 124525 125991 126824 128380 128735 128885 129459 130812 130998 131918 131993 132130 133601 133877 134304 134596 134948 135548 138853 138896 139311 140174 141510 142382 142579 142643 143408 143526 143895 145603 145337 146377 149542 150794 153343 154076 154341 154543 155559 155971 156812 156812 158439 158605 159406

KRONIKA

Niedziela 13 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Grzegorza
Niedziela Krystyny

— **Apteki dyżurne.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 16 bm. włącznie apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski. Na Bydg Przedm. — Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 92, na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 24, czynna stale.

Repertuar Teatru.

Sobota, 12 b. m. o godz. 20 — „Panna Maliczewska".

Niedziela, 13 b. m. o godz. 20 — „Awantura w raju".

Repertuar kin:

Palace — „Afryka mówi".
Światowid — „Bonny".
Lux, ul. Strumykowa — „Faworytka Maharadży".
Mars, ul. Warszawska — „Panna wdówka"
Corso, Rynek Nowomiejski — „Pieśniarz Gór".

Migawki

Przy kawiarnianym stoliku

Zimno. Do szpiku kości przejmujące zimno. Przechodnie, otuleni po uszy w płaszcze, spieszą do domowych pieleszy. Niebo przysłonięte oponą szarych, burych chmur, z których spadają małe płatki śniegu. Zmrok już zapadł. Srebrzą się białe kule lamp. Lśnią światłem witryny sklepowe. Płynie rzeka ludzkich głów, tak szara, jak rzeka dni...

Uciec z tłumu. Męczy ta wędrówka po ulicach bez... celu. Każdy kąt budzi wspomnienia.

— — — — — — — —

Morze światła. Gwar. Obłoki niebieskiego dymku. Uśmiechnięte twarze, oczy... co kłamią. Sprawnie, bezszelestnie krzątają się kelnerzy.

Płynie melodja, tęskna melodja kołysanki. Budzi wspomnienia...

— — — — — — — —

Złote promienie słońca otuliły ziemię. Lazur nieba odbija od tafli jeziora. Szumią konary starych drzew. Lasy, bezkresne lasy, w których płynęły niezapomniane chwile dzieciństwa, chwile młodości, pierwszej miłości... Sylwetka ukochanej dziewczyny. Beztroski, szczery śmiech i takie kochane niebieskie oczy... Słowa gorące, wyznania, przysięgi... słowa, puste słowa.

Jak w kalejdoskopie zmieniają się obrazy — Żegnaj... zapomnij.

— — — — — — — —

Przepraszam. Brutalne — zamykamy. — Lokal opustoszał, światła pogasły...

— — — — — — — —

Puste ulice. Znowu wędrówka bez celu. Serce ściska ból, tępy ból. Dziwny smętek osiadł na duszy. Tęskno... za tą, co odeszła.

(d.)

Z teatru

— Dziś premjera „Panny Maliczewskiej". W sobotę, dnia 12 b. m. o godz. 20-tej po raz pierwszy jedno z najznakomitszych arcydzieł Gabrjeli Zapolskiej — kapitalna, aktualna po dziś dzień, grana obecnie z olbrzymiem powodzeniem w Warszawie 3-aktowa komedja p. t. „Panna Maliczewska", w świetnej reżyserji dyr. Bendy. Rolę tytułową odtworzy w zastępstwie chorej p. Porembskiej p. Roma Pawlowska. W przedstawieniu udział biorą ponadto pp. Mirska-Zarembina, Małkowska, dyr. Benda, Cornobis, Jaworski i Leńczewski. Premjera budzi duże zainteresowanie.

Harcerstwo pomorskie

zjeżdża do Grodu Kopernika na swój doroczny zjazd

W nadchodzącą niedzielę obradować będzie w Toruniu VII Walny Zjazd Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Obrady, które rozpoczną się o godz. 10,15 w auli gimnazjum męskiego przy ul. Most Pauliński, poprzedzi uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostanie o godz. 9-tej w kościele garnizonowym.

Porządek obrad jest następujący: Otwarcie zjazdu, wybór prezydjum, przemówienia powitalne, referat dha Naczelnika G. K. M., sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej — udzielenie absolutorjum.

Druga część obejmuje sprawozdanie Komend Chorągwi, oraz dyskusję nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum. W dalszym ciągu nastąpią wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału, oraz Komisji Rewizyjnej i Sądu Harcerskiego. Ostatni punkt obejmuje wnioski i interpelacje.

Z życia Bractwa Strzeleckiego

W sali „Strzelnicy" odbyło się w ub. czwartek plenarne zebranie Bractwa Strzeleckiego, któremu przewodniczył prezes p. radca Wiencek.

Po załatwieniu formalności wstępnych i omówieniu całego szeregu spraw natury wewnętrznej, dokonano wyboru delegatów na Zjazd Okręgowy, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu. Jako delegatów wybrano: prezesa radcę **Wiencka,** króla **Tyrchana** i prezesa okręgu radcę **Makowskiego.**

W wyniku dłuższej dyskusji postanowiono zapoczątkować t. zw. **wieczory czwartkowe,** które odbywać się będą w sali klubowej Bractwa w Strzelnicy przy ul. Przedzamcze.

Ponadto nastąpi w najbliższych dniach otwarcie kręgielni, która mieści się również w „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze.

W komunikatach podano m. in. do wiadomości komunikat o konkursie strzelania o odznakę strzelecką. W konkursie bierze udział 6 członków Bractwa.

Jako nowego członka przyjęto **p. Nowaka.**

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. radca Wiencek zebranie solwował.

Komornicy miejscy pobierali prowizję

od wyegzekutowanych należności podatkowych

Ciekawa rozprawa przed Sądem Okręgowym

Wczoraj przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego, rozpoczął się proces przeciwko kilku **komornikom magistrackim, oskarżonym o bezprawne pobieranie prowizji egzekucyjnej od wpłacanych przez podatników kwot i przeciwko b. kierownikowi oddziału egzekucyjnego o tolerowanie tych nadużyć.** Kwoty pobrane sięgają kilkuset zł. Wobec jednak często powtarzających się tego rodzaju praktyk jak również ze względu na to, że do rozprawy powołano przeszło 20 świadków, sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie

Trybunałowi przewodniczy sędzia **Kłodnicki,** jako wotanci zasiadają sędzia **Nawrocki** i asesor Porędzki. Oskarża oprok. **Marski.** Oskarżonych bronią adwokaci **Z. Wiśniewski i Bieszk.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych które trwało do późnych godzin wieczornych. Po przesłuchaniu oskarżonych, rozpoczęto przesłuchanie świadków.

Szczegółowe sprawozdanie z rozprawy zamieścimy w numerze poniedziałkowym.

Chciwość spadkobiercy zawiodła go na ławę oskarżonych

Tutejszy Sąd Okręgowy rozpatrywał w tych dniach sprawę niejakiego Eugenjusza Rejnela, pełnomocnika i bliskiego kuzyna zmarłego w roku 1930 właściciela kilku kamienic Glesmera.

Oskarżony Rejnel w niespełna godzinę po śmierci swego kuzyna pobrał z rachunku Glesmera w M. K. O. sumę 13 tys. zł., z Vereinsbanku kwotę 15 tys. zł. Dla upozorowania legalności podjętych kwot, zwrócił się do lekarza o wystawienie poświadczenia zejścia Glesmera z godziną późniejszą. Lekarz odmówił, a pozostali spadkobiercy, dowiedziawszy się o niegodnych sprawkach Rejnela, który w ten sposób ich pokrzywdził, oddali sprawę do Sądu.

Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, ogłosił w dniu wczorajszym wyrok, uznający oskarżonego winnym przywłaszczenia sobie, na szkodę innych spadkobierców 22.900 zł. Ponieważ jednak oskarżony nie był dotychczas karany, a ponadto zachodzi możliwość wyrównania szkód przez oskarżonego poszkodowanym innym spadkobiercom, dlatego Sąd wymierzył oskarżonemu tylko 3 miesiące więzienia i karę tę zawiesił mu na 2 lata.

Z miasta

— **Wieczorek muzyczny. Opieka Rodzicielska podaje do wiadomości, że wieczorek muzyczny, który miał się odbyć dnia 13 bm. w auli szkoły wydziałowej była zmuszoną z powodu przyczyn od siebie niezależnych urządzić tego samego dnia i o tej samej porze w auli gimnazjum żeńskiego. Zarząd.** (1866

— **Podwieczorek P. B. K.** Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę, 13 marca „Pod Orłem" ostatni raz przed świętami podwieczorek-czarną kawę. Początek o godz. 16,30. Wstęp, jak zwykle, za zaproszeniami. Pierwszy podwieczorek-dancing odbędzie się w drugie święto wielkanocne. (1925)

— **Zw. Zaw. Niższ. Funkcj. i Prac. Państw. Ziem Zach. R. P. w Toruniu.** Zebranie miesięczne 13 marca br. o godz. 13 w lokalu zebrań. Zarząd (1873

— **Klub Wioślarski w Toruniu** zawiadamia swych członków, że w dniu 22 marca 1932 r. o godz. 19,30 w Dworze Artusa odbędzie się walne zgromadzenie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie; 2) wybór prezydjum walnego zgromadzenia; 3) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia; 4) sprawozdanie Zarządu; 5) sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 6) udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi; 7) zmiana statutu; 8) wybór nowego Zarządu, Komisji sportowej, Komisji rewizyjnej, Koleżeńskiego Sądu Honorowego; 9) wolne wnioski; 10) zamknięcie. Jeśli w oznaczonym czasie nie będzie przepisanej ilości członków, następne zebranie odbędzie się o godzinie 20-tej bez względu na ilość członków i uchwały, jakie zapadną, będą prawomocne. Zarząd. (1888)

— **Z konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego.** W niedzielę dnia 13 bm. w auli gimnazjum męskiego odbędzie się o godz. 20 popis uczniów konserwatorjum. — W popisie udział biorą uczniowie klas śpiewu, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i zespołów

— **Ofiary dla rodziny bezrobotnego.** Na apel nasz, umieszczony we wczorajszym numerze o pomoc dla znajdującej się w ciężkiem położeniu materjalnem matki dwójga dzieci, której mąż poważnie chory leży w szpitalu miejskim, a rodzina pozbawiona jest jakiejkolwiek pomocy, wpłacił do administracji naszego pisma p. N. N. **2,— zł.** Redakcja naszego pisma ofiarowała **5,— zł.** Dalsze ofiary przyjmuje administracja naszego pisma.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w marcu 14, 23 i 30, w kwietniu 2, 9, 16 i 26.

— **Na gościnnych występach.** Policja przytrzymała w dniu wczorajszym na poczcie dwóch kieszonkowców, którzy przybyli z Włocławka do Torunia na gościnne występy. Są to Stanisław Olszewski i Leon Dworzyński.

— **Wyprawa po... słodycze.** Onegdaj włamali się nieznani sprawcy do kawiarni „Esplanada" przy ul. Konopnickiej, skąd skradli 1000 sztuk papierosów różnego gatunku, kilka butelek likierów, 14 tabliczek czekolady i 4 bombonierY, ogólnej wartości przeszło 300 zł. Policja prowadzi dochodzenia w celu ujęcia sprawców.

— **Bieliznę kradną.** Ze strychu domu przy ul. Szerokiej 26 nieznany sprawca skradł wczoraj na szkodę lokatorów 4 powłoki, 5 koszul, kołnierzyki i chusteczki. Policja prowadzi dochodzenia.

Wejdźmy w głąb duszy

Rozkład nauk rekolekcyjnych w kościele św. Jana

Tegoroczne rekolekcje w kościele św. Jana rozpoczynają się w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 bm. Rozkład nauk rekolekcyjnych jest następujący:

I. niedziela 13 marca. Godzina 4 po poł.: Wystawienie, Veni Creator i nauka dla wszystkich stanów wspólnie. Godz. 4,45: Gorzkie Żale (I część), Nowenna do św. Józefa i błogosławieństwo i ustawienie. Godz. 5,15: Nauka stanowa dla panien; nauki tej wysłuchać mogą i matki, które jednak niech się cofną w boczne nawy.

II. poniedziałek 14 marca. Godz. 7,15 wieczorem: Nauka wspólna dla wszystkich stanów (po nauce nowenna, litanja i błogosławieństwo). Godz. 8 wiecz.: Nauka stanowa dla matek (w kościele pozostaną tylko matki).

III. wtorek 15 marca. Godz. 7,15 wiecz.: Nauka wspólna dla wszystkich stanów (po nauce krótkie nabożeństwo, nowenna i błogosławieństwo). Godz. 8 wiecz.: Nauka stanowa dla ojców (w kościele pozostaną tylko ojcowie).

IV. środa 16 marca. Godz. 7,15 wiecz.: Nauka wspólna dla wszystkich stanów (po nauce krótkie nabożeństwo z nowenną). Godz. 8 wiecz.: Nauka stanowa dla młodzieńców, nauki tej wysłuchać mogą też ojcowie.

V. czwartek 17 marca. Spowiedź św. dla matek i panien po poł. od godz. 4. Nabożeństwo z błogosławieństwem odbędzie się wieczorem o godz. 7 wraz z nowenną.

VI. piątek 18 marca. Rano o godz. 6,30: Uroczysta msza św. do Matki B. Bolesnej z przemową i wspólną Komunją św. W tenże piątek po poł. od godz. 4,30: spowiedź św. dla ojców i młodzieńców, mogą i niewiasty przyjść. Nabożeństwo z błogosławieństwem o godz. 7 wieczorem wraz z nowenną.

VII. sobota 19 marca. Rano o godz. 6: Uroczysta Wotywa do Św. Józefa z przemową, wspólną Komunją św. generalną dla wszystkich i zakończenie nowenny do św. Józefa.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. Ks. Biskupa Bandurskiego

Przypominamy, że nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. biskupa Bandurskiego odbędzie się dnia 14 bm. w poniedziałek o godz. 10 w kościele katedralnym Św. Jana, w którem wezmą udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, organizacyj i stowarzyszeń, oraz szerokie sfery społeczeństwa.

Mszę świętą celebrować będzie ks. prałat Wysiński. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prałat Aksamitowski.

Ceny za prąd i gaz będą obniżone

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 kwietnia obowiązywać **będą dawne opłaty za prąd, gaz, liczniki i gazomierze.**

Podwyżka cen za prąd, gaz, liczniki i gazomierze, uchwalona w roku ubiegłym przez Radę Miejską obowiązuje tedy **tylko do końca bież. mies.**

Szerokie rzesze mieszkańców naszego miasta przyjmą niewątpliwie wiadomość o obniżce obowiązujących obecnie cen za prąd, gaz, gazomierze i liczniki z wielkiem zadowoleniem.

Akademja sportowa

Na zakończenie trzeciego sezonu zimowego Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 13 w Teatrze Miejskim akademja sportowa.

Na program akademji złożą się ciekawe pokazy gimnastyki, pokaz techniki walki boksu i t. d. Program obejmuje ponadto część koncertową.

Na stypendjum im. Dr. Anieli Bogusławskiej

Na stypendjum im. Dr. Anieli Bogusławskiej złożyli w administracji naszego pisma: p. Irena Weissówna 10 zł. i N. N. 25 zł.

Zwycięska Strzelczyni



P. Stefanja Stawarzowa ze Związku Strzeleckiego w Przemyślu otrzymała na wieczność odznakę strzelecką 1-ej klasy. Jest to pierwszy wypadek nadania przez Komendanta Gł. Związku Strzeleckiego odznaki strzeleckiej na wieczność. Do uzyskania odznaki na wieczność wymagane jest jej 3-krotne zdobycie w określonych odstępach czasu. Pani Stawarzowa jest pierwszą z pośród wybitnych asów sportu strzeleckiego w Polsce, która warunek ten wypełniła, wyprzedzając w ten sposób wszystkich mężczyzn. Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę p. Stefanji Stawarzowej.

Ruch wydawniczy

M. Zaruski gen. „Nawigacja jachtowa". Warszawa, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy 1932 r. str. 128. Cena 5 zł.

Od chwili posiadania własnego wybrzeża z każdym rokiem wzrasta zamiłowanie do morza i podróży morskiej. To też poza zawodowymi marynarzami liczba miłośników żeglugi morskiej stale się powiększa, zwłaszcza, że sprawa ta zyskuje należyte poparcie P. U. WF. i PW. Podróż jednak na szerszych wodach wymaga odpowiedniego przygotowania i znajomości w zakresie jachtingu, czego dotychczas skutecznie nie można było osiągnąć w braku dostępnych polskich podręczników i opracowań. Omawiana praca rozwiązuje te trudności, dając streszczenie całokształtu wiedzy nautycznej w rozmiarach koniecznych potrzeb polskiego jachtsmana — czyli prawdziwe jego vademecum. Bez potrzeby więc zgłębiania całej wiedzy nautycznej, a jedynie po przestudjowaniu pracy, polski jachtsman może się wypuścić na przestworza mórz: Bałtyckiego, Północnego, Biskajskiego i Śródziemnego.

Niezwykle bogata treść tej pracy składa się z III części. W I opisuje autor przyrządy i przybory nawigacyjne, mapę Merkatora, rumby, kursy, pelengi, II zawiera wykreślenie kursów, zliczenia, określenie dewjacji i inne, III międzynarodowe przepisy o żegludze statków, podaje podręczne wydawnictwa morskie i co bardzo ważne, systematycznie opracowany zbiór komend i rozkazów, które mogą mieć zastosowanie na jachcie. Dołączone są przytem 2 tablice kolorowe flag, sygnałów, świateł, latarń i przykłady rozmów flagami.

Poza tem książka zawiera 31 doskonałych rysunków, mapę poł. zach. Bałtyku, bardzo ładną i oryginalną okładkę kolorową.

Całość pracy ujęta jest systematycznie oraz przejrzyście i przystępnie. Cenny ten dorobek w naszej literaturze morskiej niewątpliwie zdobędzie życzliwe przyjęcie wśród dzielnych i pełnych zapału naszych jachtsmanów, tem bardziej, że osoba autora, znawcy w tej dziedzinie, daje gwarancję wysokiej wartości pracy.

Podgórz

— **„Garbusek".** W ub. niedzielę dzięki inicjatywie kierownika szkoły p Wiśniewskiego teatr szkolny wystawił komedyikę „Garbusek". Przedstawieniem kierowała nauczycielka p Stefurakówna, której gorliwa praca wydała jaknajlepsze rezultaty. Wdzięcznym obrazkiem była scena krasnoludków jak również taniec motylków prowadzony przez nauczycielkę p. Zielińską, a wykonany przez dzieci II klasy. Milusińskich amatorów zasłużenie darzono hucznemi oklaskami. Dochód z tej imprezy przeznaczono na pomoce naukowe i dzieci bezrobotnych.

Obniżenie cen drzewa opałowego dla rolnictwa

Ceny płacone przez producentów rolnych za nieodzowne do prowadzenia gospodarstwa środki produkcji nie stoją w żadnym stosunku do cen pobieranych przez rolników za produkty rolne. Dotyczy to w wysokiej mierze środków opałowych. Ceny bowiem drewna opałowego kształtują się na poziomie niepomiernie wysokim i są nieprzystosowane do dzisiejszych warunków gospodarczych.

Za 1 mtr. przestrzenny płacono za szczapy w roku 1928—29 15 zł., w roku 1930-31 przeciętnie 12 zł., (w podobnym stosunku kształtowały się ceny za inne gatunki drzewa opałowego). Spadek więc cen w tym czasokresie wynosi tylko 20 proc., podczas gdy spadek cen wszelkich artykułów rolniczych jest niewspółmiernie wyższy, dla samego żyta w omawianym okresie o blisko 60 proc.

Ten stan rzeczy wywołuje zrozumiałe niezadowolenie i rozgoryczenie ogółu rolników, skutkiem czego Pomorska Izba Rolnicza otrzymuje liczne skargi, połączone z prośbami o stosowną ingerencję u miarodajnych instancji

Z uwagi na ważność dla rolnictwa wysuniętego przez Izbę postulatu, Izba Rolnicza zwróciła się do Ministerstwa Rolnictwa z przedstawieniem tej sprawy, z prośbą o autorytatywne zadecydowanie sprawy obniżki cen drzewa opałowego.

Spodziewać się należy, że Ministerstwo żądania rolników weźmie pod uwagę i życzliwie potraktuje.

BRODNICA

— **Żałobna msza św. za spokój duszy ś. p. Biskupa Bandurskiego.** Dnia 10 bm o godz. 10 w kościele farnym odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Biskupa Bandurskiego. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele władz cywilnych na czele z p. starostą Wimmerem i burmistrzem Blokusem przedstawiciele wojska na czele z p. ppłk. Peck, zastępcą dowódcy 67 pp., liczne delegacje szkół miejscowych, urzędów oraz delegacje towarzystw PW i WF i kulturalno-oświatowych. Zaznaczył się również liczny udział wiernych Niedawno czciliśmy uroczystą akademją zasługi tego wielkiego Obywatela-Żołnierza-Kapłana który całe swe życie wierną i ofiarną służbę pełnił dla Kościoła i Państwa Polskiego — a dziś w żałobie i smutku serdecznym stanęliśmy nad Jego... trumną. Umarł... lecz żyje... i żyć będzie wiecznie w sercach pokoleń teraźniejszych i przyszłych. Historja złotemi literami zapisała imię świetlanej postaci Księdza-Patrjoty-Obywatela-Żołnierza Władysława Bandurskiego I myśl i serce polskie pamięć o Nim na wieki zachowa.

— **Zebranie sekcji finansowej Z. S. przy zarządzie powiatowym.** W ub. wtorek odbyło się zebranie sekcji finansowej przy zarządzie powiatowym Związku Strzeleckiego przy udziale następujących osób: dr. Brauna prezesa sekcji, dr. Otto, mag. Grośtego, kom. Wierzyńskiego, ref. Obrębskiego i skarb. Prusaka.

Sekcja uchwaliła urządzić „herbatkę towarzyską" w dniu 19 marca, „Dzień wiosny" w pierwszych dniach kwietnia, oraz zaopatrzyć świetlicę oddziału Z. S. w Brodnicy w brakujący sprzęt, oraz zająć się sprawą umundurowania niezamożnych członków Związku Strzeleckiego.

Należy zaznaczyć, iż kilku obywateli z Brodnicy wyraziło chęć umundurowania niezamożnych strzelców. Dalsze zgłoszenia przyjmuje obyw. Prusak i dr. Braun.

Następne zebranie sekcji odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 20.

DZIAŁDOWO

— *Z życia Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża.* W dniu 8 bm. rozpoczęto kurs drużyn sanitarno - ratowniczych, którego otwarcia dokonał przewodniczący Zarządu Oddz. PCK. burmistrz p. Felski witając przedstawiciela Rządu p. starostę Montwiłła, p p. lekarzy wykładowców i panie kursistki, dziękując zarazem wszystkim za poparcie i zrozumienie inicjatywy utworzenia kursu oraz życząc pp. kursistkom pomyślnego wyniku ukończenia kursu, na który się stawiło 54 chętnych panienek. Następnie zabrał głos p. starosta Montwiłł, podkreślając znaczenie kursów i konieczność organizowania podobnych kursów, niezbędnych dla obrony narodowej, dla której na terenie tutejszym bardzo często brak zrozumienia i poparcia!

Kończąc swoje obszerne przemówienie, — podziękował p. starosta inicjatorom kursu na czele z p. burmistrzem i złożył życzenia pp. kursistkom w tem kierunku, by zdobyta wiedza na kursie wyszła na pożytek Państwu.

Z kolei udzielono głosu kierownikowi kursu p. dr. Kielasińskiemu, który przedłożył szczegółowy program kursów, poczem przystąpił do wygłoszenia pierwszego wykładu fachowego. Jak nas informują, kurs będzie trwał 2 i pół miesiąca i skończy się około 20 maja br. Inicjatorom jak i kandydatkom kursu życzymy najpomyślniejszych wyników, oraz wyrażamy nadzieję, że w krótkim czasie zorganizują podobny kurs i inne miasta.

KARTUZY

— **Wielki dzień w szkole powszechnej.** — W środę 9 bm. o godz. 8 przystąpiła dziatwa wraz z gronem nauczycielskiem tutejszej szkoły powszechnej do wspólnej komunji wielkanocnej. Następnie o godz. 10,30 odbyła się w auli uroczystość wręczenia sztandaru. — Na wstępie odśpiewano pieśń „Kto się w opiekę", poczem przemówił kierownik szkoły p Jasiński do zebranej dziatwy. Wybrani przez dzieci delegaci poszczególnych klas okrążyli sztandar, a chorąży uczeń klasy siódmej Strzelkowski, powtórzył przysięgę za p. kierownikiem. Jeszcze wznioślejsza chwila nastąpiła, kiedy wszystkie dzieci powtórzyły akt przyrzeczenia z podniesionemi do góry palcami. Wspólna pieśń „Rota" i okrzyk na cześć sztandaru zakończyły tę podniosłą uroczystość.

— **Kom. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy w Kartuzach** postanowiły uczynić swoim dłużnikom znaczne ulgi w spłaceniu pożyczek mając na uwadze ogólne ciężkie położenie gospodarcze, a specjalnie krytyczne warunki kaszubskich rolników. Wymienione banki zgadzają się na prolongowanie weksli pod warunkiem, iż dłużnik zapłaci punktualnie w terminie odsetki i pewną chociaż małą odpłatę. W wyjątkowych wypadkach zadowoli się dany bank, jeżeli dłużnik zapłaci punktualnie odsetki bez odpłaty i oczywiście wręczy nowy weksel. Nawet weksle, które zostały już zaprotestowane i oddane do skargi mogą być prolongowane, jeżeli dłużnik zapłaci koszty i zaległe odsetki i wręczy nowy weksel z dobremi podpisami.

— Nieszczęśliwy wypadek samochodowy. — Celem wypróbowania własnego samochodu po większym remoncie wyjechał we wtorek 8 bm. w godz. popoł. p. kpt. Jabłoński, zabierając z sobą pp. Strzyżewicza i Chistowskiego jun. W drodze pomiędzy Kartuzami a Mezowem wskutek krótkiego spięcia zgasło światło, co pociągnęło za sobą najechanie wozu na przydrożne drzewo. Przejeżdżający autobus zabrał lekko poturbowanych do Kartuz, natomiast maszyna została na miejscu wypadku.

— **Matarnia pow. Kartuzy.** W dniu 8 bm. miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego w godzinach wieczornych urządził ćwiczenia wojskowe na które pomimo późnej pory stawili się wszyscy obywatele. Przybyły z Kartuz sierżant zaw. Miller, przed rozpoczęciem ćwiczeń wyjaśnił dla nowozapisanych członków ulgi i przywileje członków Przysposob. Wojskowego oraz pouczył obecnych o zachowaniu się członków Związku Strzeleckiego wobec władz czy osób duchownych, przyczem podkreślił, że członkowie Zw. Strzel. podobnie jak armja czynna, zobowiązani są na każdym kroku oddać polskiemu duchowieństwu należyty szacunek.

Jako dalszy temat były ćwiczenia praktyczne podczas których wyjaśnił nam st. sierż. Miller obecny system szkolenia, stan drużyny etatowej, sposoby i szyki posuwania się w ogniu artylerji i C. K. M., co zaciekawiło przeważnie starszych obywateli dla których szyk (rój) był nowością.

O godz. 20 zakończono ćwiczenia odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Ruch w Z. Z. Z.

SĘPOLNO — Dnia 5 marca w Sępolnie odbyła się konferencja mężów zaufania ZZZ na powiat Sępolno pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Leśnych — posła Antoniego Ciszaka. Po konferencji odbył się wiec w Hotelu Centralnym. Sala była przepełniona. Słuchacze z wielkim zainteresowaniem wysłuchali nadzwyczaj rzeczowego referatu p. posła Ciszaka, który w dwugodzinnem przemówieniu wyjaśnił sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce i omówił szczegółowo sytuację robotniczą.

Po przemówieniu i dyskusji o godz. 9 wieczorem zamknął przewodniczący zebranie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem roty.

CHOJNICE — Dnia 6 marca o godz. 11 przedpołudniem odbyła się w sali pod złotym Lwem w Chojnicach konferencja mężów zaufania Zw. Zaw. Robotn. Rolnych i Leśnych ZZZ w Polsce i zaproszonych w tym celu działaczy Robotniczych z pow. chojnickiego pod przewodnictwem posła A. Ciszaka. Na konferencji tej omówił poseł Ciszak stosunek Związku do Państwa Polskiego, i Rządu w Polsce również omówił sprawy organizacyjne

O godz. 12,30 tego samego dnia odbył się wielki wiec robotniczy w sali Hotelu Centralnego, w obecności około 2000 słuchaczy. Przewodniczący wiecu sekretarz ZZZ na pow. Chojnicki zagaił zebranie oddając głos p. posłowi Ciszakowi, który wygłosił przeszło dwugodzinny referat polityczno-gospodarczy. Pomimo nasłanych bojówek opozycyjnych — (solidnie zalanych) które chciały zerwać wiec referatu wysłuchano w skupieniu i z zainteresowaniem. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przemawiali m. innymi znani na terenie chojnickim rozbijacze ruchu zawodowego, którzy dążyli do rozbicia zebrania ale to im się nie udało. Wiec zakończono okrzykiem na cześć Marszałka.

CZERSK — Dnia 6 marca o godz. 17 odbyło się wielkie zebranie robotnicze w Czersku na sali p. Jagalskiego z udziałem p. posła Ciszaka. Sala była przepełniona i z wielkim entuzjazmem wysłuchano referatu posła Ciszaka, który po poruszeniu spraw robotniczych wyjaśnił cel współpracy z Rządem. Na zakończenie dyskusji zabrał głos jeden bezrobotny z Czerska z wezwaniem do zebranych „że klasa robotnicza winna należeć raz nareszcie do jednego Związku i takim związkiem jest Związek Związków Zawodowych jako zespól stronnictwa robotniczego.

Na zebraniu powiedziano również, że robotnik polski powinien uniezależnić się od czarnych i czerwonych międzynarodówek, a o ile Hitler niemiecki krzyczy „precz z korytarzem polskim", to robotnik polski powinien mu odpowiedzieć „precz z Gdańskiem i Prusami Wschodniemi" — a nie będzie korytarza. W podniosłym nastroju o godz. 20 zakończono zebranie okrzykiem na cześć Rzplitej Polskiej.

Ozdobne blankiety telegraficzne

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało ozdobne blankiety telegraficzne do nadchodzących telegramów. Przyjmowanie takich telegramów nastąpi od 12 marca 1932 r. Blankiety te mogą służyć do telegramów z życzeniami okolicznościowemi, jak to: z okazji świąt, ślubów, imienin, jubileuszów tp. Za telegram na ozdobnym blankiecie telegraficznym w zaklejonej kopercie pobiera się od nadawcy opłatę *dodatkową w wysokości 1 zł.* Nadawca życzący sobie, by telegram został doręczony adresatowi na blankiecie ozdobnym, ma zgłosić to bądź ustnie przy nadaniu telegramu, bądź zamieścić płatną notatkę „Lx" na nadawczym blankiecie telegraficznym.

Najbogatszem źródłem witamin jest, jak wiadomo, naturalny norweski tran leczniczy. W skład zaś Emulsjj Scotta wchodzi najlepszy tran wątrobiany z Lofotów, przyrządzany w łatwostrawnej przyjemnej w smaku postaci. Ponadto Emulsja Scottowa zawiera domieszki wapnia i fosoforu, dzięki czemu wzmaga walory lecznicze tranu przez wzmocnianie budowy kości. Emulsja Scotta jest idealną odżywką witaminową.

Zebranie Stow. Plantatorów buraka cukrowego
przy Cukrowni Chełmża

Zebranie informacyjne Stowarzyszenia odbędzie się w czwartek, dnia 17 marca br. o godz. 14-tej w Hotelu Pomorskim w Chełmży z współudziałem dyrektora Związku Stowarzyszeń plantatorów buraka cukrowego Wielkopolski i Pomorza p. Gottowta z Poznania oraz przedstawiciela dyrekcji Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, na które to zebranie tak członków jak i sympatyków uprzejmie zapraszam.

Tylice, dnia 10 marca 1932 r.

1889 Z. Buczkowski, prezes.

Karsin pow. Chojnicki

— Z życia KPW. Dnia 5 bm. odbyło się walne zebranie Kolejowego Przysposbienia Wojskowego Ogniska Karsin. Po zagajeniu marszałkiem zebrania jednogłośnie wybrano delegata Domańskiego z Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy, do pióra powołano ob. Poskońskiego na ławników ob. Jutrzenkę i Galikowskiego. Następnie złożyli sprawozdania z działalności Ogniska — prezes Kulas, sekretarz Formela, skarbnik Kiedrowicz, komendant Knopik i rewizor kasy Miętki i Wyrkus. Ustępującemi zarządowi udzielono absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli ponownie: ob. Kulas — prezes, ob. Redzymski — wiceprezes, Formela — sekr., Kiedrowicz — skarbnik, Knopik — komendat, rewizorzy: Januszewski, Lamczyk, Wierszchowiak, referent oświatowy ob. Osowski.

W wolnych głosach delegat zarządu okręgowego podziękował „Ognisku" za gorliwą pracę ku dobru ojczyzny. Następnie p. Górecki zawiadowca stacji Czersk w swojem świetnem przemówieniu określił cele i zadania KPW. Po twarzach zebranych było widać zadowolenie, gdy przemawiał p. Brzozowski, który członków i Zarząd KPW Ogniska Karsi- dał jako wzór i wyraził życzenie, aby inne Ogniska szły śladem i przykładem „Ogniska" Karsin. Po odśpiewaniu „Nie rzucim ziemi" solwował prezes ob. Kulas zebranie.

Po zebraniu na miłej pogawędce spędzono jeszcze kilka chwil. Obecny.

Lubawa

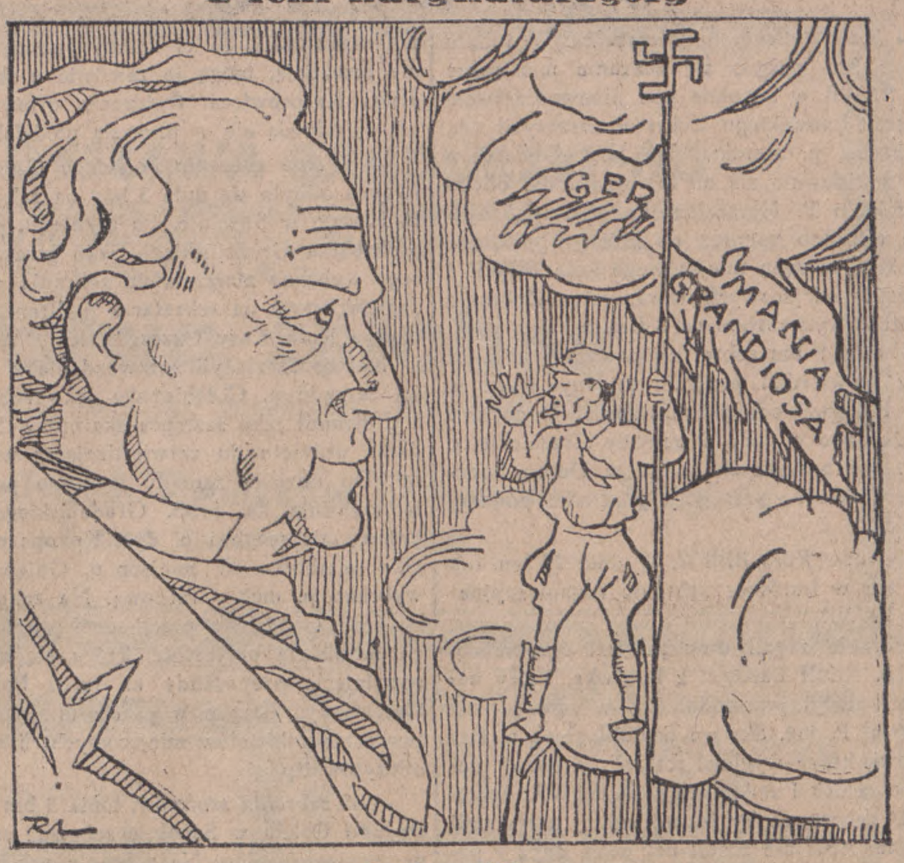
— Ujęcie niebezpiecznej bandy złodziei. W nocy z 3 na 4 bm. dokonano kradzieży z włamaniem na szkodę rolnika Szczawińskiego Łukasza w Polskiem Brzeziu — pow. lubawski, któremu skradziono z chlewa 22 kury, wartości około 60 zł. Natychmiast wszczęte poszukiwania doprowadziły do ujęcia sprawców w osobach: Sylwestra i Wincentego braci Kawałkowskich z których Sylwester mieszka w Sugajenku, Wincenty zaś w Nowym Dworze pow. łubawski.

Następnego dnia tj. 4 bm. zatrzymano na targu w Nowemmieście żonę Sylwestra Kawałkowskiego, która zdołała już dwie skradzione kury sprzedać, 3 zaś odebrano jej. Przeprowadzona rewizja domowa u Kawałkowskich doprowadziła do odnalczienia reszty kur już zabitych, które były ukryte pod słomą w stodole. Ponadto odnaleziono u Sylwestra Kawałkowskiego rozmaite inne przedmioty pochodzące z różnych kradzieży. Kawałkowscy, w toku badania przyznali się do kradzieży na szkodę Szczawińskiego jak również do 7 innych kradzieży które dokonali na terenie powiatu lubawskiego. Kawałkowski Sylwester posiada 20 morgowe gospodarstwo. Wymienionych przytrzymano w dniu 6 bm. i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Nowemmieście, który zawiesił nad niemi areszt śledczy. Żona Kawałkowskiego Sylwestra została natychmiast po przesłuchaniu zwolniona.

Nowe

— Osobiste. Przed kilku dniami minęło 10 lat pracy owocnej p. Jabłońskiego jako burmistrza tut. miasta. Celem uczczenia jubilata odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którem za zgodą Pana Wojewody w dowód uznania położonych zasług mianowano Pana burmistrza seniorem i honorowym obywatelem miasta Nowego.

Z teki karykaturzysty



Goethe i Hitler.

Za nadużycie skarbowe przed sądem w Toruniu

Pokątna fabryka syropu buraczanego — Przywóz z Niemiec towarów zakazanych

Trybunał Karny Sądu Okręgowego w Toruniu rozpatrywał wczoraj kilka spraw **o nadużycia skarbowe.**

W jednej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł **Andrzej Steinke** rolnik z Łążyna, oskarżony o założenie fabryki wyrobu syropu cukrowego z buraków, z **pominięciem przepisów i opłat skarbowych.** Oskarżony wyrobił tego „smakołyku" około 400 kg., który urząd skarbowy obłożył aresztem

Sąd po przeprowadzonej rozprawie zasądził oskarżonego za pominięcie przepisów skarbowych **na 50 zł. grzywny.**

W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł kierownik firmy **Tarrey, Walter Hesse,** oskarżony o **sprowadzenie przez Gdańsk z Niemiec piecyków gazowych Junkersa.** W tej sprawie odczytano zaświadczenie senatu gdańskiego stwierdzające, że piecyki te są częściowo montowane w Gdańsku i jako takie są wolne od cła i mogą być wwożone do Polski.

Ponieważ brak było w tym czasie pewnych przepisów ochronnych, Sąd oskarżonego uniewinnił.

Przeciwko temu wyrokowi zastępca Urzędu Celnego **zapowiedział kasację.**

W obydwu sprawach Trybunałowi przewodniczył sędzia **Kłodnicki** oskarżał prokurator **Marski.**

GNIEW

— Złote gody małżeńskie. W dniu 7 bm. burmistrz miasta Gniewu p. Golnik w imieniu Pana Wojewody Pomorskiego, złożył życzenia i upominek w kwocie 50 zł. małżonkom Józefowi i Franciszce z Małkowskich Gołeckim, z okazji obchodzonych przez nich złotych godów małżeńskich.

— Z życia LOPP. Dnia 13-tego bm. natychmiast po nabożeństwie odbędzie się na wielkiej sali Hotelu Centralnego (wł. p. Nowackiego) wykład o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, oraz o zachowaniu się w czasie alarmu gazowego względnie lotniczego. Wykład wygłosi instruktor powiatowy LOPP. pór. rez. p. Ostruszko.

— Z życia BBWR. Przeprowadzona ostatniemi czasy reorganizacja koła BBWR. na terenie całego powiatu gniewskiego jest już na ukończeniu. Oprócz ukonstytuowania się Powiatowej Rady BBWR. dotychczas zorganizowanych zostało 12 komitetów wójtowskich w miejscowościach: Gniew, Bielsko, Brody, Cieple, Dębowo, Janowo, Kopytkowo, Lignowy, Opalenie, Piaseczno, Ostrowite i Walichnowy, oraz 21 kół gminnych, w ilości członków 245. Członkowie, którzy na skutek przeprowadzonej ostatnio reorganizacjj do członków BBWR. nie mogą być zaliczeni, należą w dalszym ciągu do sympatyków, których liczba w całym powiecie z dnia na dzień wzrasta.

— Ruch ludności w Gniewie. Stan mieszkańców bez wojska 3.500. W czasie od 1-go stycznia do 1-go marca br. przybyło do Gniewu 38 osób, wyprowadziło się 34.

— Syzyfowe prace pana Gapskiego. Dn. 6-go bm. odbyło się w Sz. Kamionce zebranie Organizacyjne Obozu Wielkiej Polski, zwołone przez małorolnego Józefa Gapskiego z Szl. Kamionki. Na zebraniu dokonano wyboru zarządu. W skład zarządu weszli: prezes Gapski Józef, sekretarz Rostkowski Franciszek, skarbnik Janicki Józef, komendant John Józef. Charakterystycznem jest to, że pomimo zastraszającego odczytu wygłoszonego przez p Maliszewskiego Józefa z Nowego a mówiącego o tem, że O. W. P. koniecznie jest potrzebny do obrony spokojnej ludności przed napadami band że „Strzelca" organizują Niemcy itd. Koło prócz czterech osób zarządu nie ma ani jednego członka.

R—l.

KOŚCIERZYNA

— Rada Zrzeszeń Gospodarczych. Tut. organizacje społeczne jak Tow. Samodzielnych Kupców, Rzemieślników, Restauratorów, Stow. Właścicieli Nieruchomości, Kółko Rolnicze, na wspólnem zebraniu złączyły się celem wspólnej obrony interesów gospodarczych wyłaniając z siebie „Radę Zrzeszeń Gospodarczych na miasto Kościerzyna". W skład Rady wchodzi każdorazowy prezes poszczególnych organizacyj oraz jeden członek zarządu. Prezesem został wybrany p. Tkaczyk Józef, sekretarzem p. Świderski Ignacy.

Przed tygodniem zrzeszone organizacje odbyły zebranie, na którem p. Tkaczyk w imieniu delegacji złożył sprawozdanie z odbytej konferencji z p. Starostą w sprawie opłat drogowych, następnie referowano sprawę podatku od lokalu i nieruchomości, a wyjaśnienia w powyższych sprawach udzielał miejski sekr. podatkowy p. Brzoskowski. W sprawie ustalania wartości nieruchomych, na który to temat toczono żywą dyskusję, wybrano komisję doradczą przy Magistracie w nast. składzie: pp. Armański, Gross, Kosznik Jan, Świeczkowski Franciszek, Szczukowski i Tkaczyk.

— Wystawa Gospodarcza. W związku z międzynarodowym zlotem harcerstwa w Garczynie pod Kościerzyną, zaprojektowano urządzić wystawę gospodarczo-przemysłową. W tej sprawie na zaproszenie i pod przewodnictwem p. Starosty Malanowskiego odbyło się dnia 5 bm. w sali Sejmiku Pow. zebranie przedstawicieli zainteresowanych, którzyby wzięli czynny udział w wspomnianej wystawie.

Postanowiono, ażeby sprawę wyboru Komitetu wykonawczego oraz oznaczenie miejsca (czy w Kościerzynie, czy w Garczynie) wystawy, odłożyć do następnego zebrania.

Pieczenie pow. Toruń

— Za nocleg okradł. Dnia 9 bm. w godzinach wieczornych przybył do mieszkania Ludwika Stronikowskiego w Pieczeni pewien nieznany osobnik prosząc o udzielenie noclegu. Tej samej nocy około godz. 24 osobnik ten opuścił mieszkanie udając się w niewiadomym kierunku. Po oddaleniu się jego stwierdzono brak rozmaitej garderoby męskiej i damskiej łącznej wartości 400 zł, którą zabrał ze sobą. Rysopis nieznanego: wzrostu wysokiego, silnej budowy ciała, twarza okrągła, włosy blond, na głowie blizna po ciętej ranie dług. 5 cm.

Skarszewy

— Ku czci wielkiego kapłana — patrjoty Ub. niedzieli odbyła się w sali hotelu „Polonja" akademja ku uczczeniu 25-lecia sakry ks. biskupa Bandurskiego.

Uroczystość rozpoczął słowem wstępnem p burmistrz Gąsowski poczem orkiestra zagrała „Boże coś Polskę". Wiersz „Ku czci biskupa Bandurskiego wygłosiła pięknie uczenica szkoły powszechnej Magdusia Kośmińska, za co nagrodzono ją hucznemi oklaskami.

Życiorys ks. biskupa Bandurskiego wygłosił bardzo treściwie z podkreśleniem Jego zasług duszpasterskich i obywatelskich kier. szkoły p. Kuhn.

Śpiew solowy wykonał p. Witold Stępka, przy artystycznym akompanjamencie p. Maciejewskiej Pozostawiał wprawdzie nieco do życzenia dobór pieśni, (ale tu ponoszą winę i inni, którzy chcąc uniemożliwić występ p. Stępki skradli mu w ostatniej chwili nuty). Na szczególne uznanie zasłużyła sobie orkiestra, która koncertowała pod batutą dyrygenta p. Weilandta. Z przyjemnością widzieliśmy występującego w koncercie p. nauczyciela Birkholza, który niestety, jak dotąd zamało udzielał się pracy społecznej. Ogólnie należy przyznać że akademja była jedną z najpiękniejszych i najmilszych uroczystości w Skarszewach.

Wąbrzeźno

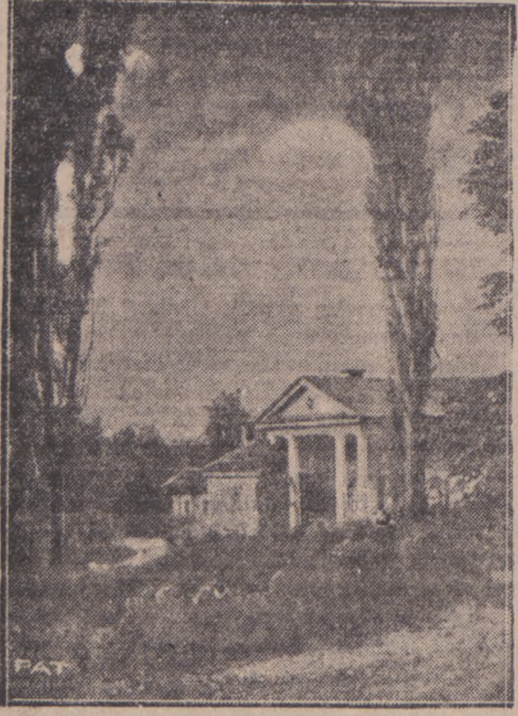
— Pożar w Mokrymlesie. Dnia 5 bm. o o godz. 20 powstał pożar w Mokrymlesie. — Ogień zniszczył stodołę wraz z paszą i słomą oraz maszyny rolnicze, wyrządzając szkodę na sumę 8000 zł. Cała zagroda poszkodowanego była ubezpieczona w Poznańsko-Warszawskim Tow. Ubezpieczeń na og. sumę 24.700 zł, stodoła sama zaś na 5000 zł. Przyczyną pożaru jest prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Bezrobotni przed Urzędem Pomocy dla Bezrobotnych



Liczba bezrobotnych w Berlinie wynosi kilka set tysięcy, którzy co tydzień zjawiać się muszą osobiście w urzędach pomocy dla bezrobotnych, celem ostemplowania ich książeczek. Na ilustracji naszej widzimy tłum, złożony z blisko 100 tysięcy osób, oczekujący na otwarcie lokalu urzędu pomocy dla bezrobotnych.

Domniemane Soplicowo



Cała ziemia Nowogródzka usiana jest pięknemi staremi dworami szlacheckiemi. Prawie wszystkie te dworki posiadają charakterysty zbudowane są w kształcie podkowy, wygiętej ku fasadzie frontowej, lub też ku dziedzińcowi, tj. ku zabudowaniom gospodarskim, jak kurniki, „psińce", rzadziej obory i chlewy. Na ilustracji naszej widzimy dwór w Czombrowie (dawny pałac radziwiłłowski), częściowo drewniany, częściowo murowany, który według wszelkiego prawdopodobieństwa był mickiewiczowskiem Soplicowem z „Pana Tadeusza". Dwór ten jest zwrócony oficynami do dziedzińca, posiada piękny ganek czterokolumnowy, otacza go zaś stary piękny park.

Murzyni wszystkich krajów łączcie się!

Na wzór założonej ostatnio w Sao Paulo *organizacji murzyńskiej pt. „Front Murzyński"* powstało również w Rio de Janeiro stowarzyszenie obywateli brazylijskich rasy murzyńskiej pod tą samą nazwą. Celem stowarzyszenia jest *dążenie do zupełnej emancypacji murzynów i zrównanie tej ludności w prawach z* resztą społeczeństwa brazylijskiego. Według wywiadu udzielonego prasie przez jednego z czołowych przywódców „Frontu murzyńskiego" zadaniem tej organizacji ma być *rozwiązanie problemu murzyńskiego w Brazylji tj. wyzwolenie i związanie przedstawicieli rasy czarnej ze społeczeństwem brazylijskiem pod względem społeczno-politycznym, zawodowym wojskowym i religjnym.*

Wyjaśnić jednak należy, że problem murzyński właściwie w Brazylji nie istnieje, gdyż są prawnie i faktycznie zrównani z resztą społeczeństwa brazylijskiego, a jeśli tylko niewielka ilość przedstawicieli tej rasy dochodzi do wyższych stanowisk, to przypisać należy to głównie *brakowi należytej organizacji szkolnej i ogólnej w kraju.*

Prasa zjada lasy

Jeżeli w dalszym ciągu prasa zużywać będzie tyle papieru, wyrabianego z drzewa, jak obecnie, to dosłownie zje lasy kuli ziemskiej

W Stanach Zjednoczonych, naprzykład, gdzie dziennikarstwo jest najbardziej rozwinięte, zużywa się na wyrób papieru dziennikarskiego cztery razy więcej drzew, niż lasy są w stanie ich dostarczyć. Innemi słowy, potrzeba czterech lat, aby zalesić przestrzeń taką, jaką ogołocono z drzew na papier dziennikarski w ciągu jednego roku.

Niemcy, gdzie ochrona lasów jest surowo przestrzegana, muszą znaczną część papieru drzewnego na swe dzienniki sprowadzać z zagranicy.

Wkrótce więc powstanie alternatywa: albo używać na dzienniki papieru ze słomy, lub innych surowców, albo też ograniczyć rozmiary dzienników.

Wielbłądzie radjostacje

Pewien uczony arabski, który powrócił do Kairu po długiej podróży przez Arabję, wzbudził podziw wśród swoich znajomych tem, iż był doskonale poinformowany o wszystkich wydarzeniach doniosłości światowej, które odbyły się podczas jego podróży. Wiedziano tymczasem, iż uczony wędrował przez najodleglejsze zakątki Arabji, gdzie brak było osiedli ludzkich i komunikacji ze światem. Zagadkę wyjaśniło radjo. Podczas podróży na grzbiecie wielbłąda uczony korzystał z przenośnej stacji odbiorczej, umocowanej na grzbiecie dromadera wraz z anteną. W ten sposób odbierał nowiny ze wszystkich stron świata.

SĘPOLNO

— *Przed imieninami Marszałka.* W sobotę dnia 5 bm. odbyło się zebranie miesięczne koła BBWR w Sępolnie pod przewodnictwem p. mec. Filipowskiego. Zebranie zaszczycił swą obecnością p. starosta. Na porządku dziennym znajdowało się m. in. urządzenie obchodu imienin P. Marszałka. Po obszernej dyskusji wybrano komitet, do którego powołano członków zarządu miejscowego koła BBWR i prezesów miejscowych towarzystw. Zebranie komitetu wyznaczono na 8 bm.

W dniu 8 bm zebrał się powyższy komitet który zatwierdził program podany przez p. mec. Filipowskiego jak następuje: O godz. 9 nabożeństwo o godz. 2 zawody strzeleckie, o godz. 8 uroczysta akademja w Domu Ludowym. Dokładne szczegóły programu podamy później.

— *Nowe Koło BBWR.* W dniu 27 bm. odbyło się w Lutówku zebranie organizacyjne Koła BBWR.

Zebranie zagaił oraz powitał zgromadzonych p. Adolf Barczyk z Lutówka, który następnie złożył przewodnictwo w ręce p. inż. Skwarca. P. inż. Skwarc udzielił głosu p. Barczykowi, który wygłosił referat na temat idei oraz o celach i zadaniach Koła BBWR, apelując do zebranych by jaknajliczniej przystąpili do koła. Apel nie został bez echa, gdyż z pośród obecnych 34 osób zapisało się na członków Koła BBWR.

Do zarządu wybrano: pp. Adolf Barczyk, z Lutówka — prezes; Adam Merchel z Lutówka — wiceprezes; Bruno Szulc z Lutówka — sekretarz; Jan Meyer z Lutówka — skarbnik

Przemawiał jeszcze p. dyr. Konopczyński z Sępolna, poczem zebrani wybrali p. inż. Skwarca na Opiekuna Koła.

Nowemu Kołu życzymy jaknajlepszego rozwoju.

— *Tow. Ludowe w Więcborku.* Dnia 6 bm odbyło się zebranie Towarzystwa Ludowego w Więcborku na którym omawiano sprawy towarzyskie P. Kasprzak wygłosił odczyt treści religijnej.

— *Z życia Powstańców i Wojaków.* W ub. sobotę odbyło się miesięczne zebranie placówki Tow. Powst. i Wojaków w Sępolnie, które wobec licznie przybyłych zagaił prezes Retmański. Towarzystwo uchwaliło w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego gremjalnie wziąć udział w uroczystościach. Podaje się druhom do wiadomości, że ci którzy jeszcze czapek nie posiadają, mogą je zamówić u skarbnika druha Kasprowicza. Ćwiczenia drużyny ćwiczącej odbędą się w przyszłą niedzielę o go-

— *Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża* odbyło się dnia 3 bm. na salce Domu Ludowego w Sępolnie. Po zagajeniu przez ks proboszcza Grudzińskiego, jako przewodniczącego wybrano marszałkiem zebrania p. burm. Jagielskiego a na sekretarza p. Brandta, kontrolera Kom. Kasy Oszczędności.

Następnie złożyli sprawozdania z czynności zarządu p. Gołębiewska jako sekretarka, a p. Brandt jako zastępca skarbnika. Sprawozdania przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Do nowego zarządu wybrano ponownie jednogłośnie ks. prob. Grudzińskiego jako przewodniczącego i p. dyr. Konopczyńskiego jako skarbnika. W miejsce p. Gołębiewskiej wybrano p. mec. Graczową. Na zakończenie ks. prob. Grudziński przedstawił program prac na najbliższą przyszłość, który się składa z rozwinięcia propagandy na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w prasie miejscowej, — tworzenie oddziałów miejscowych, urządzanie odczytów itp

— *Z zebrania szoferów.* Dnia 3 bm odbyło się pod Orłem w Sępolnie zebranie szoferów na powiat Sępolno. Na zebranie przybył prezes głównego zarządu z Torunia p. Oliwkowski.

— *Ze sceny.* Tow. Gimn. Sokół w Sępolnie odegrało dramat religijny który przedstawił licznie przybyłym gościom katusze pierwszych chrześcijan i ich bohaterską cierpliwość poddania się losowi. W przerwach przygrywała orkiestra SMP. Niebawem Tow. Sokół tą samą sztukę odegra w Wałdowie oraz w Sypniewie.

— *Zmiana właściciela.* Pow. lekarz weterynaryjny p. Gondek z Sępolna nabył w drodze kupna z rąk Kasy Chorych nieruchomość położoną przy ul. Sądowej.

— *Włamania.* W nocy na 3 bm. dokonano kradzieży z włamaniem na szkodę Janowskiego, dzierżawcy bufetu kolejowego na stacji w Więcborku, i skradziono wódek i papierosów ogólnej wartości około 200 zł. Tej samej nocy dokonano włamania w warsztacie kolejowym na stacji w Więcborku i skradziono drobnych narzędzi ślusarskich ogólnej wartości około 400 zł.

Tczew

— **Włamanie do kiosku.** W nocy 7 na 8 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą uszkodzenia drzwi do kiosku Kroemerównej Walerji w Tczewie, skąd skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, czekoladowych i inne przedmioty oraz 17 zł. w gotówce, łącznej wartości około 60 zł. Dochodzenia w toku.

Rejestracja pojazdów mechanicznych

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w dniu 21 marca br. w gdyni od godz. 8 do 14 i w Tczewie dnia 21 marca od godz. 15.

Programy radjowe

Sobota, 12 marca

Warszawa 11,20 Kom. met. 11,45 Przegląd Prasy. 11,58 Sygnał czasu, hejnał krak. 12,10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12,45 Płyty. Muzyka lekka. 13,10 Urzęd. komunikat PIM. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,35 Płyty. 14,45 Muzyka ludowa (płyty) 15,15 Kom. Gł. Zw. Straży Poż.. 15,25 „Przegląd wydawnictw perjodycz." 15,45 Giełda pieniężna. 15,50 Płyty gramof. 16,10 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Biologja") „Ewolucjonizm w w. XX" wygł. prof. St. Sumiński. 16,30 Muzyka lekka. 17,10 Odczyt, 17,35 I audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce" z udziałem dr A. Simonówny (słowo objaśniające) i ork. smyczkowej PR. (pokazy muzyczne). — 18,05 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 18,30 Utwory na ork. smyczkową. 18,50 Rozmaitości 19,15 Skrzynka pocztowa roln. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Lawiński i Tom (płyty) 19,45 Pras. Dziennik Radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20,15 Koncert muzyki lekkiej. 21,55 Feljeton pt. „Na śladach legendarnej Atlantydy" wygł. p. H. Porębska. 22,10 Utwory Chopina w wyk. Pawła Lewieckiego. 22,40 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22,45 Urz. kom PIM i komunikat policyjny 22,50 Muzyka taneczna

Niedziela, dn. 13 marca 1932 r.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa; 11.58 Sygnał czasu; 12.15 Tr. z Filh. Warsz. fragmentu 2-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warsz.; 14.00 „Czem obsiać pola", wygł. inż. Z. Krzyżewski; 14.20 Muzyka ze Lwowa; 14.40 „Wiosenne nawożenie obornikiem", wygł. prof. J. Mikułowski-Pomorski; 15.00 Muzyka ze Lwowa; 15.55 Program dla dzieci: a) „Co się dzieje na świecie", b) „Warszawska studentka" (feljeton dla młodzieży); 16.20 Płyty; 16.40 „Co przygotować na wielkanocne święta", wygł. p. E. Kiewnarska; 16.55 Piosenki rewjowe — płyty; 17.15 Odczyt z Wilna; 17.30 Kącik językowy. Prelegent prof. St. Słoński; 17.45 Koncert popołudniowy; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Ork. J. Lensena — płyty; 19.45 Słuchowisko T. Frenkla p. t. „Miłość Stefana Złotnika"; 20.15 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Ewa Bandrowska-Turska (sopr.) i L. Urstein (akomp.); 21.55 Kwadrans literacki: Fragment z pow. „Lucyfer", „Polowanie na wilki" T. Micińskiego; 22.10 Koncert ze Lwowa; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka tan. z hotelu „Polonia-Palace".

Poniedziałek, dn. 14 marca 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor.; 11.45 Przegląd Prasy Codz.; 12.10 Płyty; 13.15 Komun. gospodarczy; 13.35 Płyty; 14.45 Muzyka lek. płyty; 15.15 Przegląd komunikacyjny; 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (dział Historja) „Rzym a świat germański", wygł. prof. Dr. Dunikowski; 15.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja") p. t. „Mahomet i Arabowie", wygłosi prof. H. Paszkiewicz; 16.10 Tańce ludowe (płyty); 16.20 Francuski; 16.40 Kącik młodych wykonawców: St. Astenówna (sopr.) i A. Gelbum (skrzypce); 17.10 „Czartoryski i Mikołaj I — pojedynek historyczny", wygł. prof. M. Hendelsman; 17.35 Muzyka lekka z kaw. Gastronomja; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Bieżące wiadomości rolnicze", wygł. p. J. Płatek; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty; 19.45 Pras. Dzien. Radjowy; 20.00 Feljeton ze Lwowa; 20.15 „Księżna Cyrkówka", operetka w 3-aktach Emeryka Kalmana; 22.15 Feljeton p. t. „Zgiełk i cisza" wygł. p. W. Woytowicz-Grabińska; 22.40 Muzyka tan. z „Cafe Adria".

Czy wiecie że...

— W Karpatach, na terenie Polski, żyje w lasach około 200 niedźwiedzi wg. obliczeń fachowców.

— Doświadczenia, przeprowadzane w Berlinie przez instytut fizykalny im. H. Hertza, dowiodły iż ze wszystkich hałasów wytwarzanych przez miasto najgłośniejszym jest trzaskanie motorów automobilowych.

Wesoły kącik

NIE DOSŁYSZAŁ...

Delegat Ligi Narodów zgłasza się do generała japońskiego:

— Ekscelencjo, czy są jakie możliwości pogodzenia się z Chinami?

— Przepraszam pana bardzo, armaty huczą tak głośno, że nic nie słyszę.

DOBRE STANOWISKO

Dwaj genewczycy prowadzą rozmowę:

— Znalazłeś już odpowiednią posadę?

— Owszem, zostałem korespondentem wojennym przy Lidze Narodów.

NOWOCZESNE DZIECI

Jonny bawi się ołowianymi żołnierzami, ale przytem obłamuje lance i wygina koniom szyje

— Jonny, co robisz, psujesz przecież zabawki?!

— Rozbrajam.

INTELIGENTNE DZIECKO

— Podaj mi chłopcze prawą rękę

— Proszę...

— Pięknie, a po czem odróżniasz prawą od lewej?

— O, to bardzo proste: prawa ręka posiada duży palec z lewej strony, a lewa z prawej.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 11 III 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90—8,88
DEWIZY.		
Belgja		—
Białogród		—
Bukareszt		5,37—5,34
Gdańsk		173,75—173,32
Holandja		359,70—358,80
Kopenhaga		—
Londyn		32 44—32,30
Nowy York		8.92—8.90
Nowy York telegr.		—
Paryż		35 11— 35,02
Praga		26,41— 26,35
Sztokholm		—
Szwajcarja		173,20—172,75
Włochy		46,40—46.17
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,90

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 11 III 1932 r.

Żyto suche	23,50—24,00
Pszenica	24,00—24,50
Jęczmień	20,50—21.50
„ browarniany	23,75—24,75
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	36,00—37,00
„ pszenna 65%	37.00—39.00
Otręby żytnie	14.50—15,00
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	2?.00—24,00
Peluszka	23 00—25.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	11,50—12,50
„ żółty	16.00—17,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 11 III. 1932

Pszenica	247—249
Żyto	193—195
Jęczmień browar.	190—196
Jęczmień przem. pastewny	178—185
Owies marchijski	159—166
Mąka pszenna	31,25—34.75
Mąka żytnia 70%	26,90—27,90
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10.70—11.00
„ żytnie	10.20—10.60
Groch Victoria	19.00—26.00
Groch drobny jadalny	21,00—23,50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16.50—18.50
Bób	15,00—17,00
Wyka	16.00—19.50
Łubin niebieski	11,00—12.00
Łubin żółty	15.00—17.00
Seradela	34 00—39,00
Kuchy rzepakowe	13.20—13.40
Kuchy lniane	12.60—
Wytłoki suche krajowe	8,50—
„ Soja	12.10—12,30
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	—
Ziemn. jadaln. białe	—

Za duszę ś. p.

ks. Biskupa WŁADYSŁAWA BANDURSKIEGO

najlepszego obywatela, nieustraszonego bojownika o wolność, nieodżałowanego kapłana uczestnika bojów legjonowych — odbędzie się w poniedziałek 14 marca r. b. o godz. 10-tej rano w starym kościele N. M. P. w Gdyni

nabożeństwo żałobne

na które niniejszem przedstawicieli władz, instytucyj, organizacyj społecznych, jakoteż obywateli m. Gdyni uprzejmie zaprasza

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Gdynia, w marcu 1932 r. Zarząd Powiatowy w Gdyni

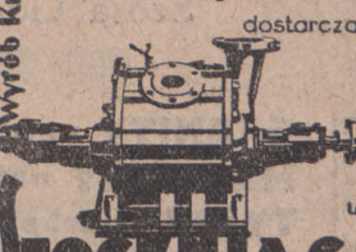
Pompy odśrodkowe

systemu Oddesse

w wykonaniu oryginalnem o sławie światowej

Wyrób Krajowy — Bez utrudnień przywozowych

dostarcza



Własne biuro w Polsce
Gdynia tel. 17-47
Katowice tel. 27-49
Kraków tel. 130-49
Łódź tel. 141-83
Lwów tel. 48-88
Poznań tel. 77-85
Warszawa tel. 699-18
Przedstawicielstwo
Lublin tel. 9-62, Wilno tel. 6-84

STOCZNIA GDAŃSKA

Gdańsk

---

†

W dniu 10 bm. o godz. 7,30 zmarł niespodziewanie ś p.

Henryk Goździewski

Dyrektor Banku Ludowego i długoletni Wiceburmistrz w wieku 68 lat.

W zmarłym straciliśmy nadzwyczaj gorliwego i sumiennego współpracownika o wzorowym charakterze, który przez swoją bezstronność i rzeczowość zdobył sobie uznanie wśród korporacyj miejskich i zasłużył się wielce dla Miasta i Obywatelstwa.

„Cześć Jego Pamięci!"

Działdowo, dnia 10 marca 1932 r.

Magistrat (—) **Felski** burmistrz

Rada Miejska (—) **Dep.żyński** przewodn.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby w niedzielę dnia 13 marca o godzinie 17.30 Pogrzeb w poniedziałek 14 marca b. r. o gzdz. 9-tej rano.

PRZESYŁKI ŻYWNOŚCIOWE

DO ROSJI

bezpośrednio wysyła jedynie koncesjowana firma

„PRESTO"

WARSZAWA, FREDRY 10,

Telefon 707-10 P.K.O. 5470

OBFITY WYBÓR PACZEK ŚWIĄTECZNYCH

OSTRZEŻENIE: Wszystkie inne firmy, ogłaszające przesyłanie paczek bezpośrednio z Polski do Rosji wprowadzają w błąd publiczność 1881

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 marca br. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę znajdujące się w przechowaniu u p. Bąka przy Szosie Chełmińskiej 22/24: urządzenie sklepowe. szafy, stoły, regały itp. Licytacja odbędzie się z pewnością:

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 9

KASZEL MĘCZY

Znaczną ulgę przynoszą oryginalne

PASTILLES VALDA

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

OGŁOSZENIE.

Komisarjat Rządu w Gdyni podaje do wiadomości publicznej, że prawnie zajęte dnia 21 stycznia 1932 r. ruchomości, należące do p. Welca Józefa a mianowicie: 1 samochód ciężarowy zostanie sprzedany przez licytację za gotowiznę więcej dającemu w dniu 12 marca 1932 r. o godz. 11 w domu Welca przy ul. Abrahama

Gdynia, dnia 10. III. 1932 r.

Komisarjat Rządu
Oddział Podatk.-Egzekucyjny.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty urzędnik bankowy Kazimierz Szymkowiak zamieszkały w Gdańsku, syn kołodzieja Franciszka Szymkowiaka, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Wągrów u i tegoż małżonki Petronelli z domu Graczykowskiej zamieszkałej w Gołańczy. pow. wągrowieckim; 2. niezamężna Czesława Sobkowiakówna, maszynistka zamieszkała w Poznaniu, córka posterunkowego Policji Państwowej Stanisława Sobkowiaka zamieszkałego w Poznaniu i tegoż małżonki Władysławy z domu Kubiszewskiej, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Poznaniu chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiekolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 14 dni. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Gdańsku.

Poznań, dnia 20 lutego 1932 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Rell, sekretarz miejski.

OGŁOSZENIE.

Komisarjat Rządu w Gdyni podaje do wiadomości publicznej, że prawnie zajęte dnia 18 lutego 1932 r ruchomości, należące do p. Szychowski Norbert a mianowicie: 1 samochód ciężarowy zostanie sprzedany przez licytację za gotowiznę więcej dającemu w dniu 12 marca 1932 r. o godz. 12,30 w domu przy ul. Szosa Gdańska.

Gdynia, dnia 10. III. 1932 r.

Komisarjat Rządu
Oddział Podatk.-Egzekucyjny.

BYDGOSZCZ

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA

W sobotę, t.j. dnia 12 marca 32 r. sprzedawać się będzie w Składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego o godz. 10-tej, stół okrągły, oponę rowerową, opony samochodowe, zegar ścienny, aparat radjowy 3 lampowy. 1898

I. Urząd Skarbowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 14 marca 32 r. o godz. 12 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Sienkiewicza 3 w składnicy f-y „Rawa": 10 koszy do węgla 2 ramy kuchenne, 5 krzeseł, szafę, 2 koksowniki, 2 wanny do węgla, ławkę, lodówkę, leżaukę, wieszak obraz. łóżko żelazne, 2 kompl. garnków, 2 wiadra, lampę stojącą, 2 wycieraczki, 2 kapelusze, czapkę, dywanik, 2 parasole, dziurkacz, maszynkę do włosów i inne drobne przedmioty. 1897

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 14 marca 32 r. o godz 11 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Generała Bema 10: 10.000 szt. różnych śrub.

1896 Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 14 marca 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ulicy Małej nr. 7 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 pianino „Thümert". 1895

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 15 marca br. o godz. 12-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą w Bydgoszczy w składnicy firmy spedycyjnej „Rawa" przy ul. Śniadeckich 37: jeden Autobus marki „Krupp" na 30 miejsc siedzących, o silniku 90 S. K. L. 3. N. 1890

J. Wierzbicki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy

1842/31 1893

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 14 marca br. o godzinie 10-tej sprzedam w Łabiszynie przy Rynku nr. 65 najwięcej dającemu za gotówkę: 11 wałków materjału męskiego, 81 szt. materjału damskiego, 22 szt. barchanu, 26 szt. materjału bawełnianego, 4 płaszcze, 6 ubrań, 16 ubrań chłopięcych 16 kapeluszy, 40 czapek, 4 kartoniki wełny, 14 kartonów pończoch, 15 kartonów towarów drobnych 2 kartony wierzchnich koszul oraz inne towary krótkie Zbiórka reflektantów 10 minut przed przetargiem

(—) Siatkowski, komż sąd. z pol. w Łabiszynie.

RESTAURACJA „POD STRZECHĄ" BYDGOSZCZ

poleca koźlak z beczki, smaczne i obfite obiady po 1,20 zł.

Codziennie wieczorem koncert i 1894

występy artyst czne

Od 16 bm. nowe siły artystyczne z ulubieńcem publiczności Ol s'em Ciesławskim.

WYPRZEDAŻ

Zarządca masy upadłości firmy M. Klimek w Bydgoszczy, Stary Rynek 7, prosi PP Kupców o składanie ofert na nabycie całego składu z towarem wymienionej masy. Dokładna inwentura leży do przeglądu w biurze zarządcy. Oferty piśmienne tylko z podaniem ceny gotówkowej należy skierować do biura zarządcy adwokata Szlenka w Bydgoszczy, ul. Mostowa 7 i to do dnia 14 marca 1932 r. najpóźniej do godz. 1-szej w południe, przy jednoczesnem złożeniu kaucji w kwocie 1 000 zł.

Zarządca zastrzega sobie prawo odrzucenia ofert, przyczem w tym wypadku kaucja zostanie zwrócona w dniu 16 marca 1932 r.

1886) Zarządca masy.



WIRÓWKI „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.

Telefon 79. 887

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Witold Antoni Heliński, marynarz, zamieszkały w Gdyni na S. S. „Kościuszko" syn Kazimierza Helińskiego mistrza koszykarskiego i jego żony Jadwigi Helińskiej z domu Kowalewskiej zamieszkałych w Jaraczewie powiat Jarociński; 2. niezamężna Małgorzata Krampichowska bez zawodu zamieszkała w Sopotach Badestrasse nr. 4, córka Jana Krampichowskiego wyrobnika i jego żony Marty Krampichowskiej z domu Bolda, zmarłych ostatnio, zamieszkałych w Wielkim Starzynie powiat morski, chcą zawrzeć związek małżeński

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 7 marca 1932 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
Reinhardt.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat Szymański Ludwik, umarza się po myśli art 27 rozp. Prez. Rz. z dnia 6 marca 28 r. o zapobieganiu upadłości postępowanie zapobiegawcze z uwagi na upływ terminu odroczenia wypłat. 1878

Toruń, dnia 17 lutego 1932 r.

5 N. 6/31 Sąd Grodzki.
33

Technikum maszyn biurowych ceny zniżone.

Kurs wiosenny wszelkiej księgowości, sekretarskie, bibljotekarskie, niemieckiego, stenografji i t. d 33 rok istnienia! **Toruń. Żeglarska 25.** Zespół dyplomistów. Dyrekcja. 1874

Samochód kareta Dodge

13/60 K. M., który przebiegł 30.000 klm. z 7 siedz. z wszystk. udogodn. maszyna podróżna sprzeda **Dumont**, Gdańsk, Holm Tel. 268-92. 144

Stenografji

księgowości, pisania maszyną uczę prywatnie za 15 zł. Zgłoszenia do 1 kwietnia br. pomiędzy godziną 12—2. Grudziądz, ul. Solna 3 III p. mieszkanie 5.

Telefon 433 Auto-taksu

Taksówki i samochody prywatne polecam na każdą uroczystość. Za dalszy wyjazd daję odpowiedni rabat.

Wł Gardzielewski
Grudziądz, Książeca 3.

Tysiące Chorych

na katar żołądka, wzdęcia kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Lisz. Apteka.** 1633

Starszemu

solidnemu panu — zarządzi gospodarstwem, osoba młoda z towarzystwa. Ofr. do „Dnia Pom." Toruń pod 1584.

Sprzedam

dom bez lokatorów, duże stajnie ogród. Oferty do „Dnia Pom." pod 1812.

Dobra egzystencja

przez urządzenie nowego warsztatu pończoszkowego i reperacyjnego dla pończoch.

Przyuczenie z przejęciem maszyny G. 400.— bez maszyny G. 200.—

STRUMPFKLINIK

Gdańsk, Töpfergasse 19. 1864

GARBARNIA

pod nowem i fachowem kierownictwem, przyjmuje do garbowania wszelkiego rodzaju skóry jak: surowe, blanki, faledry i chromy oraz skóry futerkowe i t. p. 930

po cenach umiarkowanych

Zakup skór surowych.

SPÓŁKA GARBARSKA

INOWROCŁAW Młyńska 8. Tel. 188 i 443.

Otwierajcie Szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Lepiej przed kupnem nowej rzeczy zastanowić się, czy przez mały wydatek na farbowanie lub chemiczne czyszczenie nie obędzie się bez drugiego wydatku na nową rzecz, temwięcej, że rzeczy chem cznie czyszczone i farbowane w „BARWIE" wyglądają jak nowe. 1363

Ceny najniższe, a wykonanie najlepsze.

„BARWA" KAŁAMAJSKIEGO

TORUŃ SZEROKA 21.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 15 marca r. b. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Bliźnie pow. Grudziądz co następuje: 1 szafę żelazną, regulator, biurko, 3 konie, bryczkę, 1 szory, 2 wozy robocze, sanie, piec centr., 2 świnie, chłodnik do mleka, samochód ciężarowy, wóz do mleka, kocioł do sera, centryfugę, chłodnik do mleka, kocioł do mleka, lokomobilę, gramofon, stół, 2 ctr. sera, urządzenie składowe, krowę, różne towary kolonjalne, oraz większą ilość pszenicy i żyta. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Cetler w Bliźnie pow. Grudziądz.
Jaranowski, komornik sądowy, Grudziądz, Kościuszko 7

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 15. III. 32 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w St. Błonowie u p. Kleinschmidta: 2 jałówki, zbiórka licytantów o godz. 8,30 przed oberżą p. Działaka w Wyrznie. W Szynwałdzie: 2 jałowice i 1 świnia, zbiórka licytantów przed oberżą p. Woelkiego o godz. 12-tej.
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 14 marca br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Małych Lniskach u p. A. Klettnera: 3 konie wyjazdowe, powózkę i uprząż, o godz. 11-tej w Wielkich Lniskach u p. Petersa: kosiarkę. We wtorek 15 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę w Raczynie u p. Mendla: biurko i bibljotekę, u p. Wojtaszewskiego: pianino, u p. Skowrońskich: 1 konia, 13 jałówek i źrebaki; w Mazankach u p Niklewicza radjo z głośnikiem. Zbiórka reflektantów w hotelu Radzyn.
Maćkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 14. III. 32 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Świerkocinie powiat Grudziądz u pana Merczyńskiego o godz. 10-tej: 2 powózki i 1 młockarkę. W Wielkim Wełczu powiat Grudziądz u pana Szczepańskiego o godz. 12-tej: 2 stoły składowe, 1 regał składowy, 1 kanapę, 1 lustro, 1 bieliźniarkę. W Wielkim Wełczu powiat Grudziądz u p. Mowińskiego: 1 młockarkę o godz. 13-tej.
(—) Zielniewicz. komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 16. III. br. o godzinie 11 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Lipowej 15: 1 tłocznię do bicia podstawek, 1 nóż do cięcia papieru, 2 motory 1 i pół K. M., maszynę do pisania „Royal“, 2 biurka z fotelami, kanapę, 6 foteli, 4 krzesła, 2 obrazy, regał, umywalnię ze stolikami.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek 15. III. 32 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul Groblowej 14/16 o godz. 9-tej: 1 kanapę i 1 bieliźniarkę. W Grudziądzu przy ul. Plac 23 Stycznia 28 o godz. 13-tej: 1 samochód osobowy. W Grudziądzu przy ul. Małomłyńskiej 4 o godz. 14-tej: 1 heblarkę. W Grudziądzu przy ul. Groblowej 13 o godz. 14,40: 2 stoły dębowe surowe.
(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG

Kuratorjum Sierocińca im. Wszystkich Świętych ogłasza niniejszem publiczny przetarg na wykonanie prac malarskich w budującym się gmachu Sierocińca.
Oferty w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na prace malarskie w Sierocińcu“ należy składać do dnia 21 bm. godziny 12-tej w południe na ręce Kierownika Budowy Budowniczego Miejskiego Stołowskiego.
Kosztorysy ofertowe wydaje kierownik budowy.
Tenże udzieli również potrzebnych informacyj.
Kuratorjum zastrzega sobie swobodny wybór oferenta podział prac pomiędzy kilku oferentów, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.
Grudziądz, dnia 12 marca 1932 r.
Zarząd
(—) Ks. Proboszcz Partyka.

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Pucku na zasadzie par. 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 (Dz. Urzęd. Ministr. Skarbu Nr 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniach niżej podanych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości i towarów na pokrycie zaległości podatkowych: Dnia 18 marca 1932 o godz. 9.30 w Pucku w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Hallera nr. 9: fortepian, żelazka do prasowania, waga kuchenna, latarnie naftowe, serwisy do kawy maszyna [illegible] i otomana. O godz. 11-tej w lokalu Richerta Konrada Rynek: dwa koryta piekarskie. Przedmioty powyższe obejrzeć można na miejscu sprzedaży na pół godz. przed rozpoczęciem licytacji i zostaną sprzedane najwięcej dającemu za gotówkę.
1875 Urząd Skarb. Pod. i Opł. Sk w Pucku.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano przy firmie Kolej Lokalna Toruń Lubicz Spółka Akcyjna w Toruniu, że firma brzmi obecnie: Kolej Lokalna Toruń Lubicz Spółka Akcyjna w Lubiczu powiat Toruński. Spółka ma na celu eksploatację kolei lokalnej z Torunia do Lubicza wybudowanej na podstawie dokumentu koncesyjnego z dnia 18 listopada 1902. Kapitał zakładowy 476.000 zł. 1379
Toruń, dnia 16 stycznia 1932 r.
Sąd Grodzki

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 20-tej Premjera **„Panna Maliczewska“** Komedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16-tej nieodwołalnie ostatni raz **„Awantura w raju“** Farsa w 3 akt. Arnolda i Bacha. (Ceny zniżone).

W niedzielę. dn. 13 bm. o godz. 20-tej **„Panna Maliczewska“** Sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej.

W poniedz. dn. 14 bm o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska **„Panna Maliczewska“** Sztuka w 5 aktach Arnolda i Bacha.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Unja naddunajska"
już w przyszłym tygodniu wejdzie w fazę aktywności

Paryż, 12. 3. (PAT.). W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że pertraktacje, dotyczące memorjału francuskiego w sprawie planu współpracy gospodarczej państw naddunajskich wejdą prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu w fazę bardzo ożywionej aktywności. Komentarze, opublikowane zagranicą w sprawie tego planu wysunęły szereg nieporozumień, które rząd francuski pragnie czemprędzej wyjaśnić. Nie chodzi bynajmniej, jak to niektórzy twierdzą, o projekt unji celnej państw naddunajskich, lecz jedynie o szereg układów handlowych między temi państwami na podstawie preferencji, które pozwoliłyby tym państwom wznowić aktywność gospodarczą, a przez to wzmóc ich wypłacalność. Obecnie toczą się rokowania nad formą zaproszenia, jakie będzie skierowane do państw Europy środkowej, Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Rumunji.

Paryż, 12. 3. (PAT.). Prasa francuska donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych oczekują, że rząd niemiecki uczyni zadość zaproszeniu rządu francuskiego i weźmie czynny udział w akcji, dotyczącej państw naddunajskich, proponowanej przez Tardieu. Wprawdzie propozycje francuskie różnią się bardzo od tekstu noty, wystosowanej przez rząd niemiecki do rządu francuskiego, mimo to jednak rząd berliński jest gotów zbadać dokładnie propozycje, pochodzące od innych państw. Rząd niemiecki zastrzega się tylko przeciw temu, aby miał mieć tylko głos doradczy, gdyż jest on częścią składową bloku państw naddunajskich, które mają być połączone w blok gospodarczy.

Liga Narodów
załatwiła definitywnie sprawę konfliktu chińsko-japońskiego

Genewa, 12. 3. (PAT.). Komisja główna nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów przyjęła wczoraj rezolucję, opracowaną przez komitet redakcyjny. Delegat japoński złożył deklarację, w której jeszcze raz sformułował punkty widzenia swego rządu. Zgadza się on na podstawowe zasady rezolucji. Rząd japoński nigdy nie miał zamiaru naruszenia integralności terytorjalnej Chin, ani też użyć presji wojskowej dla osiągnięcia swych celów. Rząd japoński z zadowoleniem podkreśla to, że rezolucja wskazuje na obowiązek skrupulatnego poszanowania traktatów, gdyż brak tego poszanowania ze strony Chin był jednym z przyczyn obecnego konfliktu. Delegat japoński podkreślił, że rząd japoński uważa sprawę Mandżurji za zamkniętą do czasu nadejścia raportu komisji Ligi Narodów i z tego też powodu uczestniczył on w obecnem zgromadzeniu z pewnemi zastrzeżeniami co do tego, czy art. 15 paktu może być zastosowany do całokształtu konfliktu chińsko-japońskiego. Wobec tego reprezentant Japonji nie może głosować za projektem rezolucji, nie chcąc jednak sprzeciwić się jego przyjęciu, wstrzyma się od głosowania.

Następnie komisja przystąpiła do głosowania za pomocą podniesienia rąk. Oprócz delegata Japonji również i delegat Chin, który nie złożył żadnej deklaracji, wstrzymał się od głosowania. Po posiedzeniu komisji głównej zebrało się nadzwyczajne zgromadzenie Ligi na ostatnie plenarne posiedzenie.

W imiennem głosowaniu rezolucja została definitywnie przyjęta, przy powstrzymaniu się w głosowaniu delegatów Japonji i Chin.

Delegat Chin wyraził ubolewanie, że brak instrukcyj wywołany odległością Nankinu od Genewy nie pozwala mu na udział w głosowaniu.

Następnie odbyły się wybory do nowego organu, powołanego przez rezolucję dla kontynuowania akcji zgromadzenia. Organ ten składa się z przewodniczącego zgromadzenia i 12 członków Rady. Wybory były tajne. Wybrano delegatów następujących państw: Szwajcarji, Czechosłowacji, Kolumbji, Portugalji, Węgier i Szwecji. Zamykając posiedzenie, przewodniczący Hamsn oświadczył, że zgromadzenie wypełniło swe pierwsze zadanie. Zadanie, jakie czeka wybraną komisję jest bardzo ciężkie, to też przewodniczący wzywa strony, by dopomogły i ułatwiły prace komisji.

Bunt chińskiego garnizonu nad Amurem

Moskwa, 12. 3. (PAT.). Otrzymano wczoraj wiadomość, że wczoraj wybuchł bunt wśród garnizonu chińskiego w Sachalinie, leżącym nad Amurem tuż na pograniczu sowieckiem. Powodem buntu według wiadomości ma być oburzenie z powodu wywieszenia flagi nowego państwa mandżurskiego. Odgłosy walk dochodziły do leżącego po drugiej stronie Amuru Błagowieszczeńska. Ogień karabinowy słychać było w ciągu całego dnia.

Według pogłosek, zbuntowany garnizon zamordował 10 oficerów oraz dwóch Japończyków. Przedstawiciel sztabu wojskowego w Mandżurji Tse-Guj wzięty został do niewoli. Żołnierze rabują miasto. Zdemolowano i obrabowano cztery banki chińskie, lombard, więzienie, urządzenie celne oraz prywatne składy. Ludność w panice ucieka na stronę sowiecką.

Jak podaje agencja Rosta, do Błagowieszczeńska przybył już konsul, rezydent japoński, angielski komisarz celny z jednym z dyrektorów banku chińskiego. Zbuntowane oddziały zajęły północno-wschodnią i zachodnią część miasta.

Co się dzieje z Waldemarasem?
Policja litewska wywiozła go w niewiadomym kierunku

Wilno, 12. 3. (PAT.). Jedno z wileńskich pism podaje następujące informacje swego królewieckiego korespondenta. Z Kowna donoszą, że wśród przyjaciół Waldemarasa wywołała wielkie zaniepokojenie wiadomość o miejscu pobytu byłego dyktatora Litwy. — Wbrew wiadomościom, Waldemaras do Jezios nie przybył i dokąd został przewieziony, nikt nie wie. Na zapytania, skierowane do władz nikt nie daje odpowiedzi. Jak się okazuje, Waldemaras uprowadzony został siłą w nieznanym kierunku. Auto było własnością policji.

Miny podziemne hitlerowców wykryte
Skrytobójcze morderstwa ich główną bronią

Berlin, 12. 3. (PAT.). Afera, wywołana aresztowaniami w Ludwigshaven narodowych socjalistów, oskarżonych o tajemną fabrykację materjałów wybuchowych zatacza coraz szersze kręgi. Według informacyj dzienników, policja w Ludwigshaven wykryła tajną organizację kapturową, która miała za zadanie usuwanie niewygodnych dla hitlerowców osobistości politycznych. Członkowie organizacji pod karą śmierci zobowiązani byli do zachowania tajemnicy. Dwóch przywódców Schleicher i Vogel mieli złożyć w śledztwie policyjnem zeznania kompromitujące, na podstawie których prokuratura przesłała trybunałowi Rzeszy akt oskarżenia.

Sowiety z motyką na słońce

(o) Warszawa, 12. 3. (tel wł.) Według doniesień z Moskwy władze sowieckie wystąpiły z nowem hasłem, dość fantastycznem, proklamującem utworzenie 5-letniego planu wykorzystania energji słońca. W tym celu urządzono nawet w Leningradzie specjalną wystawę, poświęconą temu zagadnieniu. Pierwszym terenem doświadczalnym tego planu ma być Turkiestan, gdzie włożono już 95 miljonów rubli na cel realizowania projektu, według którego energja słoneczna ma zastąpić węgiel, drzewo i ma znaleźć zastosowanie przy wytapianiu siarki i wydobywaniu soli.

Góral Sułocha chciał zgładzić Witosa strychniną

(o) Warszawa, 12. 3. (tel wł.). W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o dziwnej propozycji zgładzenia Witosa zapomocą zatrutego miodu dowiadujemy się że dochodzenia w tej sprawie doprowadziły do aresztowania autora listu, górala Wojciecha Sułochy ze Spytkowic.

Dowiadujemy się dalej, że Sułocha żądał w swym liście, nieco pieniędzy, to na podróż do Witosławic i na... 2 deka strychniny.

Witos, zapytany ponownie w tej sprawie przez przedstawiciela wydz bezp. oświadczył, że pozostawia całą sprawę w ręku władz bezpieczeństwa.

Strajk w Zagłębiu powoli wygasa

Sosnowiec, 12. 3. (PAT.). W sytuacji strajkowej nastąpiła dość poważna zmiana. Ilość strajkujących zmniejszyła się o przeszło 1000 osób i wynosi 8229 (wczoraj 9372) robotników na pierwszej zmianie. Przy robotach koniecznych pracuje 1990, dobrowolnie zgłosiło się do pracy na pierwszej zmianie 794 górników (wczoraj 750). Zaangażowanych przez kopalnie nowych robotników jest na rannej zmianie 102. Razem więc pracuje na pierwszej zmianie prócz t. zw. obserwacji 1866 robotników, t. j. ponad 20 proc. ogółu górników.

Program budowy magistrali Gdynia—Śląsk

(o) Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.). Dn. 19 b. m. odbędzie się w Paryżu posiedzenie Rady Nadzorczej Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego, na którem zostanie ustalony program prac na kampanję wiosenną. W połowie kwietnia odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszy Towarzystwa, na którem rozpatrywane będzie sprawozdanie Towarzystwa za rok 1931.

Dom, w którym umarł Kościuszko zostanie rozebrany

Bern, 12. 3. (PAT.). Dom w miejscowości Solura, w którym spędził ostatnie chwile swego życia i umarł Kościuszko, został sprzedany i ulegnie rozbiórce. W mającym powstać na tem miejscu domu wmurowane będą dwie tablice pamiątkowe.

W przeddzień wyborów Prezydenta Rzeszy
Absurdalna tolerancja i... chciwość

Berlin, 12. 3. (PAT.). Charakterystyczne światło na metodę propagandy wyborczej w Niemczech rzuca fakt, że wielki organ prawego skrzydła partji ludowej „Deutsche Allgemeine Zeitung" w jednym i tym samym numerze zamieszcza bez żadnych skrupułów trzy płatne ogłoszenia, wzywające do głosowania na Hindenburga, Hitlera i Düsterberga.

Lodołamacze pracują na Wiśle

Łamacze lodów na Wiśle od ujścia w górę rzeki postępują naprzód. W dniu wczorajszym flotyla lodołamaczy przejechała przez Tczew, uwalniając dalszy odcinek Wisły od pokrywy lodowej. Obecnie lodołamacze pracują w gminie Walichnowo, zbliżając się do Gniewa. W związku z przełamaniem lodu stan wody na Wiśle pod Tczewem obniżył się o przeszło 1 mtr. Przypuszczać należy, że dzięki niezbyt grubej pokrywie lodowej, o ile w dalszym ciągu będą pracować lodołamacze, uda się uwolnić całą Wisłę pomorską od zlodzenia, zmniejszając tem niebezpieczeństwo powodzi.

Przyjęcia i audiencje u P. Wojewody Pom.

Ostatnio przyjął p. Wojewoda Pomorski na audjencji ks. proboszcza Dekowskiego z Płużnicy pow. wąbrzeski w sprawie elektryfikacji gminy Płużnica, delegację osadników z Gzina powiat Chełmno w sprawach parcelacyjnych, delegację Związku Towarzystw Kupieckich z Grudziądza w składzie prezesa Marchlewskiego oraz pp. Wawrzyniaka i Chmurzyńskiego. Pozatem przyjął p. Wojewoda starostę krajowego Łąckiego w sprawie Banku Kupieckiego w Grudziądzu.

Plan osiedlania akademików niemieckich na roli

(o) Lipsk, 12. 3. (Tel. wł.). Dyrektor instytutu rolniczego Uniwersytetu Lipskiego profesor Hack wygłosił do młodzieży akademickiej odczyt, w którym określił plan osiedlania się akademików na roli na wschodzie Niemiec.

Chodzi tutaj, jak się okazuje, nie tyle o zatrudnienie akademików w rolnictwie, dla których brak zajęcia w innych zawodach, ile o przeciwdziałanie wyludnianiu się wschodnich Niemiec. Akcja osadnicza ma się rozpocząć w roku bież. Na ten cel został przeznaczony jeden z majątków niemieckich na Śląsku niemieckim o obszarze 3600 mórg. Majątek ten ma być rozdzielony na 25 gospodarstw rolnych i 20 warsztatów rzemieślniczych. Suma, jaka wymagana jest od każdego kandydata na osadnika, wynosi 1500 mk. niem.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łam. . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz. Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesieczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł